

KURJER POZNANSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chęłmiński, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 315 Wydanie P

Poznań, sobota dnia 11 lipca 1936

Rok 31

Poznań, 10 lipca.

Śląskie niebezpieczeństwo

Śląsk — województwo śląskie — to okręg wybitnie przemysłowy. Niech nikogo nie myli popularny podział polskiego Śląska na: Śląsk fabryk i kopalni — oraz: Śląsk zielony. Z rolnictwa żyje na całym Śląsku, łącznie z Cieszyńskiem, tylko 13 procent ludności. Reszta, to prawie bez wyjątku ludzie w ten czy inny sposób związani z przemysłem. 55 procent ludności Śląska czerpie środki utrzymania bezpośrednio z pracy w przemyśle, przeważnie górniczym i hutniczym, 5 procent przypada na handel i ubezpieczenia, 7 procent na komunikację i transport, 8 na inne działy pracy, a 12 procent ludności posiada swoje własne środki utrzymania w postaci emerytur, rent, czynszów z kamienic i t. p.

W sposób jaskrawy wybija się na Śląsku na plan pierwszy ludność przemysłowo-mieszczańska, niosąc za sobą wszystkie związane z tem problemy.

Śląskie skupisko przemysłowe jest w stosunkach polskich unikatem. Można by je przyrównać do zbiornika łódzkiego, byłoby to jednak porównanie mechaniczne, ze względu na całkowicie odmienne warunki kształtowania się obu okręgów. Zagadnienie ludności Śląska należałoby raczej traktować łącznie z Zagłębiem Dąbrowskim i Krakowskiem, stoją jednak temu na przeszkodzie powody polityczne. Jak długo istnieje balast postanowień konwencji genewskiej, oraz jak długo Śląsk będzie żył w ramach swej, pozorowanej już dzisiaj pod wielu względami, ale zawsze jeszcze istniejącej autonomii, tak długo basen ludnościowy śląskiego okręgu przemysłowego będzie stanowił jednostkę nieomal odrębną.

Zobaczmy zatem, jaki jest podział zawodowy ludności Śląska, poza jej odłamek rolniczym. W 1931 r. z ogólnej liczby 400 tysięcy osób trudniło się pracą zarobkową w przemyśle 273 tys., w handlu i ubezpieczeniach 37 tys., w komunikacji i transporcie 27 tys., w innych działach gospodarczych 63 tys. osób, a w tem aż 22 tys. służby domowej. Cyframi temi objęci są również bezrobotni.

Ale oto ciekawy szczegół: terytorjalnie ludność pracująca w handlu, ubezpieczeniach, komunikacji i transporcie rozkłada się dość równomiernie na poszczególne powiaty. Jeśli zaś idzie o ludność, zatrudnioną w przemyśle, to przeszło połowa jej, bo aż 157 tys. osób, skupia się w centralnym, śląskim okręgu przemysłowym, to jest w powiatach świętochłowickim i katowickim, oraz w miastach Katowice i Chorzów.

A zatem nasuwają się dwa fakty: jednostronny, przemysłowo-mieszczański charakter ludności śląskiej, oraz duże jej skupienie na niewielkiej stonkowo przestrzeni. Daje to w rezultacie

Układy polsko-niemieckie w sprawie Gdańska?

Niezwykłe wiadomości „Morning Post” na temat przyszłych rzekomych zmian statutu Wolnego Miasta

Warszawa. (Tel. wł.) „Kurier Warszawski” podaje w depeszy z Londynu doniesienie „Morning Post” w sprawie Gdańska.

„Wkrótce rozpoczną się — pisze „Morning Post” — bezpośrednie rokowania między Niemcami a Polską w sprawie Gdańska. Jeżeli zostaną pomyślnie zakończone, to prawdopodobnie doprowadzą do dramatycznej rewizji statutu Gdańska, z którego będzie usunięty komisarz Ligi Narodów i ustanowiona konstytucja nominalnie autonomiczna Wolnego Miasta, rządzonego jednak jako dependencja niemiecka.

„Istniejące prawa gospodarcze Polski w Gdańsku zostałyby utrzymane i w praktyce stosunek ich nie uległby wielkiej zmianie. Główna różnica polegałaby na tem, że Liga Narodów, której komisarz jest obecnie odpowiedzialny za funkcjonowanie istniejącego statutu, przestałaby mieć udział w sprawach gdańskich. Wszystkie sprawy, dotyczące Wolnego Miasta, byłyby

załatwiane bezpośrednio pomiędzy Polską a Niemcami.

„Ponieważ statut został wprowadzony w interesie Polski, inni członkowie Ligi nie mieliby zastrzeżeń przeciw proponowanej zmianie, ale Rada Ligi musiałaby dać swoją formalną zgodę, zanim wysoki komisarz byłby odwołany.”

„Morning Post” donosi, że rokowa-

nia będą prowadzone głównie przez ambasadora niemieckiego w Warszawie. Możliwe, że w późniejszej fazie Goering albo inny minister hitlerowski przyjedzie do Warszawy, ażeby umowę przypieczętować.

„Neues Wiener Journal” notuje pogłoskę o ewentualnem ustąpieniu Greisera. (w)

Przerwanie strajku w „Szybach Jankowicach”

Natomiast w kopalni „Niemce” strajk okupacyjny trwa

Katowice. (AJS). Trwający od soboty strajk okupacyjny na kopalni „Szyby Jankowice” w Boguszowicach został chwilowo zlikwidowany.

Po zakończeniu narad u starosty

przedstawiciele związków zawodowych udali się na teren okupowanej kopalni i zjechali w podziemia. Tam odbyło się zebranie, na którym przemawiali członkowie rady załogowej oraz postanowiono przerwać strajk na dwa tygodnie.

Po wywiezieniu kilku chorych z podziemi, wszyscy wyjechali na powierzchnię, gdzie odbyło się jeszcze jedno zebranie. Następnie okupanci udali się do domów.

Przed bramą kopalni oczekiwali ich rodziny. Rozgrywały się tam dramatyczne sceny. Rodziny witały swych żywicieli wśród ogólnego szłochu.

Katowice. (AJS). Położenie w kopalni „Niemce” w Świętochłowicach, której załoga przystąpiła w środę do strajku okupacyjnego, dotychczas nie zmieniło się. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

W czwartek bawił na terenie kopalni inspektor pracy, który badał na miejscu faktyczne tło strajku, poczem zda on sprawozdanie miarodajnym władzom. Robotnicy zapowiedzieli kontynuowanie strajku do czasu zupełnego zniesienia, ich zdaniem, nieprawnych świętówek.

Niezwykłe upały

Nowy Jork. (PAT). Dnia 9 b. m. wieczorem termometr wskazywał w mieście 39 stopni Celsjusza. Jest to najwyższa temperatura od dnia 7 sierpnia 1918 r.

Moskwa. (PAT). Najbardziej upalna pogoda, według centralnego instytutu pogody, panowała w Moskwie 5 b. m. Zanotowano tego dnia w cień 32,4 stopnie. Takich upałów nie było w Moskwie od lat 50.

W południowo-wschodniej części Związku zanotowano w cieniu 37 st. Od dwóch dni w Moskwie nastąpiło znaczne ochłodzenie.

Wyroki śmierci

Berlin. (PAT). Z Trewiru donoszą o wykonaniu wyroku śmierci na 51-letniej Apolonji Schu za zamordowanie 3 nieślubnych dzieci córki swej Anny. 26-letnia Anna Schu skazana została również na karę śmierci, którą w drodze łaski zamieniono na dożywotnie ciężkie więzienie.

Równocześnie w Trewirze stracono 19-letniego Józefa Breuera, który podczas pracy na roli zabił swą 72-letnią babką.

Ku końcowi zaburzeń w Palestynie?

Pogłoski o wstrzymaniu przez W. Brytanię na pewien czas napływu Żydów

Londyn. (PAT). „Daily Herald” podaje z Jerozolimy sensacyjną wiadomość, jakoby rząd brytyjski zamierzał wstrzymać napływ Żydów do Palestyny.

Przywódcy arabscy powiadomieni zostali z Londynu — twierdzi dziennik — iż rząd brytyjski zgodził się zawiesić imigrację Żydów aż do czasu, gdy komisja królewska złoży swój raport.

Za kilka dni oczekiwane jest ogłoszenie składu tej komisji i wówczas rząd brytyjski obwieścić ma postanowienie co do wstrzymania imigracji Żydów. Komisja rozpocząć ma swoją działalność w Palestynie we wrześniu. Natychmiast po obwieszczeniu rządowym, arabowie zawiesić mają strajk i terror. Potwierdzenia tej wiadomości z kół oficjalnych narazie brak.

W jutrzejszym wydaniu głównem:

FRONT LUDOWY... ROMANTYZMU

przez Zygmunta Wasilewskiego.

tacie uzależnienie tej ludności pod względem podstaw jej bytu od koniunkturalnych losów zakładów przemysłowych oraz stwarza wielkie ognisko kwestii społecznej w razie załamań konjunktury. Tak jest naprzykład obecnie.

Wyraźniejsze oblicze ludności śląskiej wystąpi, gdy rozpatrzmy cyfry, ujmujące statystycznie sprawę jej samodzielności gospodarczej. Otóż okazuje się, że w przemyśle 91 procent związanych z nim osób stanowią pracownicy najemni. W komunikacji i transporcie pracownicy najemni stanowią 97 proc. osób tam zatrudnionych, a w handlu około 50 procent.

Widać z tego, że ogromna większość ludności Śląska to element pracowni- czy. Na 400.000 osób pracujących zarobkowo poza rolnictwem — tylko 48.000 jest gospodarczo samodzielnymi, jeśli włączyć do tej liczby żony i dzieci. A pamiętać należy, że między o- wymi samodzielnymi jest wielu Niem-

ców oraz napływowych przeważnie Żydów. Jeśli dodamy, że większość przedsiębiorstw przemysłowych na Śląsku znajduje się w ręku obcem, w znacznej części niemieckiem, to nie potrzebujemy podkreślać licznych niebezpieczeństw, jakie wynikają z tego stanu rzeczy.

Walka z temi niebezpieczeństwami, to jeden z pierwszych obowiązków narodowych na Śląsku. Posunięte już naprzód spolszczenie administracji przemysłowej musi być doprowadzone do końca i wykonane bez reszty. Trzeba sięgnąć do źródła i starać się o możliwie jak najszersze unarodowienie kapitału przemysłowego. Równocześnie zaś prowadzona musi być akcja, zmierzająca do usamodzielnienia gospodarczego jak największej ilości Polaków, zamieszkałych w śląskim skupisku ludnościowym, przede wszystkim kosztem coraz bardziej panoszącego się żydostwa.

Katowice

S. I.

O rozwiązanie umów śródziemnomorskich

Echa zapowiedzi wycofania floty brytyjskiej z morza Śródziemnego — Stanowisko Francji i mniejszych, zainteresowanych państw — Co robią Włochy?

Londyn (PAT) Wobec wycofania przez W. Brytanię skoncentrowanych na morzu Śródziemnym uzupełnień floty, rząd francuski zawiadomił wczoraj wieczorem Londyn, że Francja wycofuje swoje specjalne zobowiązanie udzielenia pomocy Anglii na wypadek zaatakowania jej przy wykonywaniu postawień art. 16 paktu przez flotę włoską.

Wskutek akcji francuskiej bezprzymiotowemu stała się również specjalne zobowiązanie wzajemnej pomocy na morzu Śródziemnym, zawarte przez W. Brytanię z tego samego tytułu z Jugosławią, Grecją i Turcją. Niewątpliwie również i te państwa formalnie zawieszają swoje zobowiązania.

Tęsamą drogą do Montreux i do Brukseli jest dla Włoch otwarta. Wszystkie dzienniki angielskie oczekują z pewnością udziału Włoch w Brukseli, co z natury rzeczy zwiększy również szanse przybycia Niemiec.

„Morning Post”, na podstawie wiadomości rzymskiego korespondenta przypisuje Mussoliniemu zamiary wysunięcia propozycji zamienienia Lokarna na konsultacyjno-gwarancyjny pakt czterech mocarstw.

Londyn. (Tel. wł.) Omawiając postanowienia rządu brytyjskiego wycofania z morza Śródziemnego wszystkich nadliczbowych jednostek swej floty, pisma ograniczają się do suchych twierdzeń statystycznych, podając tylko bardzo skąpe komentarze.

„Times” zaznacza, że na postanowienie rządu brytyjskiego nie wpływały żadne potajemne i uboczne cele polityczne. Sprawa ta nie ma nic wspólnego z toczącą się obecnie w Montreux konferencją w sprawie cieśnin.

„Daily Mail” uważa, że Włochy po zniesieniu sankcji i opróżnieniu morza Śródziemnego przez flotę brytyjską będą mogły znów pozytywnie współpracować w polityce europejskiej, co niewątpliwie uczyni już w najbliższej przyszłości. Poza to wycofanie floty brytyjskiej z morza Śródziemnego było również jednym z warunków, postawionych przez Samuela Hoare’a przy jego powrocie do gabinetu angielskiego.

Zdaniem socjalistycznego „Daily Herald” ten nagły zwrot w po-

lityce rządu brytyjskiego stanowi poważne ustępstwo na rzecz Włoch, a wywołany został zdecydowanym stanowiskiem Mussoliniego. Poza to szef rządu włoskiego uwarunkował współ-

działanie na konferencji w Montreux od zniesienia sankcji, wycofania floty brytyjskiej oraz unieważnienia układów o współpracy wojskowej na morzu Śródziemnym.

Trudności konferencji w Montreux

Montreux. (PAT) Konferencja w sprawie cieśnin przebiegała wczoraj fazą decydującą, kończąc pierwsze czytanie projektu brytyjskiego. Dyskusja toczyła się głównie na temat poprawki Litwinowa, ustalonej w porozumieniu z Paul Boncour'em i porozumieniem Bałkańskim. Poprawka zmierza do zapewnienia swobodnego przejścia przez cieśninę dla wykonania zarządzeń przeciw napastnikowi w myśl paktu Ligi Narodów. Konferencja nie zakończy się przed 15 b. m.

Późnym wieczorem 9 b. m. rozeszła się pogłoska, że admiralicia brytyjska zgłasza stanowcze veto przeciw poprawce o swobodzie przejścia przez cieśninę dla floty sowieckiej. Admiralicia brytyjska nie chce dopuścić do tego, aby flota sowiecka z morza Czarnego mogła swobodnie pojawić się na Bałtyku. Sprzeciw swój delegacja angielska opiera na zobowiązaniach paktu morskiego brytyjsko - niemieckiego.

Rzeczoznawcy angielscy zgadzają się na uwzględnienie postulatu paktów regionalnych, a więc np. w razie gdyby Turcja była zagrożona, W. Brytania nie będzie sprzeciwiać się zastosowaniu przepisów o udzieleniu pomocy Turcji.

Londyn. (Tel. wł.) Donoszą ze Stambułu:

Turecki prądowy dziennik „Cymhuriyet” omawia przebieg konferencji w Montreux, wyrażając, jak twierdzą poinformowani, poglądy prezydenta Kemala Atatürka.

Główna myśl wspomnianego artykułu da się streścić w następujący sposób:

Panowanie nad cieśninami jest równoznaczne z niepodległością kraju. Turcja nie myśli ani na chwilę oddać komukolwiek tych niezwykle ważnych bastionów, nie zamierza ich jednak również zamknąć przed międzynarodowym handlem. Lojalne jej stanowisko musi być jednak uznane i poszanowane przez pozostałe państwa, w przeciwnym bowiem razie powie zdecydowanie: „Drzwi mojego domu są zamknięte. Otworzę je, kiedy uznam to za stosowne. Tu władzę bowiem tylko ja sprawuję.”

W kołach zainteresowanych podkreślają, że jeżeli w najbliższym czasie nie nastąpi zadowalające potraktowanie żądań tureckich spodziewać się należy czynnego wystąpienia tureckiej opinii w kraju i manifestacji na rzecz samoobrony oraz uznania słuszných żądań.

Gwałtowne burze i powodzie

Katowice. (PAT) W kopalni rudy żelaznej „Maria” w Rększowicach (pow. częstochowski) ulegli porażeniu od pioruna 3 robotnicy, a mianowicie Ciura Leon został zabity na miejscu, dwaj inni doznali ciężkich poparzeń.

Robotnicy ci w czasie burzy schronili się pod dach szopy, stojącej obok wieży szybowej, w którą uderzył piorun. Złoczy zabitego robotnika przewieziono do kostnicy, a rannych umieszczono w szpitalu.

Paryż (PAT) Burze połączone z ulewami poczyniły milionowe szkody w Sabaudji i w Górnej Sabaudji.

Pioruny spowodowały pożary w wielu gospodarstwach, trąby wodne zniszczyły zbiory, pozatapiali domy i porządkowały komunikację, unosząc mosty. Niżej położone dzielnice miasta Chambery są zatopione. Woda dochodzi miejscami do wysokości 60 cm.

W Górnej Sabaudji pola uległy zamuleniu. Wezbrane rzeki zagroziły runięciem wielu domom, które mieszkańcy musieli w pośpiechu opuścić.

Obrona powietrzna państwa

Warszawa. (Tel. wł.) W najbliższych dniach ma się ukazać rozporządzenie wykonawcze do dekretu o ustanowieniu urzędu inspektora obrony powietrznej państwa.

Do zadań inspektora będzie należało czuwanie nad rozwojem i rozbudową lotnictwa komunikacyjnego, turystycznego, sportu lotniczego, nad wyszkoleniem młodych pilotów i konstruktorów, nad budową samolotów, silników itd. Nie są wykluczone zmiany w departamencie aeronautyki w MSWojsk. nawet na kierowniczych stanowiskach. (w)

Aresztowanie adw. Guzego

Katowice. (Tel. wł.) Duże wrażenie wywołała tu wiadomość o aresztowaniu adw. Władysława Guzego, przeciwko któremu rada adwokacka prowadziła dochodzenia. Szczegóły trzymane są w wielkiej tajemnicy.

Zgon sen. Loewenherza

Budapeszt. (PAT) Zmarł nagle wskutek udaru sercowego sen. dr. Henryk Loewenherz, przebywający w

Donoszą o wielu wypadkach porażenia piorunem.

Moskwa (PAT) Z Rostowa nad Donem donoszą:

Na całym wybrzeżu morza Czarnego szaleją gwałtowne burze.

W okręgu Tuapse deszczowe podmyły tor kolei azowsko-czarnomorskiej. Ruch pociągów z Rostowa do Soczy wstrzymany. Wstrzymano również pociągi pasażerskie na linii Moskwa-Socza.

Ulewy uszkodziły komunikację telefoniczną. Nad naprawą linii kolejowych pracuje przeszło 800 robotników.

Królewiec. (PAT) „Koenigsberger Allgemeine Zeitung” podaje, iż północną Litwę nawiedziły bardzo silne burze oraz grad.

Z Szawel donoszą, że huraganowe wiatry uszkodziły około 300 zabudowań, w 30 wsiach zostały całkowicie zniszczone zbiory oraz zabite wiele bydła. Ofiar w ludziach nie było. Naczelnik powiatu szawelskiego zwrócił się do rządu o natychmiastową pomoc dla poszkodowanych rolników.

Budapeszcie na konferencji Unji Międzyparlamentarnej.

Brał on udział w wycieczce po Dunaju, urzędowej dla członków Unji Międzyparlamentarnej i o godz. 2-iej w nocy powrócił do hotelu. Gdy rano sen. Loewenherz nie dawał znaku życia, członkowie delegacji polskiej weszli do pokoju i znaleźli go już martwego, napół rozebranego na łóżku.

Pod polską banderą

Warszawa. (PAT) „Piłsudski”, który 7 b. m. wyszedł z N. Jorku do Gdyni, zabierając z sobą 741 pasażerów i 138 worków poczty oraz ładunek towaru, ze względu na komplet pasażerów nie zawiązał tym razem do Halifaxu.

Wśród pasażerów 398 osób jedzie do krajów północnych i bałtyckich, 343 wylądować w Gdyni, pozostając częściowo w Polsce, częściowo zaś udając się do krajów Europy środkowej. Zwraca uwagę duża ilość pasażerów, jadących do Norwegii i Danii, co świadczy, że polskie motorowce zdobyły sobie całkowite zaufanie klientów z krajów północnych.

Warszawa. (PAT) „Polonia” odszedł dnia 7 b. m. z Haify, zabierając 179 pasażerów.

PISZCZANY:

Informacji w sprawie dewiz, wiz, rezerwowania pokoiów oraz tanich kuracji ryczałtowych od Kc. 75,— udziela Biuro Piszczany, dla Pol-
ski, Cieszyń.

Tg 1212

Śmierć bluźniercy

Paryż (KAP) Donoszą z Hiszpanii o następującym wypadku, który wielkie wrażenie wywarł na ludności miejscowej.

Przejęty naukami komunistycznymi robotnik Joan Aguilera niejednokrotnie zapowiadał w kole swych towarzyszy, że zburzy jeden ze starych przydrożnych krzyżów pod Madrytem i rozbije go na kawałki. W ostatnich dniach wybrał się wreszcie w nocy dla dokonania ohydnych czynu; zarzucił sznur na ramiona krzyża i usiłował obalić go. W czasie tych usiłowań obluźowała się brązowa figura Chrystusa i padając na bluźniercę strzaskala mu głowę na miazgę...

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 10. 7. 1936 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna.

Z pożyczek państwowych notowano jedynie 4% premj. dolarowe, za które płacono 48,—

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. obracano 4½% listy zast. złote w złocie po 47,25 oraz 4½% złotych listy zast. serja L. po 42—42,25; poza to płacono za 4% listy zast. konwert. 39,25.

Akcje bankowe bez notowania.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu

Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

4% poz. premj. dol., serja III 48,— F.
4½% listy zast. złote w złocie przestęplowane Pozn. Ziem. Kred. (dawn. 4½% dol. listy zast. w zł = 8,9141 zł za 1 dol.) 47,25 +
4½% złotowe listy zastawne serji L. Pozn. Ziem. Kred. 42,—42,25 +
4% listy zastaw. konwert. ostepm. P. Z. K. 39,25 P.
Tendencja spokojna.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 10. 7. 1936 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca za 100 kg: STANDARTY: 1) żyto 700 g/l., 2) pszenica 753 g/l., 3) owies 420 g/l.

Ceny orientacyjne:
Żyto (Uspob. spokojne) 13,50—13,75
Pszenica (Uspob. spokojne) 18,50—18,75
Jęczmień zim. (Uspob. stałe) 14,50—14,75
Owies 450—470 g/l. 15,50—15,75
Owies standardowy 15,00—15,25
Uspobienie spokojne.

Maka
Żytnia wyciąg. 0-30% wł. w. 21,25—21,50
Żytnia gat. I 0-50% wł. w. 20,75—21,00
Żytnia gat. I 0-65% wł. w. 19,75—20,25
Żytnia gat. II 50-65% wł. w. 14,50—15,50
Żytnia posł. pon. 65% wł. w. 13,00—14,00
Uspobienie spokojne.

pszenica gat. I wyc. 0-20% wł. w. 31,75—33,50
pszenica gat. IA 0-45% wł. w. 31,00—31,50
pszenica gat. IB 0-55% wł. w. 30,00—30,50
pszenica gat. IC 0-60% wł. w. 29,50—30,00
pszenica gat. ID 0-65% wł. w. 28,50—29,00
pszenica gat. IIA 20-55% wł. w. 27,75—28,25
pszenica gat. IIB 20-65% wł. w. 27,25—27,75
pszenica gat. IID 45-65% wł. w. 24,75—25,25
pszenica gat. IIF 55-65% wł. w. 20,50—21,00
pszenica gat. IIG 60-65% wł. w. 19,00—19,50
pszenica gat. IIIA 60-70% wł. w. 17,00—17,50
pszenica gat. IIIB 70-75% wł. w. 15,00—15,50
Uspobienie spokojne.

Otreby żytnie stand. 9,00—9,50
Otreby pszenne grube stand. 9,00—9,50
Otreby pszenne średnie stand. 8,00—8,75
Otreby jęczmienne 9,50—10,75
Gorzyczka 32,00—34,00
Groch Folgera 20,00—22,00
Łubin niebieski 11,25—11,75
Łubin żółty 15,00—15,50
Makuch lniany w taflach 16,00—16,25
Makuch rzepak w taflach 13,75—14,00
Makuch słonecznik. w tafl. 42/43% 15,75—16,25
Słoma pszena luzem 1,40—1,65
„ pszena prasowana 1,90—2,15
„ żytnia luzem 1,50—1,75
„ żytnia prasowana 2,25—2,50
„ owsiana luzem 1,75—2,00
„ owsiana prasowana 2,25—2,50
„ jęczmienna luzem 1,40—1,65
„ jęczmienna prasowana 1,90—2,15
Siano zwykłe luzem 4,25—4,75
„ zwykłe prasowane 4,75—5,25
„ nadnoteckie luzem 5,25—5,75
„ nadnoteckie prasowane 6,25—6,75
Ogólne uspobienie spokojne.

Ogólny obrót: 1564,60 tonn, w tem żyta 512 tonn, pszenicy 94 tonn, jęczmienia 133 tonn, owsa 15 tonn.

Uwaga! Obrót żytem starym tylko na osi przy cenach powyżej notowania.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Urzędowe Sprawozdanie Targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, 10. 7. 1936 r.

Spędzono: wołów 1, buhajów 4, krów cieląt 198, owiec 37, świń 428, prosiąt 97, razem 799 zwierząt

W wiadomościach

Brytyjskie wnioski o dodatkowe kredyty na obronę narodową obejmują 1 milion 59 tysięcy funtów na marynarkę wojenną, 6 milionów 600 tys. na armię lądową i 11 milj. 700 tys. na lotnictwo.

*

W Belgii senat po wysłuchaniu oświadczenia premiera van Zeelanda, uchwalił większością 122 przeciw 10 przy 18 wstrzymujących się, votum zaufania dla rządu.

*

Bułgarski król Borys wyjechał incognito do Włoch, gdzie będzie przez krótki czas gościem rodziny królewskiej.

*

Do Hamburga przybyło 46 przycwiczczonego hitlerowskiej z zagranicy, którzy wezmą udział w obozach przeszkoleniowych w Rzeszy.

*

Bankier Morgan powraca do zdrowia i prawdopodobnie za 2 tygodnie wyruszy własnym jachtem w podróż na okres rekonwalescencji.

*

W Pendzabie w Indjach porwanie dzieci stało się przestępstwem coraz częściej notowanym. Meldunki policji donoszą o 82 takich wypadkach w ciągu ostatnich miesięcy. Policja stosuje wobec porywaczy surowe represje.

Zagadnienie podstawowe

Dla każdego człowieka, wychowanego na zachodniej kulturze, jasne jest, iż cała przyszłość Polski, jako państwa i jako narodu leży na szlakah pogłębienia jej pracy gospodarczej, podniesienia miast i warsztatów na poziom europejski. Polska biedna i zacofana gospodarczo, rządzona przez nieprzenikniętą biurokrację, wyciskającą wszystkie kapitały obrotowe z życia gospodarczego i warsztatów, traktująca każdego zarobkującego jak jakiegoś przestępcę — nigdy nie zdobędzie się na większy rozkwit i nie stać ją będzie nawet na elementarną obronę militarną, wobec wyścigu zbrojeń zasobniejszych sąsiadów. Nawet gdyby się wywłaszczyło cały kapitał produkcyjny, to za lat parę w ten sposób nabyty rynszlunekby się przestarzał i stoczylibyśmy się na jeszcze gorszą pochyłość, wiodącą do wyczerpania.

Sprawa dźwignięcia przeto naszej kultury miejskiej, nie w znaczeniu blichtrów i powierzchownego naśladownictwa postępu narodów innych, ale głęboka, ustawiczna troska o rozwój i rozkwit elementów produkcyjnych, to jest najważniejsza potrzeba naszego bytu. Każdy mieszczanin, każdy skład, warsztat, przedsiębiorstwo powinno być traktowane przez państwo nie jako żer do wypompowania z niego wszystkiego, ale jako komórka twórcza, życiodajna i konieczna dla państwa i narodu.

Teorie abstrakcyjne, zwalczające np. samo pojęcie godziwego „zysku” (kto, kiedy i gdzie pracować będzie bez zysku?), są zabójcze i nieżyłowe. Polska nie może być krajem biedaków, przeciwnie państwo powinno popierać i premjować ludzi przedsiębiorczych z inicjatywą i nastawić całe wychowanie publiczne na hodowlę przedsiębiorczych ludzi, zapewniając im i nie odbierając zysków, które, gromadząc się, wzbogacają kraj i naród. Poróśliszy w kapitały i dorobek, łatwo zdobędziemy się na utrzymanie coraz lepszych i postępowszych warsztatów, oraz aparatu państwowego i potrzebnego rynszlunku.

Wszystkie kulturalne narody na świecie zakwitły dopiero i dźwignęły się do poziomu nowoczesnego życia przez narost kultury miejskiej. Dopiero dochowawszy się rdzennego mieszczaństwa, wraz z jego zamożnością dojrzała kultura całego narodu. Pomnikowe dzieła miast włoskich, greckich w przeszłości, — a w naszych czasach cała kultura i cywilizacja Anglii, Ameryki, Francji i Niemiec urosły na zasobności i rozkwicie mieszczaństwa.

Czyż trzeba dowodzić, czy trzeba wskazywać, że przyszłość naszego kraju leży we wznowieniu i narastaniu rdzennego polskiego mieszczaństwa?

Czy usiłowania, zmierzające ku upodobnieniu wschodnich i centralnych województw do Wielkopolski i Pomorza nie powinny doczekać się planowej i systematycznej opieki ze strony państwa w imię najwyższych racji bytu i obrony? Czy dbanie o rozkwit rdzennego polskiego życia miejskiego nie jest najskuteczniejszym zasileniem naszego pogotowia obronnego i zasobności materialnej?

Jakie możliwości pod względem siły i wagi politycznej przedstawiałyby Polska, gdyby dźwignęła się na modłę zachodnią. Eksploatacyjny kapitał żydowski i obcy, traktujący kraj jak cytrynę, z której się wyciska zyski, ale mu się daje okrucy, — ten kraju nie wzmocni i zawsze znajdzie sposób ukrywania i wywożenia istotnych zysków. Przedsiębiorca Polak, kupiec i

rzemieślnik, oraz ze stanami temi złączone warsztaty i masy pracowników — te Polskę dźwigną i wypełnią swą godziwą pracą i „zyskiem” nie tylko swoje, ale i państwowe kasy.

Dziwne, że tego trzeba dowodzić, dziwne, że to, co jasne jest na całym świecie, tak ciemne i zagmatwane jest w Polsce. A jednak, obserwując działalność państwa i słuchając głosów jego dzisiejszych „leaderów”, ma się wrażenie, że dużo jeszcze, niestety, wody

upłynie w Wiśle, nim te proste, tak niewzruszone prawdy staną się powszechne.

Ziemię naszą zachodnie rozumieją swą rację wewnętrzną. Oby ten duch, wytwarzający materialną podstawę narodu, upowszechnił się i przelał na resztę ziem, a państwa by skrzepło i czerpiąc ze swej wielkiej, czekającej na uruchomienie krynicy ludowej, stworzyłyby potęgę, której wszystkie moce piekielne wzruszyć nie zdołały. (m)

PRZYSZŁEMU MARSZAŁKOWI



Podczas wizyty w akademii wojennej w Sandhurst wręczył marszałek Deverell szablę prymusa, kadetowi akademii, kapralowi Jeffries.

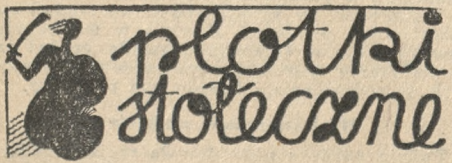
Niemcy a Bałkany

Niedawna podróż prezesa Reichsbanku, ministra Schachta, do stolic Europy południowo-wschodniej otworzyła zagranicy oczy na niemieckie dążenia ekspansji gospodarczej, a co zatem idzie, i politycznej w kierunku Bałkanów.

Obecnie zajmuje się widokami tej ekspansji czasopismo „Der Deutsche Volkswirt”, będące organem oficjalnym dr. Schachta. W artykule piora radcy Reinhardta, który towarzyszył prezesowi Reichsbanku w jego niedawnej podróży, znaleźć można następującą charakterystykę gospodarczą państw południowo-wschodnich: „Leży w interesie tych państw poświęcić się bardziej niż dotąd eksploatacji własnych bogactw naturalnych, a surowce tą drogą osiągnięte służyć mogą do wymiany handlowej. Wymiana zaś przeznaczona być może na rozwój

krajowego przemysłu, zwłaszcza przy uwzględnieniu potrzeb wojskowych danych krajów”.

Rola Niemiec polegałaby na dostarczaniu maszyn oraz urządzeń przemysłowych, wzamian za co płaciłyby owe państwa wydobytemi surowcami i minerałami. Układ taki — nadmieniam organ dr. Schachta — zachowałby wspomnianym państwom całkowitą niezależność gospodarczą, niezależniac je od kapitału międzynarodowego. Uwaga ta niezawodnie czyni aluzję do kapitałów angielskich, francuskich, belgijskich i i., które dotąd zajmują na Bałkanach stanowisko dominujące. Niemcy pragnęłyby wytrącić owym kapitałom przewagę, przyczem zamiast same się angażować finansowo, wołałyby osiągnąć ten sam wynik drogą wymiany handlowej.



9 lipca.

Po zabójstwie dyrektora ubezpieczalni społecznej w Łodzi — zabójstwo wicedyrektora w Warszawie. Jakież fatum zaciążyło nad tą instytucją. W obu wypadkach zabójstwa dokonali zredukowani pracownicy instytucji.

Może to tylko przypadki, a może w tych tragicznych objawach mieści się jakaś głębsza przyczyna?...

Jakoś dziwne poczęły się wkładać zwyczajnie załatwiania swoich porachunków — aktami fizycznymi. Na wyścigach tłum, zdenerwowany fatalnym startem kilku koni, urządził szaloną awanturę, zarzucając kierownikowi preparowanie jakichś „fuksów” i „kantów”, podpalili przeszkody, rzucili się na kasy totalizatora, pobił kasjerki i t. d.

W zawodach międzynarodowych na Dynasach niespodzianie wygrał

wyścig Kapiak, który potem w garderobie w koleżeńskie rozmowie z kilkoma kolegami — stracił ząb.

Czy takie metody są dopuszczalne? *

Afera Parylewiczowej ciągle jest aktualna. Właściwie zaczyna nią być. Właściwie jeszcze daleko do jej końca. Zdaje się, że przyszły proces będzie bardzo sensacyjny i bardzo wiele będzie mógł oświecić kulis współczesnych stosunków.

Komunikat oficjalny jest bardzo wymowny i bardzo jasno określa zakres wpływów, jakie ogarnia afery: *

— Były to sprawy awansów i przeniesień sędziów, sprawy nominacji notariuszy, wyrabianie koncesyj monopolowych, pośredniczenie w sprzedaży skarbowi państwa obiektów przemysłowych, wyrabianie obywatelstwa, pozwoleń na fotografowanie, interwencje w sprawie ułaskawień i t. d.

Zakres tedy przechodzący kompetencje tylko sądownictwa i administracji sądowej, podległej ministerjum sprawiedliwości. Przecie to rzecz naturalna, że tak szerokiego zasięgu wpływów sama tylko p. Wanda Parylewi-

Z życia

Skargi podatników na niesłuszne wyroki i na nieporządki w poszczególnych urzędach skarbowych nie ustają.

Ostatnio wpłynął do naszej redakcji list czytelnika, poruszający bardzo charakterystyczny przykład nieżyłowego stosunku władz skarbowych do obywateli. Okazuje się z niego ponadto, iż w danym urzędzie nie bardzo dbają o porządek.

Oto bowiem p. St. K. otrzymał w tych dniach upomnienie, że nie wniósł I raty podatku dochodowego na bieżący rok, mimo, iż podatek ten uregulował w lutym i na szczęście posiada kwit.

Upomnienie zostało skierowane pod dawnym jego adresem, chociaż urząd skarbowy pokwitował z doniesienia o zmianie adresu z listopada 1935 r. List naszego czytelnika przypomina ponadto, iż władze skarbowe domagają się zapłacenia kosztów upomnienia w wysokości 1,50 zł nawet w tych wypadkach, kiedy podatek był już uiszczony i upomnienie wysłało omyłkowo.

O takich praktykach donoszą nam z różnych stron. One to właśnie najbardziej drażnią podatników i wywołują atmosferę niechęci i poczucia krzywdy wśród podatników.

Na ich głowy syją się kary, grzywny i różne dodatkowe koszty, jeśli w porę nie uregulują swych należności wobec skarbu państwa. Czyż nie byłoby logiczne, gdyby za niedociągnięcia i nieporządki w administracji skarbowej, które odbijają się na zdrowiu, nerwach i czasie obywateli, przysługiwała im jakaś bonifikata? Gdyby istniała jakaś ochrona przed niesłusznymi uroszczeniami władz skarbowych?

czowa ani tembardziej pani Helena Fleischerowa nigdy nie potrafiłaby zdobyć. Można przypuszczać, że chodzi tu także i o inne osoby, na które niechybnie śledztwo natrafi.

Zapewne wyjaśni się także i rola Heleny Fleischerowej. Czyżby to była zwyczajna kupcowa? Skąd ona miała dostęp do żony prezesa Sądu Apelacyjnego, a więc osoby, stojącej w hierarchii towarzyskiej Krakowa, a tembardziej Tarnowa, na czołowych miejscach?...

To aż rzuca się samo w oczy i czeka odpowiedzi...

WARSZAWIANIN.

Olimpijskie treuga Dei

Niemieckie koła polityczne dokładają wielkich starań, aby na czas trwania olimpiady w Berlinie przytłumić w Trzeciej Rzeszy to wszystko, co mogłoby odstraszać zagranicznych gości. Olimpiada jest bowiem w hitlerowskim bilansie propagandy politycznej na rzecz nowego ładu jedną z najdonioślejszych pozycji. Chodzi więc o wybicie największych korzyści z wszystkich wkładów, uczynionych na rzecz propagandy olimpijskiej.

W ramach przygotowań do wielkiego, międzynarodowego spotkania sportowego mieści się najświeższe zarządzenie p. Goebbelsa, ministra propagandy. W czasie od 1 sierpnia aż do 7 września zawieszają się wszelkie zgromadzenia polityczne stronnictwa narodowo-socjalistycznego i wszystkich jego odgałęzień. Rozejm olimpijski, na wzór średniowiecznego treuga Dei, rozciąga się na całą Rzeszę.

W zarządzeniu p. Goebbelsa powiedziano wyraźnie, iż „po igrzyskach olimpijskich, ogólnoniemieckim zlocie partyjnym i dożynkach, staną przed propagandzistami ruchu hitlerowskiego ponownie największe zadania”.

Znowu dezercja z „Reichswehry”

Warszawa. (Tel. wł.). Do Polski zdezerterował z Reichswehry szeregowiec Paweł Schramke, z 7 kompanii 3 pułku piechoty, stacjonowanej w Eylau. Jako przyczynę dezercji podaje Schramke złe obchodzenie się przełożonych, zarówno oficerów jak i podoficerów.

Jest to w ostatnim czasie drugi już wypadek dezercji, umotywowany złym obchodzeniem się przełożonych.

Przed oparzeniem słonecznym chroni



NIVEA

Z NIVEA opalimy się szybko,
bardzo pięknie i bez bólu
Do nabycia tylko w oryginal-
nych opakowaniach

Krem NIVEA od zł. 0.40-2.60
Olejek NIVEA od zł. 1.— - 3.50

Pielęgnacja ciała—to zdrowie!

Używamy zatem do mycia naszej
skóry wyłącznie ulubione przez nią

NIVEA

mydło dla dzieci,

sporządzone według przepisów lekarskich.
Nadzwyczaj łagodna piana tego mydła
wnika głęboko w pory skórne, oczyszcza
je i umożliwia należyte oddychanie skóry.



Cena zł 1,20 za 1 kawałek — 3 sztuki w kartonie zł 3,30.

SUROWCE WŁÓKIENNICZE V.

Sztuczne włókno

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Łódź, w lipcu

Po ostatnich próbach we Włoszech w kierunku zastępczego produktu wełny z kazeiny, mamy do dyspozycji dwa zasadnicze rodzaje sztucznego włókna, tak zwany „sztuczny jedwab” i „sztuczna wełna”. Z tego produkujemy tylko „sztuczny jedwab” i to zaledwie w trzech fabrykach: w Tomaszowskiej Fabryce Sztucznego Jedwabiu, a następnie w dwóch innych zakładach, zatrudniających razem około 5.500 robotników. Zakłady te nietylko produkują sztuczne włókno, lecz również je przędą, bardzo niechętnie odsprzedając tak zwaną „textre”, czyli cięte włókno, zdadne do przędzenia na maszynach, przystosowanych do przeróbki wełny. Przemysł ten, dający pokaźne zyski, z wielu powodów nie może się rozwinąć, co się dzieje z wielką krzywdą Polski.

Przedewszystkiem wiele jest względów czysto gospodarczych, które przemawiają na korzyść rozwoju tej gałęzi przemysłu; należy tu wymienić niezależność się od importu, zużycie drzewa, które z takim trudem eksportujemy, większą wydajność surowca z hektara gruntu i szlachetność samego produktu.

O ważności niezależności się od importu surowców włókienniczych pisaaliśmy tyle na wstępie, że niema potrzeby raz jeszcze przytaczać wszystkich argumentów.

Co do racjonalnego zużycia drzewa, to tu należy pamiętać, że choć w chwili obecnej eksport drzewa stanowi jeden z podstawowych elementów naszego bilansu, to należy jednak pamiętać, że eksportujemy przeważnie surowiec lub półsurowiec, który ma małą cenę. Natomiast eksport tego samego drzewa w postaci celulozy dałby nam i znacznie większe zyski i, co najważniejsze, dostarczyłby pracy naszym bezrobotnym, nawet pod warunkiem cen dumpingowych. Produkcja drzewa jest jeszcze tak wielka, że prócz eksportu śmiało możemy pozwolić sobie na zużycie części jej na wyrób sztucznego włókna. Mimo, że wydajność z ha lasu w Polsce jest bardzo niska, gdyż przeciętnie rocznie wynosi około 4 mtr. sześciennych (licząc za prof. Kochanowskim rebośność co 80 lat i 300 mtr. sześć. z ha), drzewa mamy sporo. Oczywiście przy dzisiejszym stanie zalesienia, które jest stanowczo niedostateczne, nie możemy sobie pozwolić na rabunkową eksploatację. Jednak przy dobrej gospodarce leśnej, przy podniesieniu wydajności z ha, którą naprzykład w Niemczech doprowadzono do 7 mtr. sześć. rocznie, las może stać się źródłem surowca włókienniczego na przyszłość w rozmiarach, pokrywających całe nasze zapotrzebowanie.

Biorąc pod uwagę nasz brak ziemi, nie do pogardzenia będzie również fakt, że z ha gruntu możemy otrzymać więcej włókna sztucznego, niż włókna lnu. Ma to jeszcze i tę dobrą stronę, że o robociznę w Polsce łatwo, a zatem koszt tego produktu nie będzie wiele wyższy od kosztu kotonizowania lnu, a może nawet i tańszy.

Wreszcie pozostaje do omówienia kwestia szlachetności włókna.

Otóż trzeba raz stwierdzić, że wbrew powszechnej opinii sztuczne włókno z celulozy jest szlachetniejsze od bawełny i od lnu; oczywiście, biorąc pod uwagę wyższe jego gatunki, nie zaś tandetę. Wpływa to stąd, że sztuczne włókno nie zawiera zupełnie części drzewnych, czego nie da się uniknąć ani w bawełnie, ani w lninie, nawet przy najlepszym rośnięciu i miedleniu. Daje to gwarancję większej trwałości tkaniny i jej elastyczności. Wreszcie już obecnie możemy produkować sztuczne włókno prawie tak cienkie, jak jedwab,

a co za tem idzie, otrzymać najdelikatniejsze tkaniny.

Prócz tych wszystkich względów czysto gospodarczej natury jeszcze jest jeden, w naszych warunkach bardzo ważny. Fabryka sztucznego włókna w bardzo krótkim czasie może zmienić się na fabrykę materiałów wybuchowych. Jak to ma dla nas znaczenie, nie trzeba dowodzić.

Mniej znanym produktem jest włókno z kazeiny, o którym już wspominaliśmy obszerniej, omawiając wełnę. I tu też mamy szerokie pole do usamodzielnienia się od zagranicznych importerów.

Ostateczne wnioski z wszystkiego, co było wyżej powiedziane, są proste. Uniezależnienie się od zagranicznych surowców włókienniczych — przede wszystkim od bawełny i wełny — jest dla nas kwestją palącą. Jak bowiem długo będziemy zmuszeni do importu z zagranicy, co najważniejsze, z krajów, które eksportują do

Polski, nie lub prawie nie nie importują, tak długo skazani jesteśmy w czasie pokojowym na wielkie trudności gospodarcze, a w czasie wojny na znacznie poważniejsze niebezpieczeństwo. Jeżeli dziś popełniamy szereg karygodnych błędów eksportowych w postaci lansowania po cenach skrajnie dumpingowych szeregu naszych wytworów czy surowców, których brak nie dla naszej ludności, nie czynimy tego dobrowolnie. Zmusza nas do tego nasz bilans handlowy, przeciążony importem surowców włókienniczych. Zatem sprzedajemy poniżej wartości cukier, rujnujemy kopalnie węgla, sprzedając węgiel po cenach, uniemożliwiających amortyzację i t. d., rujnujemy się w ten sposób rok po roku, aby tylko zapewnić sobie dostateczną ilość produktu importowanego, który możemy zastąpić własną produkcją.

Mamy podstawowe surowce do wytwarzania sztucznego włókna, mamy bezczynne ręce milionów bezrobotnych, mamy możliwość intensyfikacji uprawy lnu i hodowli owiec, lecz braknie nam kapitału. Tak przynajmniej pozornie się wydaje. Lecz nasze zdolności inwestycyjne, to już odrębne zagadnienie.

KAZIMIERZ HAŁABURDA

DO DZISIAJ ZEBRALIŚMY 58.411,45 ZŁOTYCH

Składki na samolot „Chrobry”

W dalszym ciągu wpłynęły do administracji naszej następujące składki na samolot „Chrobry”:

molot „Chrobry”:	
Przyborski Żydowko	0,75
Oton Walendowski	3,—
Jan Pawlicki	3,—
Mali czytelnicy „Mego Przyjacie- la” złożyli w dalszym ciągu we- dług pokwitowania w „Moim Przyjacielu” nr. 29	5,45
N. N. Zaniemyśl	10,—
Zebrań z okazji imienin u pp. G. Zebranych w stolarni M. Matuszew- ski, ul. Stolarska 2: Matuszew- ski 1,50, Hamrol 1,—, Kijek 0,20, razem	9,05 2,70

Razem z poprzednio kwitowanymi 51 389,99
Uchwalono wypłacić:



Gdynia, 9 lipca.

Stan pogody

Na całym wybrzeżu utrzymuje się nadal słoneczna pogoda. Temperatura powietrza w ciągu dnia utrzymuje się na wysokości 27 st. C. Ciężka woda nie spada i w dalszym ciągu wynosi przeciętnie 25 st. Przelotne zachmurzenie nieba nie wykazuje skłonności do opadów.

Harcerze na „Batorym”

W piątek rano o godz. 8 przybył do Gdyni statek „Batory”. Statek przybył po przewiezieniu rekordowej ilości pasażerów. W Gdyni wysiadło na ląd 467 pasażerów a opuściło pokład w Kopenhadze, udając się do krajów skandynawskich i Niemiec. Pomiędzy pasażerami przybyli „Batorym” do Gdyni wybitne osobistości m. in. prof. J. Loth, znana lekkoatletka Stanisława Walasiewiczówna oraz czechosłowacki artysta rzeźbiarz Albin Polaszek.

„Batorym” przybyła również do Gdyni wycieczka harcerzy, która dziś w nocy przybędzie do Poznania.

Turyści angielscy

Statki angielskie, utrzymujące regularną komunikację pomiędzy Gdynią a portami Anglii przywożą duże ilości turystów. W ciągu ostatnich dwóch dni na ulicach Gdyni i w okolicy obchodzili całe grupy Anglików, interesujących się bardzo osobliwościami polskiego wybrzeża. Zainteresowanie Polską po stronie turystów angielskich stale się wzmacnia. Dość powiedzieć, że wszystkie miejsca na statkach „Unitet Baltic Corporation” do września włącznie zostały już zajęte przez angielskich turystów.

Do „Stolice Bałtyku”

W niedzielę o godz. 13 statek „Batory” opuści port gdyni, udając się na 8-miodniową wycieczkę pod hasłem „Do stolice Bałtyku”. Wycieczka odwiedzi Tallin, Rygę, Helsinki i Ko-

Członkowie Cechu Mistrzów Rzeźniczych w Poznaniu	1 000,—
Poznański Sejmik Wojewódzki	5.000,—
Bank Ludowy w Wągrowcu	250,—
Bank Ludowy w Szamocinie	100,—
Komunalna Kasa Oszczędności m. Opalenicy	100,—
Staraniem narodowej „Gazety Polskiej” w Kościanie zebrano (wpłacone i zadeklarowane)	571,46
„Gazeta Polska” zebrała dotąd 1 071,46 zł, jednak z kwoty tej 500 zł figuruje już w liście składek, wpłaconych do administracji „Kurjera Poznańskiego” w Poznaniu).	
Razem wpłacono, zadeklarowano i uchwalono wypłacić	58 411,45

penhage. Powrót wycieczki do Gdyni spodziewany jest dnia 19 bm.

Falszerstwo pieniędzy

Zatrzymano Wrucka Alfreda, obywatela gdańskiego, pod zarzutem kolportażu na terenie Gdyni i Gdańska wycofanych z obiegu marek niemieckich, banknotów 2 i 100 markowych. Aresztowany banknoty przerabiał, upodabniając je do ważnych w obiegu.

Na działalność fałszerza naprowadziła dłuższa obserwacja. Polskie władze policyjne, w porozumieniu z gdańskimi ustaliły ponad wszelką wątpliwość, że Wruck zawodowo trudnił się podrabianiem pieniędzy. Rewizja w mieszkaniu aresztowanego w Gdańsku ujawniła, że był on w posiadaniu wszelkich przyrządów, potrzebnych do podrabiania i fałszowania pieniędzy.

Międzynarodowi złodzieje

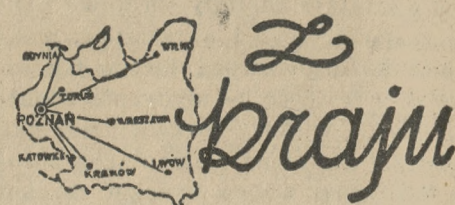
Policja gdyńska zlikwidowała szajkę międzynarodowych złodziei, którzy przybyli do Gdyni na sezonowe występy. Szajka była w Gdyni zaledwie kilka dni, ale zdolała już dokonać kilku kradzieży. Przy zatrzymanych złodziejach znaleziono przedmioty, zgłoszone policji, jako skradzione. Członkowie szajki, są kryminalistami, karani już w kraju i zagranicą. Oto ich nazwiska: Blicharzowa Maria z Warszawy, Blicharz Edward/jej mąż, Sigmund Stanisław z Katowic, Cholewicki Henryk z Łodzi, Baczkowski Stanisław z Bydgoszczy, Rzepecki Jerzy z Bydgoszczy i jego kochanka Tomaszczak Marta oraz Kempka Stanisław z Sosnowca.

Falszerz weksli

W Gdyni zatrzymano Stanisł. Szostaka, bez stałego miejsca zamieszkania, jako podejrzanego o oszustwo i fałszowanie weksli. W Gdyni aresztowany na fikcyjnych wekslach umieszczał nazwisko swojej żony, pozostającej zagranicą. Weksłami podobionymi placł Szostek towary, które pobierał na kredyt w różnych składach.

Samobójstwo

W Obłuzu p. Gdynia popełniła samobójstwo wdowa Sudół Marjanna, lat 41. Desperacka wypili większą ilość esencji octowej i zmarła po upływie pół godziny. Powodem rozpaczliwego kroku był brak środków do życia. Jest to drugie samobójstwo w Gdyni z niedzieli na przestępcę jednego tygodnia. (p)



B. CZŁONEK „STRZELCA” KOMUNISTA

Przed sądem okręgowym w Katowicach odpowiadali za działalność komunistyczną Antoni Hansel z Małej Dąbrówki i Czesław Cenckiewicz z Rożdżenka - Szopienic. Obaj oskarżeni, członkowie Komunistycznej Partii Polskiej, rozwijali ożywioną działalność, przyczem Hansel pełnił w partii funkcję technika i utrzymywał kontakt z technikami okręgowym, Jaworskim ze Świętochłowic. W kwietniu br. doszło do wiadomości policji, że oskarżeni otrzymali transport ulotek komunistycznych, które zamierzają kolportować przed 1 maja. Policja zatem przeprowadziła rewizję mieszkaniową. Przyczem u Hansla znaleziono tygodnik „Czerwony sztandar” i manifest komunistyczny, a w mieszkaniu Cenckiewicza skonfiskowano 260 ulotek p. t. „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się”, nawołujących do strajków i demonstracji w dniu 1 maja. Hansla i Cenckiewicza aresztowano. Na rozprawie Hansel nie przyznał się do należenia do Partii Komunistycznej i stwierdził że ulotki otrzymał od nieznajomego osobnika, po czym dał je Cenckiewiczowi na przechowanie, obawiając się rewizji policyjnej. Na pytanie przewodniczącego sądu oskarżony podaje, że był członkiem „Strzelca”. Sąd skazał Hansla i Cenckiewicza na kary po 6 miesięcy więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na 5 lat.

BOHATERSKA ŚMIERĆ ŻOŁNIERZA

W Wiśle utonął kanonier Bronisław Brummer z 1 dywizjonu pomiarów artylerji, który rzucił się na ratunek tonącej kobiety. Zdolał ją wyciągnąć z rzeki i oddać nadpływającej łodzi, lecz sam nagle osłabł i utonął.

GEOGRAFOWIE NIEMIECCY ZWIEDZAJĄ PODOŁĘ

Do Polski przybędzie wkrótce wycieczka geografów niemieckich, zorganizowana przez uniwersytet we Wrocławiu. Geografowie niemieccy udadzą się na dłuższy pobyt na teren Podola, gdzie mają zamiar zwiedzić miasta, miasteczka, wieś, pola, lasy i rzeki oraz zabytki historyczne. Wycieczka rozpocznie swój objazd Podola od strony Krzemieńca. Szczegółowy plan podróży i badań na Podolu ustalany jest obecnie w drodze korespondencyjnej pomiędzy uniwersytetem wrocławskim, a geografami polskimi i Towarzystwem Turystyczno-Krajoznawczem w Tarnopolu. Wycieczka przybędzie ma do Polski 15 lipca, a już od 17 rozpocząć ma swoją działalność na terenie Podola, po ukończeniu której, co nastąpić ma za 2 — 3 tygodnie, goście zwiedzą Lwów, Kraków, Warszawę, Wilno i Gdynię.

POMNIK - SZKOŁA W RASZYNIE

W Raszynie pod Warszawą został zorganizowany Komitet Budowy Pomnika-Szkoły. Pomnik - szkoła zbudowany zostanie na pamiątkę bitwy raszynskiej w dniu 19 kwietnia 1809 r., pod dowództwem księcia Józefa Poniatowskiego, gdzie bohater-sko walczył płk. Cyprjan Godebski.

Pomnik - szkoła zostanie wybudowany na terenie dawniejszych okopów bitwy raszynskiej. (ATE)

PROCES O PRZEKROCZENIA DEWIZOWE

Przed sądem okręgowym w Katowicach odbył się proces o przekroczenia dewizowe. Na ławie oskarżonych zasiadli kupcy wiedeńscy: Rudolf Just i Fryc Danzinger. Byli oni inkasentami firm austriackich i węgierskich na terenie obszaru Rzpłitej. Straż graniczna otrzymała wiadomość, że przesyłali oni w nielegalny sposób zagranicę większe ilości gotówki. Dnia 26 czerwca br., kiedy Just i Danzinger byli w Katowicach, policja przeprowadziła niespodziewanie rewizję w zajmowanych przez nich pokojach w hotelu „Monopol”. Rewizja stwierdziła, że wysyłali oni do swych mocodawców dewizy polskie w zwyczajnych listach. Just i Danzinger stanęli przed sądem i skazani zostali na 3 tygodnie bezwzględnej aresztu i 1.500 zł grzywny każdy. (ATE)

W obozie ukraińskim

(Od własnego korespondentata „Kurjera Poznańskiego“)

Lwów, 9 lipca.

Rozmowa przedstawicieli Ukraińskiego Klubu Sejmowego z nowym premierem gen. Składkowskim uspokoiła Ukraińców co do kierunku polityki nowego gabinetu w sprawach ukraińskich. Przed tą rozmową, a bezpośrednio po mianowaniu nowego rządu byli Ukraińcy nieco zaniepokojeni: przypominali sobie „pacyfikację” z r. 1930, przeprowadzoną za rządów ówczesnego ministra spraw wewnętrznych gen. Składkowskiego.

Inna rzecz, iż samo zapewnienie, że nowy rząd w sprawach ukraińskich będzie postępował po linii, ustalonej przez b. premiera Kościłkowskiego, dało prasie ukraińskiej nowy temat do narzekań i pretensyj. Okazuje się, że rząd Kościłkowskiego dał im za mało. Są w dalszym ciągu „pokrzywdzeni”.

A tymczasem po bliższym przypatrzeniu się okazuje się, że dostali jednak wiele koncesyj i ustępstw. Nie licząc już mandatów, diet poselskich i biletów kolejowych wolnej jazdy, — co w ukraińskich stosunkach ma duże znaczenie praktyczno-polityczne i daje partii undowskiej znaczną przewagę techniczną nad przeciwnikami politycznymi, — uzyskało jednak Undo dość dużo. Ogólnie otrzymali undowcy gwarancję nienaruszalności i dalszego rozwoju ukraińskich organizacji społecznych i gospodarczych. Otrzymali passe-partout do wszystkich ministerstw i urzędów centralnych w celu interweniowania w sprawach ukraińskich.

Dano im znaczne ułatwienia eksportowe dla ich centralnych organizacji spółdzielczych. Banki kredytowe ukraińskie otrzymały dostęp do Banku Akceptacyjnego dla oddłużenia rolnictwa, a przez to możliwość skonwertowania pożyczek swoim członkom. „Silskij Hospodar” został m. i. dopuszczony do przemysłu cukrowego (nowa cukrownia w Tarnopolu), co mu daje możliwość rozdziału między swoich członków pewnego kontyngentu plantacji buraka. Towarzystwo ubezpieczeń od ognia „Dniester”, które właściwie wobec monopolu P. Z. U. W. powinno było ulec likwidacji, otrzymało reasekurację w wysokości 10 proc. od wszystkich budynków na terenie trzech województw południowo-wschodnich. Odtąd więc i poważne sumy polskie wpłyną do kas tej instytucji.

Zostały zupełnie zabezpieczone interesy „Masłosojuzu” w nowej ustawie mleczarskiej, a wreszcie na rachunek ustępstw, wyjednanych przez Undo, należy położyć też państwowe gimnazjum z ruskim językiem nauczania, które otworzone zostanie po wakacjach narazie we formie klas równoległych przy jednym z gimnazjów polskich w Tarnopolu.

Tyle z ustępstw dla Ukraińców można wyrecytować jednym tchem. Kto zdaje sobie sprawę z biurokratycznego charakteru naszego aparatu państwowego, nie będzie sobie lekceważył udziału pilnych i zapobiegliwych fachowców ukraińskich w różnych konferencjach gospodarczych i ich dostępu np. do ministerstwa przemysłu i handlu. Nie jest też do pogardzenia pełna swoboda undowskich organizacji politycznych w czasie, kiedy społeczeństwo polskiemu każe się jednak ciągle oczekiwać inicjatywy z góry. Ciągłe też odbywają się w Małopolsce wschodniej różne zjazdy ukraińskie — przedewszystkiem undowskie, — nawet po najdalej położonych miastach powiatowych.

Zostały też nawiązane pewne stosunki przyjaźni między polskimi kołami rządzącymi, a kołami ukraińskimi, reprezentowanymi przez Undo. W centralnym Komitecie obchodu dziesięciolecia Prezydenta Państwa prof. Ignacego Mościckiego zasiadł m. i. metropolita Szeptycki i senator Łucki, a w lwowskim Komitecie prezes Unda pos. Mudryj, pos. Celewicz, senator Decykiewicz i inni. I na odwrót w ukraińskich uroczystościach żałobnych i wojkowych. We Lwowie na nabożeństwie w prawosławnej cerkwi był m. i. dowódca korpusu gen. Litwinowicz, w Tarnopolu na nabożeństwie w obrządku grecko-katolickim wicewojewoda Niepokulczycki. Na Wołyniu, w Łucku uroczystości były najwspanialsze, ale za to w Warszawie — żał-

się Ukraińcy — nie było wybitnych przedstawicieli władz na uroczystości, a nabożeństwo w soborze prawosławnym odprawił zwyczajny duchowny, a nie metropolita Dionizy, jak się spodziewano.

Szymona Petlurę zamordował dnia 25 maja 1926 r. w Paryżu Żyd-komunistą Schwarzbart, uwolniony zresztą przez paryski sąd przysięgłych. Już wtedy łączono ten zamach z majowym przewrotem w Polsce, gdzie doszedł do władzy wielki przeciwnik Rosji, marsz. Józef Piłsudski. Podobno bolszewicy obawiali się nowej wojny o Ukrainę i wodza ruchu ukraińskiego kazali zamordować.

Nic dziwnego więc, że z okazji uroczystości żałobnych wypowiedziano wiele przemówień antybolszewickich i antyrosyjskich. We Lwowie na akademii w Teatrze Wielkim — w niedzielę 31 ub. m. — przemawiał w tym duchu senator Łucki, ongiś adjutant Wasyla Wyszynanego. Było to jakby symbolem zmian, dokonanych w Undo i wogóle wśród Ukraińców w Małopolsce wschodniej w stosunku do polityki b. atamana. Dzisiaj Undo chętnie widziałoby wskrzeszenie idei wyprawy

kijowskiej, którą Ukraińcy haliacy tak namiętnie zwalczyli w r. 1920, iż część ich walczyła po stronie bolszewickiej, a druga część oderwała się od oddziałów Petlury i pod niemieckim generałem Krausem przeszła w sierpniu 1920 do Czechosłowacji, żeby tylko nie pomóc armii polskiej.

Coprawda trzeba dla ścisłości dodać, że lwowski „Nowy Czas” cytuje przemówienia atamana Petlury z roku 1919, w których ten polityk oświadcza wyraźnie, że wszelkie zrzeczenia się Małopolski (ówczesnej Galicji) wschodniej przez Ukraińców na rzecz Polski należy uważać za przejściową konieczność, którą będzie można odrobić, skoro się tylko będzie posiadało silną armję.

Oczywiście najważniejszą sprawą dla Ukraińców jest dzisiaj lwowski proces O. U. N. M. P.

Przy schorzeniach naczyń krwionośnych przynosi niewielką ilość naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa zażyta zrana naczcho bardzo wielkie usługi, zwłaszcza u osób starszych. Tg 1208

Dobre rady cioci Ligi



Liga Narodów: — Pomóc ci nie mogę, kochany negusie, ale przecie łatwo możesz zostać honorowym obywatelem Geaewy.

Przygotowania do rewolucji światowej

„Rada wojenna” wysłanników Kominternu

Donoszą z Holandji, że w miejscowości Breda odbyła się 30 czerwca br. tajna konferencja najwyższych przywódców komunistycznych.

W naradzie tej brało udział podobno 60 delegatów różnych państw.

Konferencja ta była pewnego ro-

dzażu radą wojenną przed kampanją jesienią, która rozpocząć się ma na życie i rozkaz Moskwy.

Narada ta dowodzi, że aktywność Kominternu ożywia się i że hasło rewolucji światowej, które przez czas jakiś ucichło, znowu zostało podjęte.

Powodem tego ożywienia się aktywności komunistycznej mają być wypadki francuskie oraz belgijskie.

Na konferencji w Bredzie uchwalono, iż należy skoncentrować atak na rozsądzeniu organów policyjnych oraz wniesieniu fermentu do armji.

Na drugim miejscu postawiono konieczność stworzenia bojówek robotniczych na wielką skalę.

Trzeci punkt mówi o usunięciu socjalistów i radykałów z kierowniczej roli w t. zw. frontach ludowych.

Czwarty punkt nakazuje organizowanie strajków na wszelki sposób, ażeby rozbić system gospodarczy kapitalizmu.

Informacje holenderskie mówią o ścisłej współpracy komunistów holenderskich i belgijskich.

Komuniści ci odbywają wspólne narady w Holandji, która stała się wielką centralą komunizmu z wyłotem na Belgję oraz Francję.

Według danych, nadchodzących z Amsterdamu, na tajnej konferencji przywódców komunistycznych stwierdzono, iż tak pomyślniejszą chwilą do uczynienia próby generalnej rewolucji światowej jak obecnie jeszcze nie było i że należy uczynić tę próbę z końcem września lub z początkiem października r. b.

Katolicy na dworze angielskim

W związku z przygotowywaną na maj 1937 r. uroczystą koronacją króla Edwarda VIII prasa zwraca uwagę, iż mistrzem ceremonii tej uroczystości będzie z tradycji książę Norfolk, Bernard Marmaduke Fitzalan Howard, który jest katolikiem.

Przy tej okazji może zwrócić uwagę, że w najbliższym otoczeniu królewskim, prócz księcia Norfolk jest obecnie 14 parów katolickich. Należą do nich m. in. Sir Bernard Granard, par Wielkiej Brytanji i stały zastępca zmarłego króla Jerzego V w obchodach katolickich, Sir Charles Fitzpatrick, były minister sprawiedliwości Kanady, wicehrabia Fitz Alan, były wicekról Irlandji, lord Rankeillor, były prezes izby posłów, lord Russel of Killowen, wybitny uczonek prawnik, lord Tyrrel, były ambasador w Paryżu, lord Howard of Penrith, były ambasador w Waszyngtonie, sir James Scullin, były prezes ministrów australijskich, sir Lyons, szef rządu Nowej Zelandji i sir Eric Drummond, ambasador w Rzymie. (KAP)

WYTWORNY PUDEK
KREM ODŻYWCZY
GELOBIL
WARSZAWA

ng 12 031

Śp. ks. prałat Wysięński



Dnia 8 lipca o godz. 14,20 zmarł w Toruniu, w wieku 57 lat, proboszcz bazyliki św. Jana, ks. prałat Józef Wysięński. Zgon nastąpił po ciężkiej chorobie, która trwała od listopada ub. r.

Zmarły był wzorowym kapłanem i gorliwym duszpasterzem. Należy podkreślić szczególne zasługi, jakie śp. ks. prałat Wysięński położył około wzmacniania polskiego ducha na Pomorzu w czasach niewoli. W roku 1919 jako członek Rady Ludowej zostaje uwięziony przez Grenzschutz. Nietylko jako duszpasterz i działacz społeczny, ale i na niwie politycznej miał śp. ks. prałat Wysięński zupełnie jasno zarysowane oblicze. Był niezłomnym wyznawcą programu narodowego i działał czynnie jako członek Zw. Ludowo-Narodowego, a później Stronnictwa Narodowego.

Ks. prałat Wysięński urodził się 24 stycznia 1879 r. w Brusach, powiatu chojnickiego. Po ukończeniu seminarjum w Pelplinie, 13 marca 1904 otrzymał święcenia kapłańskie. Najpierw był wikariuszem w Turowie na Mazurach, potem administratorem w Wachlinowach, pow. tczewskiego. W roku 1909 był wikariuszem parafji św. Jana. W czasie wojny światowej przebywał na froncie jako kapelan wojskowy. W roku 1917 został mianowany proboszczem parafji N. M. Panny w Toruniu, a w r. 1923 proboszczem parafji św. Jana, który to urząd piastował aż do śmierci. W r. 1927 władze duchowne w uznaniu zasług mianują go prałatem domowym Ojca św.

Z dziejów Wisły na Śląsku

Przez długie lata Wisła na Śląsku była zupełnie nieznana miejscowością. Odkryli ją dopiero dla Polski Ochowicz, Bolesław Brus i Marja Konopnicka. Prus napisał nawet w czasie jednego ze swoich pobytów w Wisłej „Placówkę”, Konopnicka zaś uropozowała przez śląskiego działacza narodowego i społecznego, ks. Londzina, o przyjazd do Wisły, napisała tutaj swoją „Rotę”, którą następnie pierwsza wydrukowała na swych łamach „Gwiazdka Cieszyńska”.

Czasy się zmieniły. Dzisiaj Wisła jest jednym z najpiękniejszych letnisk Polski. Rozgłos swój zawdzięcza ona jednakże w dużym stopniu zapoczątkowanej jeszcze przed wojną propagandzie przez Ochowicza, który przez długie lata spędzał wszystkie wolne chwile w swojej nadwiślańskiej „Kolibie”. Żył on między górami tamtejszymi, wychowywał ich, starał się tam nawet uspołeczniać, a przedewszystkiem głosił po całej Polsce, że Wisła to najpiękniejsza wieś pod słońcem.

I rzeczywiście pod względem piękności położenia mało która miejscowość na Śląsku może Wisłę dorównać. W środku ogromnego uroczyska, za progiem Beskidów rozłożyła się wieś Wisła, dzisiaj nowoczesna i modna stacja klimatyczna. Ze wszystkich stron otaczają ją pasma Beskidów Śląskich, uwieńczone szczytami Czantorji i Stożka, które biegnie dziś granica z Czechosłowacją. Z obu wymienionych szczytów widać jak na dłoni szeroką dolinę Olzy, należącą do Czechosłowacji, oraz szereg szczytów beskidzkich, również pozostających poza granicą Polski. Najpiękniejszymi wśród szczytów beskidzkich, są Kiczory, widoczne przez przełęcz Kułalonki i Górę Barania, z pod której wypływa Wisła, legendarne Malinowskie Skąły z Jaskinią Zbójcecką, w której ongiś ewangelicy śląscy w ukryciu się modlili. A od Malinowskich Skół ciągnie się już równe granie poprzez Jarzębata, Bukowa, aż na sam kraniec Beskidów po Równice.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Sobota
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
 Piusa pap. i m. Pelagii | Jana Gwałberta op.
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
 Jeleży św. | Tolimira bl.

Słońca: wschód 3.43, zachód 20.12
 Długość dnia 16 godzin 28 minut
 Księżyc: wschód 22.38, zachód 12.26
 Faza: Ostatnia kwadra o 17 godz.

Lipiec
11
Sobota

Ważne numery telefonów:
 Pogotowia ratunkowe: 66-66
 i 55-55
 Straż ogniowa 19-57, 30-50
 Policja: 42-21
 Taksówki: Postój przy ulicy
 Grunwaldzkiej 77-72, przy
 Rynku Jeź. 77-08, przy ul.
 Marsz. Focha (na ośn. Nie-
 golewskich) 77-82
 Biuro Posłańców 28-36
 Pocztowe biuro złoteń: 49-27
 Dokładny czas: 55-66

Stan wody: — 0,17 mtr.

NOCNY DYŻUR APTEK

Śródmieście: Apt. pod Białym Lwem, St. Rynek 75. — Apt. przy pl. Sapieżyńskim 1. — Apt. przy Chwałczewie 76. — Jeżyce: Apt. pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12. — Łazarz: Apt. przy Parku Wilsona, ul. Marsz. Focha 47. — Wilda: Apt. pod Koroną, G. Wilda 61. — Debiec: Apt. przy ul. Debieckiej 6. — Solacz: Apt. przy ul. Mazowieckiej 12. — Główna: Apt. przy Krzyżu ul. Główna 19. — Staroleka: Apt. miejscowa.

KRONIKA MIASTA POZNANIA

KRONIKA KOŚCIELNA

— * **Tow. Pielgrzym.** Wyjazd pielgrzymki do Częstochowy — Krakowa — Kalwarii Zebrzydowskiej i Wieliczki nastąpi w sobotę o godz. 22.08 pociągami popularnym. Pociąg zatrzymuje się celem zabrania uczestników z miejscowości: w Środzie o godz. 22.49, w Jarocinie o godz. 23.33, w Pleszewie o godz. 24.00, w Ostrowie o godz. 0.33, w Ostreszowie o godz. 1.30, w Kępnie o godz. 1.54, przyjazd do Częstochowy o godz. 4.57. Powrót pielgrzymki do Poznania nastąpi 16 bm. rano o godz. 8.01.

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Dziś, w dniu 10 lipca,** Kościół Katolicki obchodzi pamiątkę „Siedmiu Braci Śpiących”, umęczonych za panowania Decjusza w roku 251. Kronikarze chrześcijańscy piszą o nich, że było ich siedmiu chrześcijan z Efezu, którzy ukryli się przed prześladowcami w jaskini blisko tego miasta. Gdy poganie ich tam wykryli, zamurowali wejście do jaskini. Jak donoszą pisarze św. Jakób i św. Grzegorz, 7 męczenników w ten sposób uwięzionych, zasnął głębokim snem. Przebudził się dopiero około 200 lat później, gdy wiara chrześcijańska w Efezie już zwyciężyła. W wielkiej uroczystości wprowadzono cudownie uratowanych do miasta, gdzie jednakże po swym triumfie niebawem wszyscy pomarli. Piękna ta legenda tłumaczy inni w ten sposób, że gdy po dwustu latach odnaleziono kości umęczonych św. mężów, mówiono sobie o nich, że „spoczywali przez dwadzieścia lat”.

Dzień 10 lipca jest jakoby dniem przełomowym pory letniej w meteorologii ludowej i wszyscy z wielkim zainteresowaniem śledzą — czy to w miastach, czy po wsiach — pogodę w tym dniu, bo

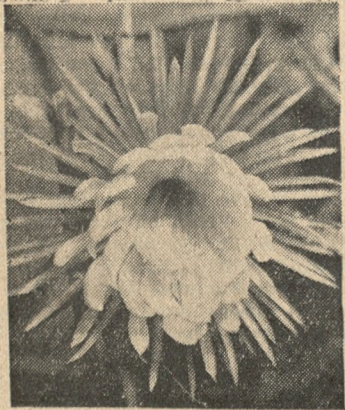
„Gdy siedmiu braci śpiących kropla dżdża porosi,
 Na siedmiotygodniową wilgoć się zanosi.”

Czyli, jaka jest pogoda w dzień siedmiu braci śpiących, taka będzie przez następujących siedem tygodni. Przysłowie to jest rozpowszechnione w całej Polsce. Kaszubowie mówią: „Kie na setme braci śpiących pada, tej setme niedziel pada”.

Dziś, krótko po północy, spadł silny deszcz, który trwał przeszło godzinę.

— * **Nie ma nic wspólnego.** Pan Józef Drewniak, właściciel fabryki świec w Poznaniu, zamieszkały przy ul. Garbary 2, prosi nas o zaznaczenie, że z uniwersalnym od zarzutu czerpania zysku z nierządu 62-letnim robotnikiem Józefem Drewnakiem, zamieszkałym przy Rynku Łazarskim 9, m. 2, nie ma nic wspólnego i nie jest jego krewnym.

— * **Królowa nocy zakwitła w palmiarni.** W onegdajszym wieczorze lipcowy kwiat w szklarni Parku Wilsona królowa nocy (Cereus grandiflorus). Niedawno repro-



Kwiat królowej nocy, średnica 16 cm (fot. W. A.)

dukowaliśmy fotografię pokrewnego gatunku, Cereus hamatus.

Królowa nocy posiada delikatniejsze działki kielicha, które, rozwarłe promienisto, są zewnątrz brunatno-czerwone, a wewnątrz koloru kremowego. Na ich tle lśnią białe płatki korony, otaczające złote pręciki i słupek zakończony pióropuszem 18 znamion. W górze korona posiada delikatne zabarwienie zielonkawe. Średnica kwiatu około 16 cm. Kwitnie raz w ro-

Bunt w toruńskim „okrągłaku”

Toruń (Tel. wł.) W czwartek, dn. 9 b. m. o godz. 10.30 doszło w toruńskim więzieniu sądowym, t. zw. „okrągłaku”, do buntu więźniów. Więźniowie powybijali szyby w oknach cel od strony sądu okręgowego i przetrzucali na dziedziniec menażki, szczotki, rozbite łóżka i stołki i t. d. Zawezwano policję, która otoczyła cały gmach więzienny oraz przyległe ulice. Ul. Piękary, na której mieści się „okrągłak” została zamknięta na odcinku od ul.

ku i to w nocy — z braskiem dnia kielich się zamyka i kwiat przekwita. Dyrekcja ogrodów miejskich zamierza w najbliższych dniach udostępnić palmiarnię publiczności do godz. 20.30, by szersze warstwy społeczeństwa mogły zobaczyć ten przepiękny kwiat.

— * **Zamiast konia znalazł się w stajni osioł.** Któż nie zna w Poznaniu małego ładnego osiłka, wozącego wózek reklamowy jednej z firm? Osiołek skończył właśnie 15 lat, gdy najniespodziewanie wydarzyła mu się przygoda. Miał najwyraźniej pecha w swoje piętnastoletnie. Spokojnie szedł sobie ulicami miasta, ciągnąc jak zwykle wózek, gdy nagle argusowe oko inspektora Tow. Opieki nad Zwierzętami dostrzegło, że osioł jakoś niewyraźnie wygląda, kuleje bowiem na jedną nogę. A skutek tego? Zwierzę powędrowało do stajni Tow. na ul. Kościelnej. Osioł miał jednak szczęście, tego dnia bowiem nie było akurat w stajni ani jednego konia, któryby mógł zgóry traktować niepożądanego gościa w miejscu przeznaczonym dla koni. Po był tu pod dobrą opieką jeden dzień, oporządzone mu kopyto, które wywoływało skutkiem wadliwej budowy puski rogowej kulawiznę, poczem wrócił do właściciela. Teraz znów wesoło kroczy po mieście, wspominając zapewne nieładną wizytę w stajni na Kościelnej. A Towarzystwo zanotowało po raz pierwszy od istnienia tej stajni, że przebywał tam osioł.

— * **Urlop.** Tymczas. wiceprezydent miasta inż. Tadeusz Ruge wyjechał na urlop wypoczynkowy do 3 sierpnia br.

— * **Nominacja.** P. Walenty Galiński z Bielejewa pow. Jarocin został zamianowany przewodniczącym Okr. Targowickiej Komisji Nadzorczej na woj. poznański. Biuro tej komisji oraz okręgowego Inspektoratu Targowickiego mieści się w Poznaniu przy ul. Mickiewicza 33. Godziny przyjęcia interesantów od 9—14 godzin we wtorki, środy, czwartki i piątki.

— * **Kiermasz debiecki.** W niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 15 odbędzie się na Debecu w ogrodzie p. Trytta (ul. Debiecka 40, naprz. kaplicy) dobrze przygotowany i wielce urozmaicony kiermasz debiecki. Dojazd tramwajem nr. 4 (3 minuty od końcowego przystanku).

Program kiermaszu towarzyszy w wiele pięknych i pociągających atrakcji. Cały zysk przeznaczają na nowobudujący się kościół na Debecu.

— * **Tow. Pomocy Naukowej dla Młodzieży Męskiej Wlkp. im. Karola Marcinkowskiego** nie będzie czynne na czas wakacyjny od 15 lipca do 13 sierpnia. W powyższym oznaczonym terminie nie załatwia się żadnych korespondencji.

RÓŻNE

— * **Zmiany w rozkładzie kolejowym.** Dyrekcja kolei państwowych w Poznaniu wprowadza od dnia 15 b. m. następujące zmiany w rozkładzie jazdy pociągów pasażerskich w okręgu dyrekcji poznańskiej:

Linja Poznań — Zbąszyń: zaprowadzono nową parę pociągów motorowych między Poznaniem i Opalenicą nr. 343/344 z kursem codziennym Poznań, odejście 6.30. Opalenica, przyście 7.33, z powrotem Opalenica, odejście 8.00, Poznań, przyście 9.00, z postojami na wszystkich pośrednich stacjach.

Linja Poznań — Leszno: Na odcinku Poznań — Luboń uruchomiono nową parę pociągów motorowych 747/748 Poznań, odejście 7.38, Luboń, przyście 7.49. Powrót z Lubonia 8.20, Poznań, przyście 8.32, z kursem tylko w dni robocze.

Linja Opalenica — Grodzisk Wlkp. Celem nawiązania połączenia w Opalenicy do nowo zaprowadzonego motoru przesunięto rozkład jazdy poc. 3362 między Grodziskiem Wlkp. i Opalenicą o 15 minut wcześniej, Grodzisk Wlkp. odejście 7.15, Opalenica przyście 7.53.

Linja Drawski Młyn — Czarnków — Ujście. Dotychczas kursujące w dni robocze na odcinku Czarnków — Drawski Młyn pociągi nr. 1840/1841 Czarnków, odejście 4.49, Drawski Młyn, przyj. 5.44, 1842/1843 Drawski Młyn, odejście 6.27 Czarnków, przyj. 7.22, 3151 Czarnków, odejście 4.30, Ujście przyście 5.41, 3132 Ujście, odejście 5.51, Czarnków przyście 6.40, będą kursowały od 15 lipca b. r. również w niedziele i dni świąteczne.

Od dnia 30 sierpnia b. r. przeprowadzone będą następujące zmiany:

Linja Bydgoszcz — Wągrowiec — Poznań: pociągi nr. 1731 Bydgoszcz odej. 5.00, Poznań przyj. 8.55, poc. 1734 Poznań odej. 14.30, Bydgoszcz przyj. 18.11, będą kursowały od 30 sierpnia codziennie, natomiast pociągi 1736 Poznań odej. 15.44, Wągrowiec przyj. 17.18, oraz 1741 Wągrowiec odej. 5.33, Poznań przyście 7.12, będą nadal kursowały w dni robocze.

Linja Inowrocław — Wągrowiec pociągi nr. 1832 Wągrowiec odej. 4.58, Inowrocław przyście 7.00, oraz poc. 1835 Inowrocław, odejście 13.49, Wągrowiec przyście 15.54, będą kursowały od 30 sierpnia codziennie.

N. M. Panny do ul. Waly dla ruchu kołowego i pieszego. Przybyła również motopompa straży pożarnej.

Blizszych szczegółów narazie brak. Dochodzenia prokuratora niewątpliwie wykażą przyczynę buntu.

Należy nadmienić, że warunki pobytu w toruńskim więzieniu są fatalne. Na 160 miejsc przeznaczonych dla więźniów przebywa przeciętnie 250 osób, prócz tego więźniowie skarżą się na złe odżywianie.

— * **Strzelanie konkursowe byłych żołnierzy 57 p. p.** Na strzelniczy malokalibrowej 57 p. p. przy ul. Grunwaldzkiej odbędzie się w niedzielę pod kierownictwem por. rez. Dudzińskiego strzelanie o cenne premie, urządzone staraniem Stowarzyszenia b. Żołnierzy 57 p. p. (dawniej 3 pułk strzelców wlkp.).

Początek strzelania o godz. 14. Zarząd Stowarzyszenia b. Żołnierzy 57 p. p. apeluje do członków o liczny udział w konkursach strzeleckich i wzywa do uczestnictwa także dawniejszych żołnierzy 57 p. p., dotychczas niestowarzyszonych.

— * **Bagaż wprost do Szczawnicy.** P. K. P. Komunikacja Samochodowa uruchomiła na drodze od Nowego Targu i od Starego Sącza do Szczawnicy i z powrotem ciężarowe samochody P. K. P. dla przewozu bagażu kolejowego podróżnych, udających się do wymienionego zdrojowiska. Stacje kolejowe przyjmują za minimalną dopłatą bagaż wprost do Szczawnicy. W Szczawnicy P. K. P. Komunikacja Samochodowa przyjmuje bagaż do wszystkich stacji kolejowych P. K. P.

Szczegółowych informacji udzielają stacje kolejowe oraz biura podróży „Orbis”.

Z TARGU

— Dnia 10 b. m. na placu Sapieżyńskim placem (w złotych za pół kg wżgi. za sztukę):

Nabiał: masło wiejskie 1.10—1.20, masło mlecz. 1.20—1.30, twaróg 20—25, śmietana (litr) 1.00—1.20, mleko (litr) 17—20, jaja (mendl) 90—95 gr.

Mięso: wieprzowina 75—1.00, wolowina 50—90, cielęcina 50—1.20, skopowina 80—120, słonina 85—90, smalec 1.15—1.20, mózg cielęcy 40—50.

Ryby: szczupak 1.30—1.50, węgorz 1.30—1.40, lin 0.90—1.00, leszcz 50—80, białe ryby 20—40, sandacz 2.20, sum (dziel.) 1.30—1.40, ryby śniecie 20—30 gr. mniej.

Raki: mendl 80—2.00.

Drób i dziczyzna: kura 1.60—3.20, kaczka 2.00—2.50, geś 3.00—5.00, gołąb (para) 80—90, indyk 5.00—7.00, perlic 2.00—2.40, królik 1.00—1.20, para kurczak 1.60—2.50.

Jarzyny (w groszach): ziemniaki 4—5, szpinak 10—15, buraki (pecek) 10, pietruszka (pecek) 10, seler (sztuka) 10—30, rabarber 5—10, zielona sałata 3—5, rzodkiewki (pecek) 5, marchew (pecek) 5, kalafior 10—40, cebula mł. 5, ziemniaki młode 5—6, groszek 10—15, pomidory 70—80, fasola zółta 20—25, zielona 15—20, ogórek 5—8.

Owoce: agrest 20—40, owoce suszone 80 do 1.00, czereśnie 20—45, czarne jagody 20—25, maliny 40—45, porzeczki 10—15, wiśnie 15—25.

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Anioł stróż czuwa.** Osobliwy wypadek wydarzył się dziś rano na ul. św. Jana, w Żegrzu, w mieszkaniu kupca p. Stanisława Jaśkiewicza. W chwili, gdy jego żona p. Jaśkiewiczowa wyszła po sprawunki, czteroletnia córka pp. Jaśkiewiczów, Barbara, wychyliła się oknem z mieszkania pierwszego piętra i wypadła na podwórze. Mimo ubitych silnie ziemi dziecko upadło tak szczęśliwie, że nie odniosło żadnych obrażeń. W obawie, że jednak mała Basia mogła odnieść jakieś kontuzje, przywołano pogotowie ratunkowe (66-66), którego lekarz też nie stwierdził żadnych obrażeń u dziecka. (kl)

ZGODNA KĄPIEL LUDZI I ZWIERZĄT



Więcej niż rodzajowy obrazek z dzikiej plaży w Poznaniu, gdzie spragnieni ochłody ludzie orzeźwiają się w Warcie razem z krowami, które zaprowadzone do wodopoju nie chcą opuszczać rzeki i po brzuchy pływają się w wodzie.

Wielki Towarzystwo

Restauracja w Hotelu Polonia, Grunwaldzka 18. poleca bezpłatnie salę nowo-odrestaurowaną i pokoje klubowe na wszelkie uroczystości. Kuchnia wyborowa. Ceny niskie. Wieczorem dancing. Ng 9846

W niedzielę, 12. bm. odbędzie się na polanie Parku Solackiego doroczny „Kiermasz Winiarski” na wypłcenie i wykończenie kościoła parafialnego na Winarach. Wiadomo powszechnie, że przedmieście winiarskie gwałtownie potrzebowało własnego kościoła, a obecnie nie może samo pokryć kosztów jego budowy! Dlatego katolicki Poznań również i w tym roku licznie przybędzie na „Kiermasz Winiarski” tem bardziej, że zapraszają: piękna polana, aparatura głośnikowa Phillipsa, koncert życzeń, wielkie mnóstwo rozrywek, obfite bufety i nader niskie ceny! Początek o godz. 2 po południu. zg 386/7

— * **Oddalenie się z domu.** Z mieszkania rodziców przy ul. Owocowej 1 oddalił się w dniu 6 lipca 19-letni Józef Miecznikiewicz i dotychczas nie wrócił. Matka jego p. Jadwiga Miecznikiewiczowa zwróciła się z prośbą do policji o zarządzenie poszukiwań. Zaginiony jest jasnobłondym, wzrostu 1.60 m, ubrany był w szarą odzież, zieloną koszulę sportową w kratkę i gumowe trzewiki. (kl)

— * **Potrącony przez motocykl.** Na Chwałczewie motocykl nr. 47829 potrącił p. Stanisława Witczaka z Sokolnik, w pow. wrzesińskim. Po opatrunku poranień nogi i prawego przedramienia w szpitalu miejskim, poraniony mógł udać się o własnych siłach do domu. (kl)

KRONIKA POLICYJNA

— * **Podczas kontroli ruchu kołowego** w rejonie komisariatu VIII i posterunku kolejowego nałożono doraźne mandaty karne za nieprzestrzeganie przepisów o ruchu kołowym na 20 osób. (kl)

— * **Na gorącym uczynku.** W areście policyjnym osadzono 21-letniego Kazimierza Budnika z Zawad (Blok 4) i 19-letniego Alojzego Kierblewskiego z Zawad (Blok 4). Ujęto ich na gorącym uczynku kradzieży skarbonki z zawartością 36 zł w składzie papieru przy Al. marsz. Piłsudskiego 15/17. Dalsze dochodzenia przeprowadza komisariat VI. (kl)

— * **Domniemani zabójcy ś. p. Ratajczaka.** Aresztowani w związku z zabójstwem ś. p. Jana Ratajczaka, Adam Zawieja i Jan Krupski, zostali przekazani do dyspozycji sędziego śledczego rejonu I przy sądzie okręgowym w Poznaniu p. Włodarczaka. Adam Zawieja jest z zawodu ślusarzem i urodził się w dniu 29 listopada 1901 r.; mieszkał w przytulku na Zawadach przy ul. św. Wincentego. Krupski, urodzony w dniu 12 grudnia 1900 r., jest z zawodu robotnikiem i mieszkał w Starolece przy ul. Żeglarskiej.

Tak Krupski, jak i Zawieja, są karani i kilkadziesiąt razy notowani przez policję. Krupski był zasądzony za rozbój. (kl)

— * **Awanturnicy w lokalu.** Ubiegłej nocy w restauracji przy ul. Marszałka Focha 114, której właścicielem jest p. Antoni Gelak; doszło do awantury. Podczas bijatyki poraniono nożami 39-letniego robotnika Stanisława Maciejewskiego (ulica Knapowskiego 9) i 32-letniego Franciszka Antkowiaka, mieszkającego przy ul. Kolejowej 24 w schronie wojskowym. Maciejewskiemu zadano 9 ran na głowie, w plecach i lewym ramieniu. Antkowiaka poraniono na głowie i pod prawym okiem. Tak Maciejewski jak i Antkowiak znani są z wywoływania awantur. Poranionych opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego (66-66) i odstawił ich do szpitala miejskiego. (kl)

Kowalski w Rawiczu

Rawicz. (Tel. wł.) Wbrew doniesieniom P. A. Ticznej, marjawickiego „arcybiskupa” Kowalskiego przewieziono do więzienia karnego w Rawiczu dopiero wczoraj, w czwartek, wieczorem o godz. 21. Miał on na sobie suknię marjawicką, w której umieszczono go w celi pojedynczej. Kowalski spędził noc na „modlitwie”.

Nieprawdziwe jest poza tem twierdzenie „Il. Kurjera Codz.”, iż Kowalskiemu po przewiezieniu go do więzienia nałożono strój aresztancki i że go ostrzyżono. (g)

W TROSCE O WYGLĄD POZNANIA

— * **Usunięty śmietnik.** W dniu 24 ub. m. umieszciliśmy notatkę z ilustracją p. t. „nieodpowiedni śmietnik”, który był utrapieniem mieszkańców pięciu kamienic nr. 19—27 przy ul. Ludwika Rzepeckiego. Obecnie, jak się dowiadujemy, na tem miejscu ustawiono tablicę, która głosi, że „składanie śmieci pod zagrożeniem kary policyjnej jest surowo zakazane”. Oprócz tego zasypano wszystkie zaśmiecone miejsca ziemią, przywiezioną z innych najbliższych wzniesień, oraz wykopano głęboki rów, który uniemożliwia wjazd furmanek na ten teren.

Z wielkim zadowoleniem stwierdzamy, że apel nasz prędko poskutkował i że w tak krótkim czasie usunięto niehigieniczny śmietnik. (pt)

KRONIKA SĄDOWA

— * **Skazanie wyrotowca.** Sąd okr. w Poznaniu pod przewodnictwem wiceprezesa Sosińskiego rozpatrywał sprawę 21-letniego Sylwestra Baka z Poznania, oskarżonego o należenie do komunistycznej partii polskiej oraz o działalność wyrotowca, mającą na celu zmianę istniejącego ustroju siłą, i oderwanie od Polski ziem wschodnich. W dniu 29 kwietnia r. b. starszy post. służył śledczej Edmund Bryzgalski, przechodząc ul. Półwiejską, spostrzegł wychodzącą oskarż. Baka ze świątyni dla reemigrantów, mieszczącej się przy ul. Półwiejskiej 20. Bak niósł w rękę jakąś paczkę, funkcjonariusz policji podszedł do niego i zabrał go na komisariat. W czasie rewizji okazało się, iż Bak posiadał przy sobie 66 ulotek treści antypaństwowej, nawołujących robotników do wystąpienia. W czasie rozprawy oskarżony wypierał się należenia do komunist. partii. Jak jednak okazało się z zeznań św. Bryzgalskiego należał on do komunist. partii polskiej i przydzielony był do komórki reemigracyjnej. Ostatnio zaś pełnił funkcje technika komunistycznego.

Sąd po przemówieniu prok. Elsnerowicza wydał wyrok skazujący wyrotowca na 2 lata więzienia, oraz na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 5. (m)

Z WIELKOPOLSKI

— * **INOWROCŁAW.** Jeden z uczniów rzemieślniczych najeżdżał rowerem 12-letnią dziewczynkę. Dziewczka, która doznała poważnych kontuzji na całym ciele, musiano odwieźć do szpitala.

— Odbił się tu zjazd straży pożarnych północnej części woj. poznańskiego, w którym wzięło udział przeszło 700 strażaków. Po wspólnym nabożeństwie odbyła się defilada oddziałów strażackich. Z kolei udano się do sali Parku Miejskiego na uroczystościowe zebranie, po czym na boisku straż pożarna nastąpiły pokazy i zawody konkursowe, przy licznych udziałach publiczności. Specjalny aplauz zyskały straż: pakoska, nakielska, inowrocławska a przede wszystkim mogileńska ze swym zawodnikiem „człowiekiem-muchą” na czele.

— Klub Sportowy KPW przyjmuje na członków synów kolejarzy w wieku od 15 — 18 lat. Zgłoszenia przyjmuje się w czasie treningów na boisku KPW przy ul. Magazynowej.

— Wielka loteria fantowa urzędu 12 bm. w parku solankowym Stow. Pań Miłosierdzia par. M. B.

— W swoim czasie donosiliśmy o sprytnym oszustwie, który, grasując po wsiach kujawskich, nabierał dobrułowiach kmiotków, zamieniając prawdziwe obligacje na bezużyteczny papier gazetowy itp. W tych dniach policja zdołała oszusta przychwycić. Okazał się nim Franciszek Bakalarski, zam. w Inowrocławiu. Spryciarza osadzono w areszcie śledczym, gdzie przysłał się do popelnienia oszustw w 10-ciu wypadkach.

— W Gniewkowie zmarł śp. Wojciech Przy-

Na Kramarskiej jak na Nalewkach

Najbardziej chyba zażydną ulicą w Poznaniu jest Kramarska. Wśród całego szeregu mieszczących się tutaj firm zaledwie kilka należy do Polaków. Pozornie zdawaćby się mogło, że tym paru składom polskim na Kramarskiej wiedzie się dobrze, że przybywający tutaj z prowincji w czasie targów, czy też w inne dni odwiedzają chrześcijańskie placówki. Niestety, jest to tylko złudzeniem. Gdyż właściciele żydowskich składów wszelkimi sposobami odcinają przyjeżdżającą klientelę od firm chrześcijańskich.

Przed wszystkimi niemal sklepami stoją ich właściciele lub pracownicy i łapią klientów, wmawiając im, że tylko w żydowskich firmach jest najlepszy towar, duży wybór i najniższe ceny. Jak to wygląda w praktyce, wiemy aż nadto dobrze. Jeśli tylko Żydzi dostaną w swe ręce przybysza z prowincji, nie wypuszczają go już od siebie, odsyłając naiwnego od jednego sklepu żydowskiego do drugiego, aż wreszcie nabędzie u nich towar. Tak, niestety, dzieje się z każdym klientem z prowincji, który niebacznie wszedł do firmy żydow-

godziński, zasłużony rolnik i działacz społeczny, narodowiec.

— W miejscowym Banku Ludowym wykryto pewne nadużycia, których dopuściła się jedna z pracowniczek banku, zatrudniona w nim już blisko 20 lat.

— Tow. Krajoznawcze organizuje w dniu 12 bm. wycieczkę do słynnych wykopaliś w Biskupinie koło Żnina. Zgłoszenia przyjmuje kancelaria zdrojowiska.

— Tragiczna śmierć zginął 6-letni Józio Kurnacki z Redcza Wielkiego. Bawił się on pistoletem swego ojca który był nabyty, o czym niestety młode nie wiedziało. W pewnej chwili Józio spowodował wystrzał, który zranił go śmiertelnie w brzuch. Młode zmarło krótko po wypadku. (c)

— * **KEPNO.** W nadchodzącą niedzielę obchodzą 800-lecie miejscowości Bralin wielką uroczystość 800-lecia swego istnienia. O godz. 9 uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym, a następnie akademja w sali K. K. O. i zjazd na wystawę regionalną w szkole powsz.

— Powstało tu koło zw. „Zw. emerytów państw i samorządowych na woj. poz. i pom.” do którego przystąpiło 32 członków. Zarząd tworzą: pp. Błaszczak — prezes, dr. Aleksandrowicz — wiceprezes, Lorych — sekr., Fierek — skarbnik, Fenger i Skowroński — lawn.

— Na nadzw. walnem zebr. Tow. Powst. i Woj. uchwalono nast. wnioski zarządu: w wypadku śmierci czł. czynnego, który w pracy wewnętrznej stow. brał udział, wypłaca Tow. pogrzeb z wszelkimi honorami członkowi zaś, który składki opłacał, natomiast sprawami organizacyjnymi nie interesując, wysłać go na poczet standardowy. Przyjęto zmianę statutu, który wkrótce zostanie przedłożony władzom do zatwierdzenia. W końcu postanowiono przystąpić na członka zbiorowego L. M. i K.

Niedzielną zbiórka z racji „Dnia Sokola” przyniosła 127.68 zł (km)

— * **LESZNO.** Onegdaj został zwolniony z więzienia w Lesznie, za kaucją, jeden z oskarżonych w procesie o zamachy bombowe w Kościelnym, p. A. Szymaniak, właściciel gospodarstwa rolnego w Krzywiniu.

— W niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 6.30 odbędzie się na boisku „Sokola” ciekawe zawody w piłkę nożną, dwóch miejscowych rywali: „Sokola” i „Polonii”.

— Nowa placówka handlowa i to skład żelaza i sprzętów kuchennych otworzył przy narożniku ul. Leszczyńskich p. Antoni Kurzawski, syn znanego obywatela, b. naceln. sekr. sąd. śp. Kurzawskiego.

— Wycieczka do lasu kółkowskiego organizuje w niedzielę, dnia 12 bm. Zw. b. Ochotników A. P. oddz. w Lesznie. Na miejscu bufet i różne niespodzianki. Wyjazd wozami o 10 i 13 z rynku za opłatą 20 gr w obie strony. (lh)

— * **OSTRÓW.** Na posiedzeniu rady miejskiej wprowadzono w urząd nowego radnego p. Stanisława Jamnego. Z wydatków na kolonje letnie w r. 1935 udzielono magistratowi pokwitowania. Przy omawianiu projektu planu zabudowania miasta postanowiono zwrócić się do

skiej, ulegając namowom stojących przed sklepami Żydów. A polskie placówki, nie mogąc stosować podobnych nalewkowskich metod, cierpią wskutek braku nabywców.

W łapaniu klientów celują specjalnie Żydzi: Glicenstein („Tani skład”), H. Rein (konfekcja i blawaty), Jakubowski (galanteria) i Rosenroth („Renoma”). Lachman, właściciel sklepu galanteryjnego przy ul. Kramarskiej 21/22 na I piętrze, wychodzi przed dom wraz z żoną i wciąga do swego sklepu naiwnych, obiecując im „pierwszorzędną” towar po niskiej cenie.

Czy przy takich metodach „kupieckich” może być mowa o powodzeniu firm chrześcijańskich? Oczywiście nie. System stosowany przez Żydów na Kramarskiej, to żywym przeniesienie do Poznania warszawskie Nalewki, gdzie nieraz toczą się między Żydami boje o klientów. Tutaj bojów tych niema, chodzi bowiem tylko jedynie o niedopuszczenie polskiego klienta do chrześcijańskiej firmy. A taki cel Żydzi z łatwością osiągną dzięki łapaniu naiwnych i nieuczciwej konkurencji.

władz wojewódzkich o inne zaprojektowanie autostrady. Projekt woj. przewiduje budowę autostrady za parowozownią z wyjściem przy borku zębowym. Następnie zgodzono się na zaciągnięcie z Funduszu Pracy pożyczki, która umożliwi miastu zaopatrzyć wszystkie ulice z wyjątkiem dzielnic zacharzewskiej w wodę. — Uchwalono 30-tysięcznemu mieszkańcowi miasta Ostrowa Tadeuszowi Janowi Borowiczowi przyznać w razie zdolności stypendium na pokrycie czynnego w szkołach średnich i wyższych. Wniosek o przemianowanie ul. Gimnazjalnej, Staszica i ks. Kompały nie uzyskał wymaganej większości. Na koniec zebrania uchwalono przyjąć pożyczkę bezwrotną w kwocie 20 tys. zł z komunalnego fund. zapomogowego na zrównoważenie budżetu miejskiego. (os)

— * **SREM.** W Brzeźnicy majątku hr. Franciszka Zółtowskiego, doszło podczas egzekucji należności skarbu państwa i innych wierzycieli do bardzo burzliwych zajść. Przeciw funkcjonariuszom skarbowym, wykonującym czynności urzędowe i robotnikom, którzy załadowywali na samochód ciężarowy zajęte w pałacu nieruchomości w celu zwiezienia ich do składnicy urzędu skarbowego w Sremie, wystąpiło rożnienie właściciela Brzeźnicy oraz służba dworska. Udał się egzekucję. Sprawa zainteresowała się prokuraturą.

Pogrzeb śp. ks. Jana Zwickerta, emeryt. proboszcza, odbył się w Jaskowie przy licznych udziałach księży i parafian.

— Wielka 2-dniowa pielgrzymka parafialna do Częstochowy organizuje ks. mian. Szczepkowski. Pielgrzymka wyruszy własnym pociągami z Sremu 23. bm. o godz. 22, a powróci z Częstochowy 25. bm. o godz. 22. Koszty podróży wynoszą przy udziale 50 osób 10 zł.

Z Pomorza

— * **GRUDZIĄDZ.** Utopiła się we Wiśle obok przystani G. T. W. „Wisła” 18-letnia Elżbieta Bogusławska z Bydgoszczy, która prześladowała w krewnych w Grudziądzu. W porcie Schulza nad Wisłą wyłowiono zwłoki nieznanego kobiety w wieku około 30 lat, Denatka, która była ubrana, popełniła prawdopodobnie samobójstwo.

— Ks. Ludwik Gasiński, dotychczasowy wikariusz w Kartuzach mianowany został proboszczem parafii Najśw. M. Panny.

— Odbił się w Grudziądzu zjazd mistrzów piekarskich. W toku obrad uchwalono założyć stowarzyszenie mistrzów piekarskich i przejąć majątek cechów piekarskich na rzecz stowarzyszenia. Do zarządu stowarzyszenia wybrano pp. Ignacego Józefowicza z Grudziądza (prezes), Jurkiewicza z Torunia, Smoczyńskiego z Tucholi, poza tem pp. Nogowskiego, Zajackowskiego i Kowalskiego z Grudziądza. (gn)

— * **TCZEW.** Do 68-letniego pasterza Antoniego Schulza przyszedł w odwiedziny zięć jego szwagrowa Robert Schulz zamieszkały w Boroszewie. Pasterz wraz z zięciem wypili 2 litry wódki. Po wypiciu zdeszywi pastuch zmarł. Zwłoki jego zabezpieczono do dyspozycji władz sądowych.

W CECHU MISTRZÓW PIEKARSKICH

W zarządzie cechu mistrzów piekarskich w Poznaniu doszło do nieporozumień wewnętrznych, w których wyniku władze nadzorcze zawiesiły, jak już donosiliśmy, zarząd cechu i wyznaczyły tymczasowego komisarycznego zarządcę cechu w osobie p. Rolirada, urzędnika Izby Rzemieślniczej. Zebranie członków cechu, zwołane na wczoraj do restauracji p. Heydukiewicza w celu wyboru zarządu cechu miało wobec zmiany sytuacji jedynie charakter informacyjny i sprawozdawczy.

Obrady zajął tymczasowy kierownik cechu p. Rolirad i zakomunikował zgromadzonemu decyzyję władz wojewódzkich, której mocą z dn. 6. b. m. objął urządowanie. Tymczasowy zarząd cechu przybrał sobie do pomocy mistrzów piekarskich pp.: Jęczkowskiego, Stypińskiego i Górskiego.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania omawiano sprawę stow. cechu do Lubońskiej Fabryki Drożdży. Przyjęto uchwałę, ażeby z Lubońskiej Fabryki Drożdży nie prowadzić dalszych pertraktacji i rozmów ze względu na stanowisko, zajęte przez fabrykę. Ozywną dyskusję wywołała sprawa dorocznego obchodu św. Anny. Postanowiono zgodnie z wieloletnią tradycją urządzić obchód ku czci patronki cechu piekarskiego. Rano odbędzie się nabożeństwo a następnie posiedzenie towarzyskie członków cechowych.

W toku obrad poruszono też sprawę zarzutów podniesionych przeciw dawniejszemu cechmistrzowi p. Marjanowi Ludwickowi Zarzutami temi na wniosek Izby Rzemieślniczej zajmowała się komi-

sja, w której skład wchodził: pp. Sobczak, Gadebusch, Maciejewski i Rolirad, jako sekretarz. Ze sprawozdania, przedłożonego przez p. Sobczaka, okazało się, że zarzuty, zamieszczone w żydowskim „Expressie”, były przejaśkrawione, a w najważniejszej części zupełnie nieprawdziwe i mylnie przedstawione. W związku z tem wyłoniła się chwilami bardzo burzliwa dyskusja, którą jednak załagodzone. Należy nadmienić, że w związku z tym artykułem i podnoszonymi zarzutami p. Marjan Ludwick złożył urząd cechmistrza. Wobec tego, że proponowany na tymczasowego zarządcę cechu mistrz piekarski p. Jęczkowski urzędu tego nie przyjął, władze wyznaczyły tymcz. zarządcę p. Rolirada, który ma sprawy te uporządkować.

Podczas dyskusji b. cechmistrz p. Ludwick stawiał wniosek o wykluczenie z cechu pp.: Kabacińskiego, Pola i Serdecznego. Nad wnioskiem tym nie obradowano, gdyż nie był na porządku obrad. Będzie on postawiony dopiero na porządku obrad przyszłego posiedzenia.

W toku obrad przewodniczący zgromadzenia p. Rolirad wskazał na przykład ofiarności cechu poznańskich mistrzów rzemieślniczych na Fundusz Obrony Narodowej i podkreślił konieczność pobudzenia ofiarności cechu piekarskiego.

P. Majewski, właściciel kawiarni na Nowej, stawiał wniosek, aby cech piekarski złożył 500 zł na samolot bojowy „Chrobry” i 500 zł na łódź podwodną im. Marszałka Piłsudskiego.

Wniosek ten będzie postawiony na porządku obrad przyszłego posiedzenia. (kl)

Rabunek 7000 złotych z zasadzki

Wolsztyn (R-r). Ofiarą napadu rabunkowego, przeprowadzonego z zasadzki, padł w dniu 8 b. m. kierownik mleczarni w Mochach w powiecie wolsztyńskim Eryk Beger. Jadąc na motocyklu, wjechał on pod Wroniawami na przeciągniętą przez szosę linę. Motocykl spadł i poranił się lekko, a motocykl uległ uszkodzeniu.

W tym momencie, gdy Beger spadł z motocyklu, wybiegli z lasu niezauwany osobnik i rzucił się na niego. Zmusił go do pójścia do lasu i położenia się na ziemi. Tam skrępował go powrozami i zmusił do zwrócenia się twarzą ku ziemi.

Bandyta zabrał p. Begerowi z kieszeni pistolet automatyczny i odepiał od motocyklu plecak, z którego wyciął teczkę skórzaną z zawartością 7 tys. złotych w banknotach i bilonie. Po dokonaniu rabunku, bandyta zbiegł w kierunku Nowej Wsi.

Za sprawcą napadu, którego rysopis jest znany, wszczęto natychmiastowy pościg.

Za ujęcie sprawcy i odzyskanie pieniędzy kierownictwo mleczarni w Mochach wyznaczyło nagrodę 500 zł.

Śmiertelne zacczadzenie gazem

W mieszkaniu przy ul. Głównej 39, uległ ubiegłej nocy śmiertelnemu zacczadzeniu gazem 33-letni Wawrzyniec Majchrzak, pracownik firmy „Ceremonjal”.

Na miejsce wypadku przywołano pogotowie ratunkowe (66-06), ale zacczadzenie było jednak tak ciężkie, że ratunek był bezskuteczny.

Śp. Majchrzak mieszkał razem z matką. Podczas jej nieobecności gotował wieczorem kolację i nie zamknął dopływu gazu, który go zatruł podczas snu. (kl)

— Podczas kąpieli w Wiśle w pobliżu wsi Janowo wskutek własnej nieostrożności wpadł w głębinę i utonął 12-letni uczeń szkolny, Tadeusz Czyszewski z Janowa, którego zwłoki zostały wyłowione. (at)

— * **TORUŃ.** Pogrzeb śp. ks. prałata Wyńskiego odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 bm. Uroczystości pogrzebne rozpoczyna się 12 bm. o godz. 7 wiecz. ekspozycja zwłok z plebanii do bazyliki św. Jana. Nabożeństwo żałobne rozpocznie się w poniedziałek o godz. 10 rano. Po nabożeństwie nastąpi złożenie trumny z zwłokami w podziemiach bazyliki.

— Utonął w Wiśle 22-letni Bronisław Brummer, kanonik z I Dyonu Pomiarów Art. podczas ratowania tonącej kobiety. Kobieta zdołała uratować nadjeżdżającą łódź, zwłoki dzielnego żołnierza znaleziono tego samego dnia na przeciwnym brzegu Wisły.

— Zaginiała 40-letnia Berta Tomiel. Oddaliła się z domu swej szwagierki Przy Rzeźni 12 przed kilku dniami i wszelki ślad po niej zaginął. Zaginiona zgadzała objawy choroby umysłowej.

— Na zaproszenie Pom. Towarzystwa Rolniczego przybyli członkowie Kola Rolników Sejmu i Senatu celem zwiedzenia gospodarstw rolnych na Pomorzu. Podczas obrad przemówienia wygłosili im. Pomorskiej Izby Rolniczej sen. Siudowski i przedstawiciel parlamentarnego kola Rolników sen. Redutowski.

— Na ostatnim zebraniu Związku Towarzystw Pomocników Fryzjerskich uczestnicy uchwaliли rezolucję potępiającą pracę niedzielna. Postanowiono opodatkować się na rzecz samolotu „Pomorzanie” i w nadchodzącą niedzielę urządzić wycieczkę do Czarniecia.

— W sali wykładowej Ogniska Metodycznego Fizyki Gimnazjum Mieskiego im. Hoffmanna wygłoszono odczyt pt.: „Wrażenia z pobytu w Holandji”. Prelegent opowiedział o rozwiązaniu zagadnień elektryfikacji w Holandji. (z)

Składki i pokwitowania

Na pomnik Serca Jezusowego: Stanisław R. 2.—, Stefanja Cz., studentka za sześciu złotych II egzaminu prawniczego 10.—, razem z poprzednio pokwitowanymi 166.50 zł.

Na proteże dla nieszczęśliwego Narodowca: Stronictwo Narodowe kolo Nowy Tomyl 10.—, Tomasz Zawadzki, Sosnowiec, Teatrulna 1. 3.—, razem z poprzednio pokwitowanymi 169.22 zł.

Na budowę kościoła w Debeu: Stanisław R. 5.— zł.

Na budowę kościoła w Naramowicach: Stanisław R. 5.—, razem z poprzednio pokwitowanymi 10 — zł.

KSIEGI STANU GYWILNEGO

Zapowiedzi.

Dnia 9 b. m. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkała w Poznaniu):

Asyst. aptek. Szczepan Hubert i asyst. farmacji Józefa Matelska; go. n. Feliks Schwarz w Dopiewie, pow. poz. i pokój. Katarzyna Świdarska; fryzj. Stefan Siankowski i fryzj. Joanna Szczepańska; rzeczn. Antoni Nowicki i eksped. Marianna Chojnacka; tok. met. Edm. Weinert i Anna Reiser; owdow. handlarz Stefan Drzymała w Czerwonaku, pow. poz., i krawc. Helena Dekielńska; szklarz Stanisław Maćkowiak i gospod. Anna Kurosińska; pracow. kolej. Feliks Konenc i Joanna Tasiemka; mechanik lotn. Edmund Naradowski i Anna Kopernikówna w Sierakowie pow. międzychodzki; handl. Antoni Primke i Felicja Tomczakówna; rob. Stanisław Przybyła i Stanisława Wieczorkówna w Tłokach pow. wolsztyński.

Zgony:

W Urzędzie Stanu Gylwilnego zgłoszono dnia 9 lipca następujące zgony: Jamina Drabetowiczówna bez zawodu, 16 lat; Wincenty Lis, 6 lat, Zofia Chmielewna, 2 lata, 3 mies.; Apolonja Stachowska, 56 lat.



10 lipca 1936

Temperatura 7 godz. + 19.4

Cisnienie

7 godz. 749.9 mm. niskie

Zachmurzenie

7 godz. pochmurno

Wiatr

7 godz. kierunek połud.-zach., szybkość 5 m/sec.

Opad

w ciągu poprzedniej doby (od godz. 7 rano dnia wczorajszego do godz. 7 rano dnia dzisiejszego) 5.1 mm., rodzaj opadu deszcz.

Temperatura w dniu 9 lipca br. była:

najwyższa + 29.9 o godz. 16

najniższa + 17.6 o godz. 16

Prognoza pogody na dzień jutrzejszy:

Pogoda w ciągu dnia zmienna, zachmurzenia z przejaśnieniami, parno, miejscami lokalne zaburzenia atmosferyczne, wiatry lokalne, ciepło.

Z ŻYCIA KOBIET

Kobieta hiszpańska w polityce

Kobieta hiszpańska zazwyczaj daleka jest nie tylko od spraw politycznych, ale wogóle od wszystkiego, co żadne problemy nie dochodzą aż do jej zamkniętego kręgu życia, bo mąż i pan nie tylko pozbawia jej wszelkiej swobody, ale nadomiar prowadzi życie własne zdala od domu, w kawiarniach i klubach. Mężczyźni hiszpańscy spędzają czas wśród przyjacielskich pogawędek, jakgdyby nie mieli domu i rodziny, a jednak są przeważnie żonaci, bo w Hiszpanii małżeństwa zawierane są młodo. Rozłam życia „męskiego” i „kobiecego” jest tak uderzający, że nie jeden cudzoziemiec prosi Hiszpanów o wyjaśnienie, na co zwykle otrzymuje odpowiedź, której towarzyszy wzruszenie ramionami: „O czym mam rozmawiać z moją żoną?” I rzeczywiście ma rację, tradycyjne wychowanie kobiety hiszpańskiej skazywało ją na absolutne nieuctwo i nieznajomość życia, a wobec oddalenia się męża, nie było komu budzić w niej jakiegokolwiek zainteresowania; jest to błędne koło, z którego młode pokolenie stara się wydostać, co jednak wymaga sporo czasu i przezwyciężenia wielu przeszkód. Narazie jedyną prawie pociechą kobiety hiszpańskiej, jedynym zaspokojeniem jej potrzeb duchowych był kościół, stąd więc wielki wpływ jaki posiadali i po części posiadają spowiednicy w Hiszpanii. Jeżeli pomimo to podczas ostatnich wyborów kobiety w przeważającej większości głosowały za lewicą, to przyczyniło się ku temu rosnące uświadomienie kobiet z proletariatu, które w obecnej chwili są w Hiszpanii bezwarunkowo politycznie najbardziej uświadomione, ale również owa chęć powrotu do normalnych stosunków rodzinnych, a któremu stało w drodze uwięzienie około 40 000 ludzi za ich działalność polityczną. Nie należy więc twierdzić, że kobieta hiszpańska stoi „po lewej” stronie, po prostu dała się kierować swym uczuciom, co wyszło na korzyść lewicy.

Blok lewicowy okazał się zresztą zgóry wdzięczny za owo poparcie, jakkolwiek, prawdę powiedziawszy, nie bardzo się go spodziewał i niejednokrotnie słyszałam przed wyborami opinie, że prawo głosowania kobiet winny mieć na korzyść partje klerykalnych. Bądź, co bądź partje lewicowe postawiły na swe listy wybor-

cze kobiety i wszystkie 5 posłanek do Korteżów, są przedstawicielkami bloku lewicy. Warto się nieco przyrzeć tym postaciom kobiecym.

A więc umiarkowana politycznie, męska z wyglądu, surowa z obyczajów, mało dostępna i znana nie przez osobiste sprawy, przez wdzięk i urok kobiecości, lecz przez to co zdziałała posłanka partji umiarkowanej, adwokatka z zawodu, pani Victoria Kent. Podczas monarchji broniła ona jako adwokatka ówczesnego członka komitetu rewolucyjnego, późniejszego ministra sprawiedliwości i jeszcze później najwyższego sędziego Hiszpanji, p. Alvaro Albornoz. Wybrana do Korteżów Konstytucyjnych, otrzymała jednocześnie godność dyrektora więzień. Udało się jej ulżyć pod wieloma względami nieszczęsnym, pozbawionym wolności, ale to właśnie wywołało wśród jej przeciwników tyle niezadowolonych, że ówczesny rząd zmuszony do obrania drogi kompromisowej, oddał więziennictwo w inne — mniej delikatne ręce. Pracując nadal dla dobra ogółu w wielu instytucjach społecznych, Victoria Kent w walce politycznej udziału prawie że nie bierze, wybrana zaś obecnie do parlamentu Bloku Ludowego, będzie i tutaj zajmować się praktyczną stroną spraw.

Margareta Nelken po raz trzeci zasiadająca w parlamencie, jest kobietą zupełnie innego rodzaju i mało jest chyba niewiast na świecie, które były tak gorąco zwalczane i są tak bardzo lubiane. Zarzuca się jej zbyt kobiecość, podczas gdy Victoria Kent zarzuca się brak jej. Margareta Nelken, dziś już niemłoda, zachowała jeszcze bardzo wiele uroku i niezależnie od swych nastawień politycznych jest w całej pełni elegancką kobietą.

O popularność z nią walczyć będzie zapewne posłanka zwana „Passionaria”, Dolores Ibarruri, ognista bojownica najbardziej krawcowych idei, w parlamencie ma zamiar stanąć w obronie absolutnej wolności i równouprawnienia kobiet oraz walczyć zjadliwie z faszyzmem.

Bardziej spokojną bojownicą jest p. Matilde de la Torre. Starsza w wieku, słynna ze swych prac publicystycznych jest ona wyrazieliwą dążeń klas uciemiężonej i imię jej otacza szacunek i uznanie we wrogim

obozie. Jest obrana po raz drugi.

Największą zaś sensacją tego sezonu parlamentarnego jest posłanka Julja Alvarez Rosano, młoda mężatka, która do parlamentu przybywa z mężem — posłem. Para ta wzbudza ogólne zainteresowanie, ponieważ jest to pierwszy raz, że zjawia się w parlamencie małżeństwo. Ciekawym wydaje się wszystkim fakt, że zarówno ona jak i on, przeszli wprawdzie przez inne zawody, Julja Rosano była nauczycielką, zanim złożyła egzamin adwokacki, a mąż jej.. krawcem.

Konkurs

Koło Polskiej Macierzy Szkolnej imienia Zofji Bukowieckiej ogłasza niniejszym konkurs na utwór literacki dla dzieci najszerszych warstw ludności, napisany w duchu ideałów autorki „Janka górnika”.

Inicjatorzy konkursu pragną pobudzić twórczość na wdziedzianym i zaniedbanym polu, dotąd bowiem literatura dziecięca powstawała głównie pod kątem widzenia zainteresowań dzieci t. zw. inteligencji z małym i nieistotnym zazwyczaj uwzględnieniem potrzeb milionowych rzesz dzieci ludu wsi i miast.

Warunki konkursu.

1. Na konkurs nadsyłać można opowiadania i wszelkie utwory literatury pięknej, pisane prozą, dla dzieci na poziomie wyższych klas szkoły powszechnej (lat 8—14).

2. Utwory winny posiadać wartości społeczno-wychowawcze i artystyczne.

3. Rodzaje powieści dowolne: historyczne, fantastyczne, psychologiczne i t. p.

4. Rozmiar utworów: od dwóch do pięciu arkuszy druku.

5. Utwory na konkurs nadsyłać należy do dnia 1 lutego 1937 r. pod adresem — Sekretariat Koła P. M. S. im. Z. Bukowieckiej, Warszawa, ul. Koszykowa 6a, m. 5.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi przed dn. 15 maja 1937 r.

6. Za najlepsze utwory sąd konkursowy przyzna trzy nagrody: pierwsza w wysokości 300 zł, druga — 200 zł i trzecia — 150 zł.

W razie, jeżeli żaden z nadesłanych utworów nie otrzyma pierwszej nagrody, suma 300 zł może być przez sąd konkursowy podzielona na nagrody mniejsze.

Pozatem za wyróżniające się prace początkujących autorów, które nie otrzymały żadnej z nagród konkursowych, sąd może przyznać trzy „nagrody zachęty”, każda w wysokości 100 zł.

Do sądu konkursowego należą: Stanisław Dobrowolski, Marja Drobnińska, Kazimierz Konarski, Gustaw Morcinek, Janina Porazińska, Józef Włodarski, Marja Zaborowska, Kaniowska Iza, Białokrowa Anna.

Wszelkie artykuły kąpielowe
po cenach najniższych
KALAMAJSKI

Pr. 546b-27.108

Miedzynar. kongres kobiet z wyższym wykształceniem

Prace przygotowawcze do VII międzynarodowego Kongresu kobiet z uniwersyteckim wykształceniem, który, jak wiadomo, odbędzie się pod wys. protektorem P. Prezydenta R. P. w Krakowie w dniach 23 sierpnia do 1 września są w pełnym toku.

Dotychczas nadeszło 250 zgłoszeń z zagranicy, ze wszystkich krajów europejskich (prócz Niemiec) a nawet z Ameryki, Indji i aż 20 z Australji.

Kongres obradować będzie w gmachu uniwersytetu Jagiellońskiego. Otwarcie Kongresu nastąpi w auli Collegium Novum. Na okres trwania Kongresu otwarta będzie wystawa sztuki zdobniczej, wystawa graficzką, oraz wystawa pedagogiczna, w związku z głównym tematem dyskusyjnym na kongresie.

Porządek dzienny obejmuje poza sprawami organizacyjnymi szereg wykładów naukowych, dyskusje na temat „Co może zrobić M. Federacja kobiet z W. W. dla przygotowania młodego pokolenia do współpracy międzynarodowej” oraz zebrania grup specjalistek poszczególnych zawodów.

Jeden dzień t. zw. „Dzień Polski”, poświęcony będzie przemówieniom członków polskiego Stowarzyszenia kobiet z wyższym wykształceniem, które urządza zjazd. Tematem wykładów będą zagadnienia zarówno ściśle naukowe, jak i literackie.

Ze strony polskiej na kongresie przemawiać będą, jako główne referentki: dr. Lucja Charewiczowa ze Lwowa, znana uczona w dziedzinie historii — na temat znaczenia prasy kobiecej w Polsce, dr. Al. D. Robalska — ceniona badaczka atomów — o budowie materji, dr. Patkaniowska, asystentka prof. Dybowskiego o kobietach piszących w literaturze polskiej i anglosaskiej.

Po kongresie projektowane są wycieczki do Warszawy, Wilna, Gdyni, Białowieży i Lwowa.

Odbędą się również wycieczki do Zakopanego, Morskiego Oka, Pienin, Ojcowa i Wieliczki.

„Słodka” kobiecość

W niedzielę było małe przyjęcie, więc przed i po brydżu dyskutowało się o tem i owem, a że pań, jak zwykle, było więcej niż panów, mężczyźni znajdując się w pokrzywdzonej mniejszości rzucili się tem zacieklej do omawiania „kwestji kobiecej”. Właściwie rozmowa skupiła się na temacie specjalnym, że kobieta współczesna najzupełniej zatracła swą kobiecość.

Pan X twierdził, że to z powodu sportu i nie chciał brać udziału w zachwytach nad Walasiewiczówną, pan Y chwalił Francuzów z przyczyny ich konserwatyzmu, mówiąc dużo rzeczy niepocholebnych o paniach działających społecznie na zasadzie równouprawnienia, ktoś inny wytaczał ciężkie pociski w kierunku wykształcenia naukowego, a ogół panów zgodnie uznał, że praca zawodowa jest dla kobiet zupełnie niepotrzebna.

Panie broniły się jak mogły, ale nie bardzo mogły, i ostatecznie chór męski zwyciężył w zgodnym hymnie pochwalnym na rzecz kobiecości kobiet! A nazajutrz dzień powszedni potoczył się zwykłą koleją.

Pan domu zasiadł do śniadania i sięgając po bułkę do koszyka skrzywił się niechętnie. Zawołał na Marynię:

Mówiłem ci przecież, że masz kupować dobrze wypieczone bułki. Dlaczego znów przyniosłaś takie gąbki, których wogóle jeść nie można?

Służąca wzruszyła ramionami. Pani domu pokiwała głową. Gdy zostali sami przy stole rzekła:

— Cóż chcesz dobre drogi? Trzy razy z rzędu kupiłam dobre pieczywo, ale za czwartym razem wróci do swego ulubionego piekarza i przyniesie zle! Mężczyzna obruszył się.

— Ale czyż nie można jej tego nauczyć, aby raz na zawsze robiła to samo?

— A nie można! Taka to już jest kobiecość Maryni.

Zapadło milczenie.

Po południu praczka odniosła bieleznię, pan domu wybierał się wieczorem na uroczystą konferencję. Gdy jednak zaczął się przebierać, w sypialni powstało piekło. Znowu bowiem, jak wiele razy poprzednio kołnierzyki były zaprasowane w niewłaściwym miejscu.

Ale czyż ta Walentowa nie może się nareszcie nauczyć co ma robić?

Pani domu westchnęła.

— Widocznie nie może. Taka już jest kobiecość Walentowej.

Mężczyzna zaciął zęby i z pasją zaczął krawat.

Pobiegł wreszcie na posiedzenie i zapomniał o niemiłym incydencie.

W kilka dni później wrócił do domu z biura mocno poirytowany.

Pomyśl tylko moja droga! Z tą panną Zosią, naszą stenotypistką to zupełnie rady sobie dać nie można. Za każdym razem pisze mi inaczej listy. Już jej tyle razy mówiłem, aby robiła równe marginesy, aby brała papier standaryzowany, aby naglewki zaczynała się tu, a treść listu tam, ona z przemylił, niewinnym uśmiechem pisze właśnie odwrotnie i potem gdy jej zwracam uwagę zaczyna się dąsać, narzekać, popłakiwać. Wszystkie moje akta wyglądają, jak mozaika!

Pani współczuła mężowi, dawała dobre rady, ale oboje doszli do przekonania, że to nic nie pomoże.

— Cóż robić, mój kochany, taka już jest kobiecość panny Zosi!

Po południu wybrali się oboje tramwajem do miasta. Panie, siedzące w wozie skupiły się wszystkie w jednym miejscu, zarzucając pakunkami siedzenie, tak, że miejsca już nie było. Pan mruknął do żony:

— Patrz tylko! Gdyby te kobiety miały choć trochę rozumu, i zechciały posunąć się tu i tam mógłbym sobie wygodnie usiąść obok ciebie, a tak, to muszę stać całą drogę!

— Masz rację! Ale co na to poradzić? Są nierozumne, prawda, ale za to bardzo kobiece, czy nie?

I rzeczywiście twarzyczki bezmyślnie uśmiechnięte, wymalowane i wypudrowane wdzięczyły się słodko ze wszystkich kątów tramwaju. Pan uśmiechnął się również i stał do końca drogi.

Wieczorem, gdy wrócili do domu oczekiwali ich list od siostrzenicy. Donosiła, że bardzo jej się źle powodzi, że prosi wujostwa o nową pożyczkę, gdyż bardzo nierozumnie pokierowała swojemi interesami, ale co miała biedna począć? Zupełnie się nie zna na sprawach majątkowych.

Pan obruszył się i zaczął nerwowo biegać po pokoju.

— Znowu chce pieniędzy, znowu pieniędzy! Przecież ona niesłychanie dużo wydaje, na czym się to skończy?

— Ach Boże! Przecież Jadzia jest taka miłutka, to takie słodkie, kochane kobieciatko!

Pan w zirytowaniu rzucił niedopalonego papierosa do popielniczki.

— Ładne mi kobieciatko! To ja mam ciągle opłacać jej głupstwa?

Pani westchnęła.

— Ano! trudna rada. Chciałam przecież, aby obrała sobie jakiś zawód, aby nauczyła się porządnie pracować, ale ty byłeś temu przeciwny. Teraz już trudno coś zmienić. Jesteś jej opiekunem, musisz płacić!

A potem dodała w zamyśleniu.

— Jadzia nie jest temu winna.

Jej naiwność, jej lekkomyślność to zarazem cały urok jej osoby. To jest taka słodka kobiecość, niezaradna i przemiała!

Pan domu zatrzymał się przed żoną i zapytał z pasją:

— Więc niby co? To tak już będzie zawsze?

— Naturalnie! To jest kobiecość Jadzi!

A potem rozegrała się między nimi długa i skomplikowana scena małżeńska. Tylko że pod koniec pani wyszła z niej zwycięska.

A gdy w kilka dni później, w niedzielę, zebrano się znów na brydża, i rozmowa towarzyska skierowała się znów na „kwestję kobiecą” najniezadowolonej w świecie pan domu przeszedł do obozu przeciwnego. Zaczął wygłaszać długą tyradę w tym mniej więcej sensie:

— Mam już dosyć tej kobiecości kobiet! Moja służąca źle mnie obsługuje, moja praczka źle mi pierze, moja stenotypistka źle pisze, moja siostrzenica trwoni mi wszystkie pieniądze i to ma być dobrze? Ależ na miłość boską, niechże się kobiety zmieniają! Niech się zmieniają jak najprędzej! Ale w tej chwili stała się rzecz dziwna. Zebrane panie były wszystkie innego zdania.

— O nie! — wołała pani X — my chcemy być tylko kobietami!

Pani Y dodała spiesźnie:

— Logikę, systematyczność, rozumność, pozostawiamy mężczyznom. Tak jak było dotąd jest dla nas najwygodniejsza!

I zgodny chór żeński zaintonował pieśń pochwalną na cześć kobiecości kobiet!

Okazało się, że zmiana psychiki kobiecej leży przedewszystkiem w interesie mężczyzn. — Kobiętom jest bardzo wygodnie z ich „słodką kobiecością”.

Wir.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Reglamentacja dewizowa rozrasta się

Tak! reglamentacja dewizowa rozrasta się. Mnożą się zarządzenia ministra skarbu, ministra przemysłu i handlu, ministra poczt i telegrafów. Rośnie liczba okólników komisji dewizowej. Wykonanie generalnego zakazu przywozu, kontroli eksportu, zawieszenia transferu wymaga skomplikowanych posunięć urzędowych, do których muszą się zastosować obywatele, banki, przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe oraz różne zrzeszenia i instytucje. Wspomniane zarządzenia opracowywane są „na gorąco” i wprowadzane w życie pospiesznym, bez dostatecznego przygotowania. Rodzi się zamęt.

Zamęt ten większy, że sposób realizacji wszystkich odnoszących zarządzeń już w samym swym założeniu jest wadliwy, bo z jednej strony centralizuje wykonanie zarządzeń w Warszawie, z drugiej zaś strony powołuje do zadań wykonawczych różne, niezespolone ze sobą władze i urzędy. W tych warunkach często się zdarza, że — mimo starań, wymagających podróży do Warszawy, decyzje jednych resortów są hamowane przez inne władze; tak np. uzyskawszy pozwolenie przywozu, klient niejednokrotnie nie otrzymuje zaświadczenia dewizowego.

Tutaj więc konieczną staje się reforma, idąca w kierunku: a) decentralizacji prac wykonawczych przez powołanie odpowiednich ciał wojewódzkich, b) zespolenia dyspozycji — jak to słusznie proponuje miesięcznik „Bank” — w „podsekretariacie stanu dla spraw handlu zagranicznego i waluty”. Sprawy przydziału dewiz, udzielania zezwoleń na przywóz, sprawy eksportu, umów clearingowych i t. d. winny być zespolone w jednym miejscu, z tem oczywiście, że wykonanie zarządzeń, płynących z góry, powinno być zcentralizowane.

Mimo rozrastającej się reglamentacji, skutki dodatnie omawianych zarządzeń dają czekać na siebie. Jak dotychczas, bilanse Banku Polskiego nie są tak świetne, jakby spodziewać się należało. Ufajmy jednak, że zawieszenie transferu odbije się dodatnio na wykazach dziesięciodniowych naszej instytucji emisyjnej.

Ufajmy również, że i pod innym względem zawieszenie transferu przyjdzie nam z pomocą, mianowicie wstrzyma odprawy kapitałów zagranicznych, zainwestowanych w przemyśle krajowym. Z różnych stron dochodzą nas wieści, że liczni kapitaliści zagraniczni wypowiadają firmom krajowym kredyty inwestycyjne itp. Upowszechnienie się tego zjawiska oraz dopuszczenie do takiego odprawy pieniędzy, pracujących w przemyśle, handlu i bankowości, mogłoby zachwiać niejedną placówkę. To też trzeba się domagać stanowczego przeciwdziałania wspomnianym dążnościom.

Rzecz jasna, trudno będzie nam oddziaływać na naszych dostawców zagranicznych w kierunku kredytowania dostaw surowcowych — na dotychczasowo-

wych warunkach. Tutaj nie dzieje się dobrze. Tak np. przywóz bawełny opierał się w dużej mierze na kredycie rembursowym 3-miesięcznym. W wyniku utrudnień dewizowych doszło ostatnio do masowego zaprzestowania weksli

odbiorców polskich, co wpłynęło fatalnie na kredyt ich zagranicą. Dostawcy zagraniczni robią trudności, nie chcąc udzielać nowych kredytów towarowych. Tutaj Bank Polski ma wdzięczne zadanie przywrócenia zaufania przez wydanie promes na przydział dewiz w przyszłości oraz przez tym podobne zarządzenia uspakajające.

3 WYCIECZKI NA OLIMPJADĘ!

na zlecenie Polskiego Komitetu Olimpijskiego

każda wycieczka za zł 129.—

31. VII. — 17. VIII.
31. VII. — 10. VIII.
9. VIII. — 17. VIII.

Cena obejmuje: przejazd 3 kl. kolej. Poznań — Berlin — Poznań, paszport zagr. i wiza w 2 kl. kolej. zł 144.—.

Każdy uczestnik musi wykupić akredytywę w wysokości po 5.— Mk. niem. minimum za każdy dzień po kursie 213,45. (Wycieczki z mieszkaniem i śniadaniem już od zł 135.—). Przy zgłoszeniu należy przedłożyć: 1) wykaz osobisty z poświadczonym obywatelstwem polsk. 2) zaświadczenie zamieszkania. 3) książeczke wojskową (dla ofic. rez. zezwolenie P. K. U. na wyjazd). 4) 3 fotografie. 5) zezwolenie Starostwa na wyjazd zagranicę. Listę zgłoszeń zamykamy 15 lipca.

FRANCOPOL — Poznań św. Marcin 58. Telefon 41-04

Pionierzy handlu wielkopolskiego

Nadesłano nam z Wielunia poniższą fotografię, którą chętnie zamieszczamy. Przedstawia ona grupę pracowników handlowych z branży bielanwicznej, zatrudnionych w oddziale wieluńskim f-y Wład. Bielawni, mającej główną siedzibę w Ostrowie Wlkp.

Oddział tej firmy powstał niedawno. Dzięki dobrej organizacji i zapalowi pracowników z kierownikiem p. J. Ostojkim na czele placówka wielko-



polska rozwija się doskonale, sprawiając niemało kłopotu konkurencji żydowskiej. Zdolała ona sobie pozyskać zaufanie i poparcie u tamtejszego społeczeństwa polskiego, które odnosi się z sympatią do dzielnych Wielkopolan (nazywanych żartobliwie „poznajskimi pyrami”), co, jak nam piszą, wcale im nie ubliża.

Otwieranie w b. Kongresówce oddziałów firm wielkopolskich i obsadzenie ich personelem wielkopolskim rzuca — wobec nastrojów tamtejszego społeczeństwa — pełne powodzenie. Oby inicjatywa rzutkiego kupca, p. Bielawnego, znalazła jak najwięcej naśladowców! Nasza młodzież kupiecka z ochotą pełnić będzie rolę pionierów handlu polskiego na terenie zażydzonego.

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p) O obniżeniu opłat stemplowych od reklamacji kolejowych. Związek Izby Przemysłowo-Handlowych wystąpił do ministerstwa skarbu z postulatem obniżenia opłaty stemplowej od reklamacji kolejowych, która ustalona jest na 5 zł 50 gr. Jest to opłata nadmierna, w stosunku do wysokości kwot nadpłaconych przez klientów kolei skutkiem niesłusznego obciążenia należności za list przewozowy. Kwoty te, o których zwrot klient reklamuje — nie przekraczają w większości wypadków kilkunastu zł. Związek Izby zaproponował zróżniczkowanie opłaty stemplowej w zależności od wysokości sum reklamowanych.

(p) Zawiadomienie członków komisji odwoławczych. Projekt nowego rozporządzenia wykonawczego do Ordynacji Podatkowej przewiduje obowiązek zawiadomienia członków komisji odwoławczej oraz ich zastępców, którzy mają być na posiedzeniu, aby zawiadomienie doszło do ich rąk na 5 dni przed posiedzeniem. Dotychczas obowiązek ten nie dotyczył zastępców, w stosunku zaś do członków komisji, zamieszkałych w miejscu urzędowania komisji, obowiązywał termin trzydniowy. (k)

Z KRAJU

(k) Ustawodawstwo gospodarcze. W nr. 52 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 9 lipca ukazały się m. in. następujące ustawy o charakterze gospodarczym: rozp. rady ministrów o statystyce produkcji rolnej (poz. 371); rozp. ministra spraw wewnętrznych, wydane w porozumieniu z ministrami skarbu, rolnictwa oraz komunikacji, w sprawie sposobu wymiaru i poboru świad-

czeń w naturze na niektóre cele publiczne (poz. 377); rozp. ministra przemysłu i handlu i przyznaniu ulg w sprawie ochrony wynalazków, wzorów i znaków towarowych XVI Międzynarodowym Targom Wschodnim oraz wystawie p. n. „Nasze lasy i ochrona przyrody” we Lwowie (poz. 379); rozp. ministra skarbu o zasadach i warunkach spłat lokat instytucji kredytowych i prawa publicznego w B. G. K., bankach komunalnych i komunalnych kasach oszczędności, użytych zgodnie z przeznaczeniem na kredyty związków samorządowych, oraz pożyczek, udzielonych związkom samorządowym przez komunalne kasy oszczędności (poz. 381); rozp. ministra sprawiedliwości, wydane w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu w sprawie zmiany rozporządzenia z dnia 24 grudnia 1928 r. o trybie powoływania sędziów handlowych (poz. 382).

(k) Wzrost obrotów towarowych portu gdyńskiego w pierwszym półroczu. W pierwszym półroczu br. ogólne obroty towarowe portu gdyńskiego (łącznie ze śródlądowym) wyniosły 3.676,8 tys. t. wobec 3.565,0 tys. t. w tym samym okresie czasu roku ubiegłego, wykazując temsamem wzrost o 3,1 proc. Obroty zamorskie wzrosły o 3,4 proc. z 3.489,5 tys. t. w pierwszym półroczu r. ub. do 3.609,1 tys. t. Przywóz zamorski w okresie sprawozdawczym (od stycznia do czerwca włącznie r. b.) wyniósł 549,4 tys. t. wobec 559,8 tys. t. w pierwszym półroczu r. ub., wykazując spadek o 1,8 proc. Natomiast wywóz zamorski wzrósł o 4,4 proc. (3.059,7 tys. tonn w pierwszym półroczu r. b. wobec 2.929,7 tys. t. w r. ub. Obroty przybrzeżne łącznie z W. M. Gdańskiem w pierwszym półroczu r. b. wyniosły 23,7 tys. t. wobec 13,1 tys. t. w tym samym

czasie r. ub. Obroty z wewnątrz kraju drogą wodną w okresie sprawozdawczym wyniosły 44,0 tys. t. wobec 62,4 tys. t. w tym samym czasie r. ub.

(k) Związek Spółdzielczy a kasy bezprocentowe. Zarząd Główny Związku Spółdzielni Rolniczych R. P. zajął stanowisko wobec dążenia kupiectwa w kierunku otwierania bezprocentowych kas pożyczkowych. Zasadniczo Związek nie chce przyjmować spółdzielni typu bezprocentowego na członków i wobec tego nie może się nimi oficjalnie opiekować. Pomimo to zaleca Związek Spółdzielni swym członkom ułatwienie kasom bezprocentowym kredytu działalności przez użyczenie im bezpłatnie w swoich lokalach miejsca dla czynności biurowych. Spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe, należące do Związku, mogą również przyjmować wpłaty na rachunek lokacyjny kas bezprocentowych, jednak pod warunkiem, że te same osoby nie będą korzystać z kredytu jednocześnie w spółdzielniach jednego i drugiego typu. Jednocześnie dowiadujemy się, że opór Rady Spółdzielczej wobec powstających coraz liczniej kupieckich spółdzielni towarowych maleje. Znosi się na uzgodnienie poglądów Rady Spółdzielczej z kupiectwem. (l)

(k) Wyniki kampanii gorzelni rolniczych. Obecnie ogłoszone dane liczbowe o wynikach kampanii gorzelniczej w roku 1934/35. Produkcja spirytusu zwiększyła się w ostatniej kampanii o 25 proc. do 593.163 hl. Podczas gdy kontyngent odpędu dla uprawnionych 1.459 gorzelni wynosił 905.972 hl., czynnych było jednak tylko 1.338 gorzelni, w tem 1.317 rolniczych. Dostawa spirytusu określona została na 196.337 hl., dodatkowe zapasy na 78.000 hl. Kontyngent na cele niekonsumcyjne ustalono na 216.716 hl. Przeciętna podstawowa cena monopolowej za 1 hl. wynosiła 65,77 zł. Jak wiadomo, około 60 proc. produkcji spirytusu przypada na Polskę zachodnią.

Z ZAGRANICY

(z) Ponowna obniżka stopy dyskontowej przez Bank Francji. Po raz trzeci w stosunkowo krótkim okresie czasu Bank Francji obniżył stopę procentową. Obniżka ta, postanowiona w dniu 9 bm., wynosi 1 proc., wobec czego stopa dyskontowa będzie wynosiła odtąd 3 proc. (dotychczas 4 proc.), stopa pożyczek pod zastaw papierów wartościowych — 4 proc. (5 proc.), wreszcie stopa zaliczek 30-dniowych pod zastaw papierów państwowych o terminie płatności, nieprzekraczającym 2 lat — 3 proc. (dotychczas 4 proc.). Ponowna obniżka stopy procentowej Banku Francji następuje w dniu opublikowania bilansu Banku, który powinien wykazać wyraźny przypływ złota, oraz w przeddzień rozpoczęcia emisji nowych bonów, które mają dać skarbowi poważne środki finansowe. Temsamem obniżkę tę interpretować należy nie tylko jako wyraz postępującego odprężenia na rynku, ale również jako posunięcie o charakterze demonstracyjno-propagandowym.

(z) Inwestycje angielskie w Turcji. „Times” donosi z Konstantynopola, że firma angielskiej H. A. Brasscott & Co. udało się otrzymać, pomimo usilnej konkurencji Zakładów Kruppa, zamówienie na wybudowanie huty żelaza i stali. Koszt budowy wyniesie 2,5 milj. funtów. Nowe zakłady hutnicze, które powstaną w miejscowości Karabuk (oddalonej o 150 kilometrów na północ od Ankar), produkować będą rocznie 150.000 tonn żelaza i stali. Umowa podpisana została ze strony Turcji przez Sumnerbank.

(z) Sztuczna wełna w Stanach Zjednoczonych. Donoszą z Nowego Jorku, że Tow. Lanatin Corp. przystępuje do produkcji sztucznej wełny na zasadzie Rossatti. Nowe włókna „Lanatin” wytwarzane są z włókien roślinnych i będą sprzedawane po 25 centów za lb. Podobno przedza z nowego surowca będzie mogła być wyprodukowana na starych maszynach bez jakichkolwiek zmian.

(z) Kontrola obrotów giełdowych produktami rolniczymi w St. Zjednoczonych. Podpisany ostatnio przez prezydenta Roosevelta Commodity Exchange Act wprowadza kontrolę nad terminowymi obrotami produktami rolniczymi na amerykańskich giełdach towarowych, stanowiąc zatem rozszerzenie wcześniejszej ustawy, która podobną kontrolę wprowadziła dla zboża. Nowa ustawa, która wchodzi w życie w 90 dni po jej podpisaniu, t. j. dnia 15 września r. b., dotyczy oprócz zboża obrotów bawełny, ryżu, lnem, kartoflami, masłem i jajami, a więc jedynie produktami wytwórczości amerykańskiej. Przeprowadzenie kontroli powierzone zostało specjalnej komisji giełd towarowych. Sama ustawa ma charakter ramowy. Zdaniem ustawy — nadmierna spekulacja powoduje na rynkach towarowych nagłe i nieuzasadnione zmiany cen, które wywierają na stosunki handlowe z zagranicą ujemne wpływy. Celem uniknięcia szkód, jakie z tego wynikają, ma komisja wyznaczyć co pewien czas maksymalne granice dla kontraktów terminowych.

Hasło „swój do swego” w okresie nędzy i bezrobocia w polskim społeczeństwie — jest nakazem sumienia narodowego wszystkich Polaków

Z WYDAWNICTW

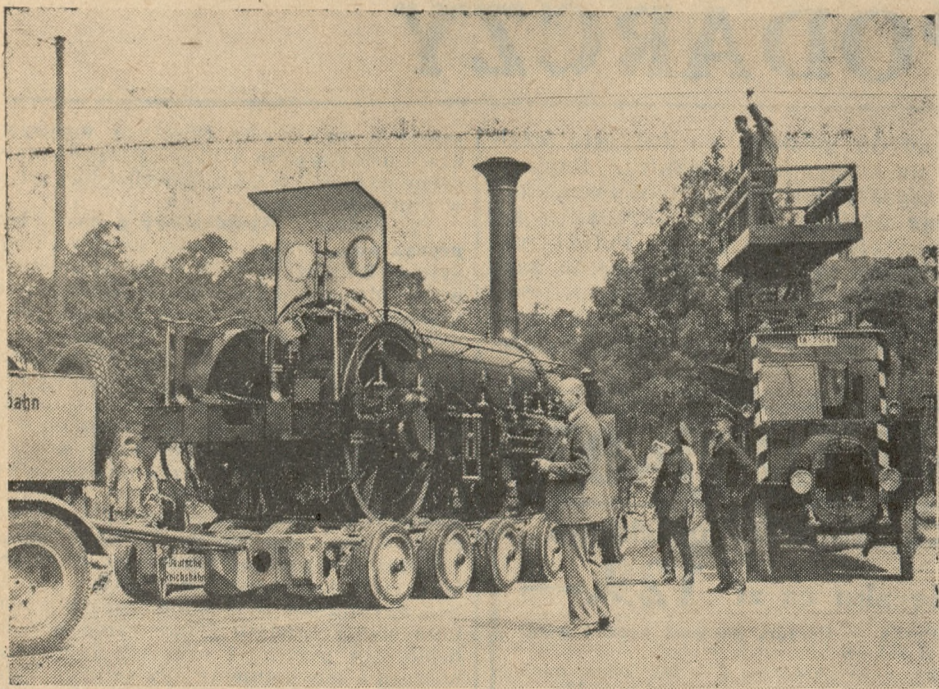
(w) Statystyka rolnicza. Nakładem Urzędu Statystycznego ukazał się zeszyt 39-A. Statystyki Polski, serii C. p. t. „Statystyka Rolnicza 1935” część I i II. Publikacja ukazująca się periodycznie raz do roku została w roku bieżącym podzielona na dwa zeszyty. Zeszyt, który obecnie wyszedł, zawiera szczegółowe dane liczbowe z zakresu produkcji roślinnej i zwierzęcej za 1935 r. W części I omawianego zeszytu zamieszczono dane o powierzchni zasiewów, ogólnych i przeciętnych zbiorach w 1935 r. z uwagami wstępnymi. Część II zawiera dane o liczbie zwierząt gospodarskich wg. stanu z dnia 30 czerwca 1935 r. poprzedzone również niezbędnymi uwagami. Nowe tematy i opracowanie specjalnie z zakresu produkcji rolniczej ukażą się nieco później w osobnym zeszycie 39-B. Statystyki Polski, jako część III.

Krótkie informacje gospodarcze

— W porcie rybackim w Gdyni rozpoczęto budowę nowoczesnej fabry. konserw i wędzarni. Fabryka i wędzarnia ma być uruchomiona jeszcze przed rozpoczęciem sezonu sprzutowego.

— W miesiacu czerwcu na giełdzie zbożowo-towarowej w Katowicach dokonano obrotów na 15,7 tys. tonn, wartości 3.194,0 tys. zł.

— Podpisane zostało w Rzymie porozumienie włosko-węgierskie w sprawie zakupu zboża węgierskiego przez Włochy.



Pierwsza lokomotywa niemiecka z r. 1853. Stanie ona jako eksponat na tegorocznej „wystawie olimpijskiej” w Berlinie.

Naigroźniejszy wróg Chin

Biała trucizna — Niewyczerpani w pomysłach przemysłnicy Sobótki chińskie

Kolos chiński przeciera sobie zmęczone oczy, ocknawszy się z odurzającego snu opiumowego. Oslawione jaskinie, w których ludność zatruwała się aż do utraty przytomności straszliwym tym narkotykiem, poczynają powoli zanikać. Niema dnia, gdzieby nie dokonano egzekucji na winnych zbrodni przemycania, handlu lub nalogowego używania opium. Wszystkich ich czeka kara śmierci. Delinkwenta prowadzi się przed egzekucją skrepowanego ulicami miasta, przyczem wolno mu złorzeczyć Chinom, całemu światu i narkotykom. Stracenie odbywa się publicznie. Skazańcowi zawiązuje się oczy, poczem wystrzelał z pistoletu kładzie się kres jego żywotowi.

Przemysłnicy opium i heroiny są zapewne najinteligentniejszymi, najbardziej pomysłowymi i najniebezpieczniejszymi z pomiędzy wszystkich odmian zbrodniarzy. Policja chińska staje co chwila przed nowymi pomysłami, które często nietylko swym wyrafinowaniem, ile swą prostotą potrafią zmylić jej czujność.

Kilka przykładów: Przed paru tygodniami przemysł opium w Singapurze przybrał wprost niebywale rozmiary. Policja była bezradna. Aż raz pewnego przebrzmiała się łódź na rzece. Z wody wydobyło się mężczyzna i kobieta, która słabe tylko dawała znaki życia. Kiedy ją w szpitalu rozebrano, znaleziono na jej piersi i brzuchu ściśle do ciała przylegające „ornaciki” blaszane, a w nim 20 kg. opium.

Udały ten trick kobiety w stanie odmiennym niebawem zastąpiony został in-

nym. Zwróciło uwagę władz chińskich, że przez niektóre stacje pograniczne przejeżdża do Chin niezwykle wielka ilość młodych par małżeńskich. Według prawa chińskiego, Chińczykom przysługują prawo przewożenia przez granicę wyprawy bez cla. Ta hausa w zawieraniu małżeństw zagranicznych byłaby zapewne trwała jeszcze bardzo długo, gdyby pewnej parze „nowożeńców” nie było spado z wozu łódź i rozbiło się na dwie części. Urzędnicy celnicy stwierdzili teraz ku wielkiemu swemu zdumieniu, że w nogach łóżkach znajdowały się woreczki z opium.

Innym razem wpłynęły do władz chińskich liczne wnioski zagranicznych przedsiębiorstw cyrkowych o zezwolenie na wjazd i urządzanie przedstawień. Policja, która nie wahała się dać swego zezwolenia, nie mogła przypuszczać, że poza przedsiębiorcami cyrkowymi kryją się przemysłnicy narkotyków, którzy w kłatkach przewozili swój towar.

Tegoroczne sobótki chińskie wyjątkowo jasnym płomieniem strzelały ku niebu. Na placach publicznych spalono tysiące tonn skonfiskowanych narkotyków. Niejeden z widzów, który może jeszcze niezupełnie wyleczony był z strasznego nalogu narkotyzowania się, z żalem przyglądał się tej ofierze molocho opium. Dla takich urządzono w Chinach lecznice. Przed zwolnieniem lekarz wypala pacjentowi „krzyż śmierci” na prawem ramieniu. Jest to ostatnie upomnienie. Wszelkie ponowne oddanie się nalogowi grozi karą śmierci.

W. i P.

Igraszki fortuny

Małżeństwo Loyson znajdowało się w posiadaniu kilku obligacji Crédit Foncier. Każdy szanujący się Francuz posiada jakieś papiery procentowe, niema więc w tym fakcie nic dziwnego. Dziwniejsze jest jednak to, iż przez cały szereg lat dobrego małżeńskiego pożycia państwa Loyson fortuna omijała drzwi ich mieszkania, gdy nadchodziły terminy ciągnięcia obligacji Crédit Foncier.

Z biegiem czasu małżonkowie znudzili się sobie wzajemnie. Miłość ich zwiędła, wywierała, czuli się sobie obcy i każde z nich szukało rozrywkę na boku. Od łyczka do rzemyczka i wkrótce doszło do scen, wymówek, kłótni. Wreszcie postanowili pp. Loyson pójść za przykładem innych i urozmaicić sobie życie wycieczkami do adwokatów i sal sądowych. Słowem — wszczęli kroki rozwodowe. W tym właśnie momencie fortuna sprawiła im niespodziankę. Na jedną z obligacji, należących do pp. Loyson, padła główna wygrana w sumie jednego miliona franków. Dobrze! Ale do kogo należy milion? Czyją własnością była obligacja? Pana, czy pani Loyson?

Sąd miał niełada kłopot z rozstrzygnięciem tej sprawy. Obligacje były dotąd wspólną własnością pp. Loyson. Po wygranej jednak pan Loyson zabezpieczył swoje prawa do majątku i tem samem do miliona. Pani Loyson twierdzi, że w spadku po ojcu otrzymała kilka obligacji Crédit Foncier, ale nie pamięta, jakie były ich numery. Pan Loyson znów dowiódł, że po ożenku dokupił sam kilka nowych obligacji. Ale i on też nie zanotował, jakie numery nabył. Kto tu ma rację?

Sąd postanowił uciec się do metody, stosowanej jeszcze przez Fabiasza Kunkatora: odłożenie sprawy na przeciąg pewnego czasu. Sędziowie, słuchając dobrych psychologów, doszli do wniosku, że w obliczu miliona małżonkowie Loyson otręzwieją, dojdą do przekonania, że lepiej zainkasować cały nienaruszony milion, niż wydać sporą część jego na koszty długiego procesu. Słowem, sędziowie liczą na to, że zwłoka wpłynie na pogodzenie się pokłóconych małżonków i cofnięcie podania o rozwód. I może nie mylą się w trzeźwej ocenie charakteru swoich rodaków. M. K.

Podróż poślubna w stratosferę

Chodzi tu oczywiście o wyczyn amerykański, a bohaterami jego są lotnik transoceaniczny Clarence D. Chamberlin i jego żona.

O godzinie 12 minut 13 po północy Clarence stanął z narzeczoną na kobiercu ślubnym, trzynastce białych róż złożyło się na bukiet ślubny, trzynastu przyjaciół zaproszonych było na ucztę weselną o godzinie pierwszej w nocy.

Lotnicy są, jak wiadomo, jeszcze więcej zabobonni, niż aktorzy, ale Clarence nie należy do nich. Twierdzi on, że fatalna trzynastka jest wręcz szczęśliwa dla niego liczba. Jest on wogóle człowiekiem niezwyklej odwagi, nietylko dla tego, że bezpośrednio po Lindberghu przeleciał ponad Atlantyk, lecz przede wszystkim i dlatego, że po pierwszym niefortunnym małżeństwie odważył się zawrzeć drugie. Opinia publiczna w Ameryce, której bożyszczem jest Clarence, nie nie wiedziała o jego pierwszym małżeństwie i o jego synku, który wraz z żoną stał mieszkał po drugiej stronie oceanu, w Paryżu. Obecnie missis Chamberlin nie będzie żyła w ukryciu. Do wczoraj nazywała się ona mis Louise Ashley, a ojciec jej należy do najwybitniejszych parlamentarzystów w Waszyngtonie. Ona sama zdobyła sobie głośne nazwisko jako znakomita i odważna pilotka.

— Czy nie zechciałaby pani polecieć raz w stratosferę — zapytał ją raz pewnego kolega Chamberlin?

— Ależ bardzo chętnie — odpowiedziała koleżanka Ashley.

— Może byśmy lot podjęli wspólnie?

— Ależ naturalnie!

— A może zaraz jako podróż poślubną?

— Dlaczegożby nie?

Taka jest miłość lotników.

Oboje zatem polecą w stratosferę już w jednym z najbliższych dni. Lecz pan i pani Chamberlin nie byłiby Amerykanami i ludźmi nowoczesnymi, gdyby tylko tak dla gruchania mieli polecieć w przestworza. Wszystko musi mieć jakiś cel. Trzeba więc i tutaj połączyć przyjemność z pożytecznym i ustanowić nowy rekord wysokości. Ale i sam platoniczny

W Dalmacji mówi się po polsku!

Duże ułatwienia wyjazdowe i niskie ceny pobytu nad Adriatykiem wzmagały w ostatnich czasach napływ publiczności polskiej do modnych kąpielisk jugosłowiańskich.

Popularzacja języka polskiego doszła dziś w niektórych miejscowościach do tego stopnia, że na przykład w Dubrowniku niemal cała ludność rozumie doskonale po polsku.

Do tej propagandy polskości zagranicą przyczyniają się przede wszystkim zbiorowe wycieczki „Francopolu”, kierownictwo których przestrzega pilnie zasady mówienia wyłącznie po polsku z miejscową ludnością, w pensjonatach, sklepach, tramwajach itp.

W bieżącym sezonie ruch turystyczny z Polski do Jugosławii wykazuje znaczne ożywienie, mimo ostatnich obostrzeń dewizowych. Organizowane w ramach układu kompensacyjnego wycieczki towarzyskie „Francopolu” cieszą się coraz większym powodzeniem, dzięki doskonałej organizacji i wielkiej dbałości o wygodę i beztrudność oraz dobre samopoczucie uczestników. Miesięczny pobyt w Jugosławii kosztuje wraz z podróżą i zwiedzeniem Wiednia oraz Budapesztu zaledwie 434 zł. Najbliższa wycieczka wyrusza z Polski już 16 bm. Zgłoszenia w biurach „Francopolu”, Poznań, św. Marcin 58.

Ng 39

rekord jeszcze nie wystarcza. Według zapewnienia Chamberlina celem wyprawy ma być znalezienie nowej ruty komunikacyjnej między Ameryką i Europą tak, iżby przelot ponad Atlantyk nie trwał dłużej, niż 10 godzin. Brzmi to jak utopia fantastyczna, a przecież pomysł ten leży w obrębie dzisiejszych możliwości technicznych.

Start odbędzie się prawdopodobnie w najbliższą środę rano z wybrzeża amerykańskiego, a wieczorem tego samego dnia małżonkowie Chamberlin zamówili kolację w jednym z wykwinnych hoteli paryskich.

Udały przelot Chamberlinów łatwo zapoczątkować może nową erę w lotnictwie. W. i P.

Antena-piorunochron

Niebywale upały, idące z północy wywołują w całej Europie liczne wyładowania elektryczne. Częste burze wałą ognistymi piorunami w ziemię, powodując liczne pożary i częste porażenia ludzi prądem elektrycznym. W tych „burzliwych” czasach pamiętać musimy o jednym: piorun przestaje być groźny dla domu, na którego szczycie znajduje się antena.

Wbrew bowiem zabobonnym plotkom, pokutującym tu i ówdzie jeszcze na wsi, a rozśiewanym przez ludzi ciemnych i nie mających pojęcia o istotnym znaczeniu zjawisk atmosferycznych, jakoby radio ściągало pioruny — należy stwierdzić jak najbardziej kategorycznie, iż właśnie instalacja radiowa chroni dom i jego mieszkańców od złowieszych skutków burzy.

Piorun — jak wiadomo — jest to wyładowanie elektryczności, jaką przesycona jest atmosfera, w postaci iskry elektrycznej między chmurami a ziemią. Ponieważ powietrze jest bardzo złym przewodnikiem elektryczności i utrudnia drogę iskry elektrycznej, szuka ona linii najmniej oporu, by dostać się do przedmiotu, który ją przyciąga. Wybierając drogę najkrótszą, uderza przedewszystkiem w wysokie obiekty, jak wieże kościelne i inne, stupy telegraficzne itp. Na drogę iskry elektrycznej w powietrzu wpływ wywierają jeszcze inne czynniki, jak prądy powietrzne, nasycenie wilgocią, masyw żelaza i inne. Zdążyć się może często, że piorun obiera sobie szczyt domu czy chaty, jako najbliższy punkt wyładowania elektryczności.

Smutny naogół jest los takiego domu, o ile nie ubezpiecza go piorunochron. Z doświadczenia wiemy, jak łatwo wtedy stają w płomieniach słomiane strzechy czy nawet gontem kryte dachy.

Piorunochron, jak wiadomo, jest to wysoki maszt, zaopatrzony na szczycie w metalowe ostrze — odgromnik, od którego prowadzi również metalowy przewód aż do ziemi. Tę samą rolę spełnia doskonale antena, zabezpieczając dach domu od uderzenia piorunu. Mając bowiem do wyboru zły przewodnik, jak drzewo lub słomę i dobry, w postaci metalowej linki anteny, grom nie waha się nigdy i uderzy w antenę. Jeśli tylko założona jest ona prawidłowo i uziemiona na czas burzy — żadne niebezpieczeństwo nie grozi domowi ani też domownikom.

Nie nadarmo speaker przypomina i zapowiada każdorazowo po ukończeniu audycji o uziemienie anteny. Jest to ważne zwłaszcza w nocy. Często bowiem wybuchają nagle gwałtowne burze, więc przed

snem należy bezwarunkowo zabezpieczyć swój aparat radiowy. Trud to niewielki opuścić ręczkę uziemienia, przez co zabezpiecza się radiodiodownik od uszkodzenia, a także od wywołania pożaru w mieszkaniu przez zapalenie się sprzętów otaczających go od iskry piorunu. Trud ten zabezpiecza nas całkowicie od skutków burzy.

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Świetna komedia Bus - Fekete „Z miłości niedostatecznie” będzie z pewnością gwiazdą sezonu letniego. Na premierze i drugim przedstawieniu publiczność bawiła się doskonale, owacyjnie przyjmując komedię i wykonawców.

Dziś, jutro i w niedzielę „Z miłości niedostatecznie”.

Z Teatru Nowego

Dziś w piątek i jutro w sobotę powtórzenie arcywesołej komedii Zbierchowskiego „Małżeństwo Loli” z gościnnym występem świetnego komika Władysława Waltera, bezkonkurencyjnego odtwórcy głównej postaci komedii Gyzmsa.

Świetnemu artyście sekunduje w grze cały zespół teatru.

Na przedstawienia z gościnnym występem Władysława Waltera udzielone niższe ważne.

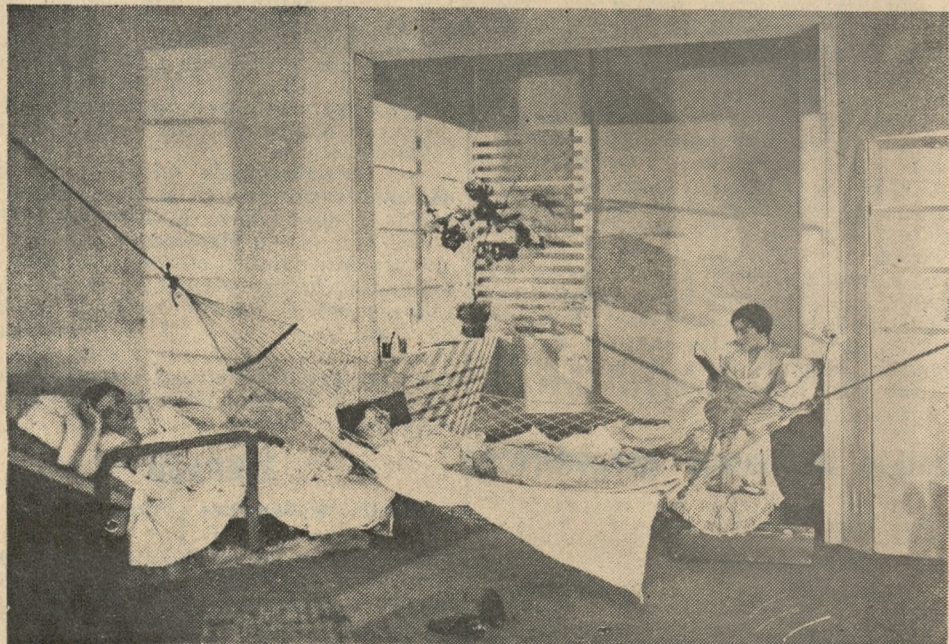
Ze sceny letniej w „Adrii”

Wczorajsza premiera rewii „Frontem do Warty” na scenie letniej w „Adrii” nie zawiadla oczekiwań publiczności. Nowa wspaniała wystawa, dobrze ze smakiem ułożony program przypadł do gustu licznie zebranej publiczności (pomimo niepewnej pogody). Na czoło zespołu wysunęła się wszechstronnie utalentowana Hanka Runowiecka. Ewę Osten, pieśniarkę, poznaaliśmy w doskonałych kreacjach charakterystycznych. Duet Bargielska — Moran zaprezentował nam piękny poemat taneczny „Fata — Morgana”. Antoni Irzykowski w nowym repertuarze podobał się bardzo. Laskowski doskonały aktor w rolach charakterystycznych opowiadał też dobre kawały, niestety jednak, że te słyszeliśmy już nieraz. Miluchny zespół baletowy zbierał zasłużone brawa. Makowski na ten raz był sobą, sypał aktualnymi kawałami, czuł się swobodny, co było zawsze jego zaletą. Finał „Paniątka z Nowej 3b” Jerzego Gerzabka w wykonaniu całego zespołu rozpoczął się w takt kropelek naturalnego deszczu. Nie zraziło to bynajmniej rozbawionej publiczności, dopiero przewidziane zakończenie i grzmot braw, wreszcie deszcz przerwał miły kontakt publiczności ze sceną. Całość dopełniły efektownie skomponowane dekoracje Witolda Gawęckiego.

RADJO

Regionalna audycja

W sobotę, dnia 11 bm. o godz. 15.45 autentyczny dudziarz p. Maleszka i skrzypek p. Łagódka z grupą Biskupian z Domachowa, z p. Bzdęga na czele, wystąpią przed mikrofonem radia pozn. w audycji słowno-muzycznej „Jak tańczy i śpiewają Biskupianie”, w opracowaniu p. Bożeny Czyżkowskiej.



Scena z I aktu „Z miłości niedostatecznie” w Teatrze Polskim (od lewej ku prawej, p. Zasadińska, p. Porębska i p. Łabuńska).

Apel chłopca z pod Przytyka

(Od specjalnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Przytyk, w lipcu Jakże inaczej wygląda Przytyk w pochmurne dni deszczowe, a jakże inaczej w blaskach lipcowego słońca. Promienie słoneczne przyodziewają przytyckie rudery w odświętną szatę. Nie widać śladów, które pozostawia nieustępliwy zab czasu, nie widać brudu i śmiecia.

Być może, że takie jasne okulary nakłada polskiemu obserwatorowi dzisiejszego Przytyka świadomość, iż żywił polski wygrał pierwszy etap wojny o miód, jak się wyraził adw. Kazimierz Kowalski w czasie procesu w Radomiu, charakteryzując znaczenie i tło wypadków przytyckich.

ŻYDOWSKA WYSPA NA POLSKIM MORZU

Dzisiaj, gdy zniesione zostały jarmarki w Przytyku, gdy Polacy z Żydami nie handlują, Żydom przytyckim pozostał tylko handel między sobą, o szukaniu samych siebie, życie na „garnuszkach” krajowego i międzynarodowego żydostwa, a wreszcie nieuchronna konieczność opuszczenia Przytyka.

Żydowska wyspa, jak nazwał Przytyk adw. Niedźwiecki, nie może utrzymać się na dłuższą metę na polskim morzu.

Co robią, jak bytują polskie stragany przytyckie, wobec zamknięcia targów w Przytyku? Czy nie upadają, broń Boże? Trudny okres miały one, gdy targ w ogóle był unieruchomiony. Gdy otworzono targi w Potworowie, przytyckie stragany tam się znalazły. W Potworowie prawdopodobnie osiedli się też kilku kupców i rzemieślników z Przytyka.

A poza tem przytyccy straganiarze puszczają się już na szersze wody: odwiedzają sąsiednie targi.

Krew polskiego chłopca, jaka zrosiła bruk przytycki, zcementowała front polski, skłoniła go do pełnej planowości i konsekwencji postaw wobec Żydów. Ale krew ta pociągnęła też płonącą granicę między Polakami a Żydami.

I trudno, by spełniło się życzenie prokuratora z procesu przytyckiego, by pod ramionami krzyża Rozenowskiego obrazu z parafialnego kościoła w Przytyku, pomieścili się główki dzieci śp. Wieśniaka i główki dzieci Minkowskich.

Obecnie jest to niemożliwe. Zgoda zapamiętaj, gdy Żydów w Polsce nie będzie.

NA POLACH ZAMECZKA

Przez pola sąsiadującego z Przytykiem folwarku Zameczek, będącego własnością świadka z procesu przytyckiego hr. Lubienieckiego, przecho-

dzi fala żniwiarzy. Koszą żęńcy polskie zboże, które nabędzie kupiec Polak i da je do przemiału w polskim młynie.

Kamienie żydowskich młynów w

Przytyku, nie będą rozcierać tego ziarna. Stać będą nadal milczące, o głuchle, bezczynne.

Pośród żniwiarzy miga płowa czupryna Wlazły. Tego Wlazły, który w dniu

Z ruchu narodowego

BUK. Odbyło się w sali parafialnej zebranie miesięczne S. N. Kola Buk. Omawiano szereg spraw organizacyjnych. B. rzeczowy referat wygłosił referent okręgowy z Poznania. (bm)

GNIEZNO. W hotelu Europejskim obradowała rada powiatowa S. N. na powiat gnieźnieński pod przewodnictwem wiceprezesa dr. Stefana Piechowicza. Omawiano sytuację polityczną w kraju i zadaniach organizacji na najbliższą przyszłość. Z powodu ustąpienia prezesa powiatowego, b. posła Przanowskiego, rada powiatowa dokonała wyboru nowego prezesa w osobie dr. Tadeusza Zganińskiego. (br)

GOSTYŃ. Odbyło się w salach Strzelnicy imponujące publiczne zebranie. Obecnych było około 500 osób. Referaty polityczne wygłosili delegaci z Poznania. Referenci wykazywali w swych przemówieniach, do czego zmierza t. zw. „front ludowy”. W dyskusji przemawiał p. Wozniakowski z Gostynia oraz pewien wyślanik „frontu ludowego” z Leszna, któremu jednakże publiczność nie pozwoliła za długo się swymi bredniami popisywać, a gdy tenże się wyraził, że robotnikowi jest obojętne, w czyich rękach jest w Polsce kapitał, czy w żydowskich, czy w polskich, zebrani nie pozwolili mu dalej przemawiać. Zebranie zakończono okrzykami na cześć R. Dmowskiego i ruchu narodowego. (gp)

GRODZISK. Odbyły się zebrania obwodowe członków S. N. w Rudnikach, Wytońsku, Bolewicach i Nowym Tomysku. Udział członków bardzo liczny. Przemawiał prezes powiatowy n. t. „Stronnictwo Narodowe a Front Ludowy”. (gt)

KEPNO. (km). Członek Str. Nar. p. Kurpisz z Ostrzeszowa został za obrazę członka rządu, skazany na 4 miesiące aresztu. Karę zawieszono na 2 lata. K. wniósł odwołanie.

KRUSZWICA. Na zebraniu Stron. Naród. wygłoszono referaty polityczno-gospodarcze i o komunizmie. (mj)

KROTOSZYN. Imponujące zebranie S. N. odbyło się w Sulmierzycach. Po odśpiewaniu „Pieśni bojowej”, przemawiał delegat z Krotoszyna n. t. „Niebezpieczeństwo komunistyczne”. Następnie przemawiał robotnik, członek S. N. w Sulmierzycach, nawołując do zdobywania nowych członków. Na zakończenie przemawiał kier. org. przy zarządzie pow. n. t. „Stanowisko obozu narodowego wobec sytuacji obecnej”. Obecnych na zebraniu było około 200 osób.

— Na odbytem zebraniu S. N. w Orpiszewie przy udziale około 50 osób, przemawiali sekretarz zarządu pow. n. t. „Frontu ludowego”, a kier. organiz. przy zarządzie pow. wygłosił przemówienie p. t. „Chłop w szereguach narodowych”. (sh)

MOGILNO. Odbyło się zebranie S. N. dla członków i sympatyków. Zebrało się około 400 osób. Zebranie zostało przez policję rozwiązane, dlatego, że na sali znajdowały się osoby znane zwołującym zebranie, a nie przewodniczącemu. W kilka minut później odbyło się drugie zebranie już tylko dla członków i osób znanych przewodniczącemu. Delegat z Poznania wygłosił treściwy referat polityczny. Nad referatem potoczyła się ożywiona dyskusja w której przemawiali członkowie S. N. jak i przeciwnicy. Podczas dyskusji otrzymał szczególną odprawę i to od przedstawiciela warstwy robotniczej p. Szczepan Olejniczak.

Na zebranie S. N. do Strzelca przybyli kierow. pow. w tow. delegata z Poznania, kierow. pow. z Inowrocławia i referent organiz. z Mogilna. Referat polityczny wygłosił delegat z Poznania. Po przemówieniach przyjął kierow. pow. uroczyste 32 nowych członków. (mm)

— **PAKOŚ.** Na zebraniu Stron. Nar. przybyli członkowie zarządu powiatu z Inowrocławia. Po odśpiewaniu Hymnu Młodych przemawiali członkowie miejsc. kół, a długi referat wygłosił referent z dzie. (mp)

TRZEMESZNO. Odbyło się w salce p. Rydlowicza zebranie S. N. Delegat z Poznania w bliskim godzinnym referacie przedstawił działalność komunistyczną w Polsce. (tw)

— **WITKOWO.** W Gorzykowie odbyło się publiczne zebranie S. N. z udziałem b. posła p. Lewandowskiego z Bydgoszczy. (wl)

— **ZABIKOWO.** Odbyło się zebranie S. N. Referat polityczny wygłosił delegat z Poznania oraz członek miejsc. placówki. Postanowiono jednogłośnie zbiórkę na samolot „Chrobry”. (zg)

— **ZNIN.** W Dzierżewie odbyło się wielkie zebranie S. N. O godz. 10,30 karne szeregi S. N. wymaszerowały na uroczystą mszę św., gdzie odbyła się wspólna uroczystość poświęcenia proporca. Po nabożeństwie odbyło się wielkie zebranie, które zgromadziło przeszło 250 osób, tak, iż sala była wypełniona po brzegi. Referaty wygłosili trzej referenci z Złotowa. (zd)

wypadków przytyckich orał zameczkowskie pole, a Żydzi oskarżyli go o udział w zjściach.

Jak wiadomo, w czasie procesu przytyckiego aresztowano starszego syna śp. St. Wieśniaka pod zarzutem pokłucia Żyda. Zająście z Żydem miało miejsce w momencie, gdy Jan Wieśniak wracał wraz z kolegami z komisji poborowej.

W wyniku odbytej rozprawy sądowej skazany został Jan Wieśniak na trzy miesiące aresztu. Wskutek zażądanej przez adw. Biedrzyckiego apelacji, Jan Wieśniak został wypuszczony, i przed instytutacją apelacyjną odpowiadać będzie z wolnej stopy.

Tak więc wrócił Jan Wieśniak do rodzinnego Wrzosu, gdzie go oczekiwała z utęsknieniem matka i rodzeństwo.

PIOSENKA NARODOWA OD PRZYTYKA

Teofil Bratos z pod Przytyka skomponował rymy p. t. „Piosenka narodowa chłopków z pod Przytyka”.

Oto jej początek:

„Jestem polskim chłopkiem,
Polskim z krwi i kości.
Nienawidzę Żydów
Dla ich niewdzięczności.

Nienawidzę Żyda,
Niechcę z nim handlować,
Bo kocham ojczyznę
I chcę ją zachować.

Nienawidzę Żyda,
Niechcę z nim handlować,
Ma on Palestynę,
Czas mu wywędrować.”

A dalej:

„Niech żyje Polska
I polskie stragany,
Niechaj żyje naród:
Polski, ukochany!

Polska się odrodzi,
Będzie panią świata,
Jak było dawno,
W dawne, polskie lata.”

Piosenka kończy się apelem:

„Do wszystkich Polaków
Głoszę, apeluję:
Niechaj żaden Polak
Z Żydem nie handluje!”

Apel polskiego chłopca przytyckiego, który zdał swój egzamin doradzości narodowej, winien dojść tam, gdzie jeszcze może nie obudziło się sumienie polskie, gdzie jeszcze Polak napycha krwawicą swoją przepastne żydowskie kieszenie.

„Niechaj żaden Polak z Żydem nie handluje” — to nakaz interesu narodowego, wypowiedziany ustami jednego z bojowników o polskość gospodarczą społeczną, o wielkość polskiej ziemi. (1)

Nowe odznaki służbowe policji

W nr. 51 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 6 bm. ogłoszone zostało rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, wydane w porozumieniu z ministrem spraw wojskowych, w sprawie zmiany przepisów o umundurowaniu i uzbrojeniu policji państwowej. Nowe odznaki służbowe w policji są identyczne z dystynkcjami wojskowymi.

W myśl tego rozporządzenia, szeregowi policji będą nosili na naramiennikach i czapkach stosownie do szarży białe wąskie galony taśmowe z wypustkami barwy niebieskiej. Posterunkowy mieć będzie 2 galony poprzeczne na naramiennikach i dwa na czapce tuż pod orzełkiem, starszy posterunkowy 3 galony poprzeczne na naramiennikach i na czapce, przodownik galon wzdłuż brzożnego naramiennika z wyjątkiem dolnego brzożu wstęgi do rękawa i 1 galon w kształcie kąta, wierzchołkiem do daszka na czapce, starszy przodownik nosić ma galon jak u przodownika, ponadto galon przez środek wzdłuż naramiennika i na czapce 2 galoniki w kształcie kątów jeden w drugim.

Szeregowi z wykształceniem średnim lub będący oficerami rezerwy mają naramienniki na płaszczach i kurtkach obszyte sznurkiem kręconym z dwóch żyłek, błękitnej i białej. Szeregowi, władający obcimi językami, nosić będą na lewym rękawie kurtki i płaszczy czarną przepaskę z wyhaftowanym na niej czworobokiem, wewnątrz którego ułożono barwy danego państwa. Nad czworobokiem pośrodku jego górnej krawędzi umieszczona zostanie biała haftowana litera łacińska, oznaczająca początkową nazwę danego państwa. Szeregowi, pełniący służbę na drogach wodnych, nosić mają srebrną, haftowaną kotwicę na prawym rękawie bluzy.

W czasie pełnienia służby szeregowi policjanci nosić będą na prawym boku kurtki lub płaszcza specjalny znaczek z numerem danego policjanta.

Oficerowie policji państw. będą mieć na naramiennikach i czapkach, podobnie jak wojskowi, srebrne matowe galoniki poprzeczne oraz srebrne matowe stylizowane gwiazdki, ponadto podpinkę na czapkach z taśmą galonowej na skórzanym podszyciu.

Stopnie służbowe oficerów zostały oznaczone w ten sposób: aspirant — 1 gwiazdka na naramiennikach i na czapce i galon-sznurek dokoła górnego szwu otoka oraz 1 gwiazdka na przodzie otoka pod



Służbowy znaczek ewidencyjny

Strona lewa znaczka legitymacyjnego policji śledczej

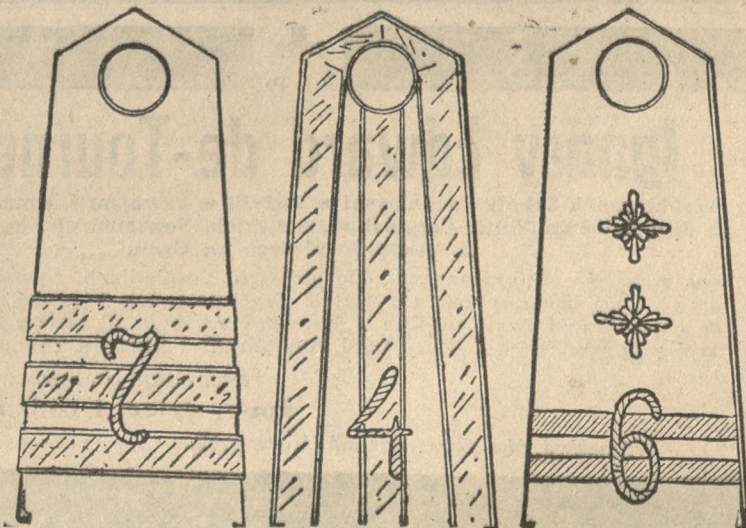
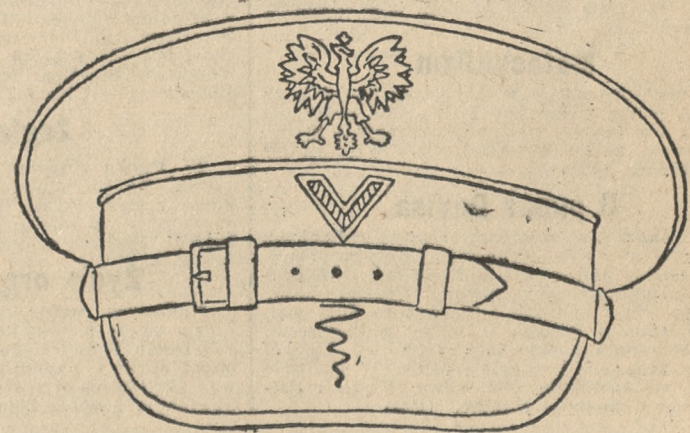
orzełkiem, podkomisarz — na naramiennikach 2 gwiazdki i na czapce 1 galon i 2 gwiazdki, komisarz — 3 gwiazdki, nadkomisarz — na naramiennikach 2 galoniki poprzeczne i 1 gwiazdka, a na czapce 2 galoniki-sznurki dokoła górnego szwu otoka i 1 gwiazdka, podinspektor — 2 galoniki i 2 gwiazdki, inspektor — 2 galoniki i 3 gwiazdki, nadinspektor — 3 galoniki poprzeczne i 3 gwiazdki na naramiennikach. Tak samo również na czapce. Generalny inspektor mieć będzie dystynkcje podobne do generała brygady.

Na naramiennikach tak szeregowi jak i oficerowie nosić będą numer okręgu wojewódzkiego, szeregowi zaś i oficerowie komendy głównej litery K. G.

Policjanci przydzieleni do służby śledczej nosić będą w sposób niewidoczny specjalny znaczek legitymacyjny, okazywany

tylko w razie potrzeby.

Rozporządzenie niniejsze wejdzie w życie z dniem 1 sierpnia 1936 r.





O mistrzostwo szosowe Polski

Kolarski wyścig szosowy o mistrzostwo Polski na dystansie 180 km, organizowany przez Poznański Okr. Zw. Kolarski, wywołał duże zainteresowanie. Po starcie w Poznaniu, który nastąpił o godz. 10 przed poł. u wylotu ulicy Bukowskiej (szosa okrężna) przy ogrodzie p. Knasieckiego, zawodnicy pojadą przez Tarnowo Podgórne, Gaj Wielki, Pniewy, Lwówek, Chmielinko, Stary Tomysl, Nowy Tomysl do Trzciela, gdzie znajdować się będzie półmetek wyścigu. Następnie tą samą trasą wrócą do Poznania, na metę przy wylocie ul. Bukowskiej.

Do walki o zaszczytny tytuł szosowego mistrza Polski stanie elita polskiego kolarstwa z całą drużyną narodową na czele. Do czwartku po południu zgłosili udział w wyścigu następujący kolarze (numery bieżące są zarazem numerami startowymi): 1) Węclewicz, 2) Matela, 3) Jankowski, 4) Czajka, 5) Lisiecki (wszyscy ZS — Poznań), 6) Ciesielski (Sokół — Bydgoszcz),

7) Więcek Feliks (Resursa — Łódź), 8) Kapak Mieczysław (Prąd — Warszawa), 9) Olecki i 10) Oszejnikow (obaj Iskra — Warszawa), 11) Napierała, 12) Starzyński, 13) Wasilewski, 14) Michalak (wszyscy Fort Bema — Warszawa), 15) Konopczyński (Swit — Warszawa), 16) Kluj, 17) Lange M., 18) Biedrowski, 19) Lange H., 20) Skowronski, 21) Roszyk, 22) Stankowski, 23) Bamber (wszyscy HCP), 24) Łobza i 25) Baranek (Stomil — Poznań), 26) Zagórski (Jur — Warszawa), 27) Hofsznajder, 28) Stolarczyk, 29) Kirchner i 30) Iżykowski (wszyscy LKS — Łódź). Ostateczny termin zgłoszeń upływa dziś wieczorem.

Organizatorzy mają zapewnioną pomoc władz wojskowych, które budują trybunę dla widzów na mecie wyścigu, dostarczą samochodów i sanitarki oraz wojsko do utrzymania porządku na trasie przed metą. Również władze policyjne przyrzekły obstarwić całą trasę wyścigu posterunkami policyjnymi. (al)

Olimpijski obóz lekkoatletyczny

Olimpijski obóz lekkoatletyczny w CIWF jest prawie kompletny. Przyjeżdżający odmówili Sliwak i Maszewski, którzy nie mogą otrzymać urlopów. Obaj przyjadą jednak na egzamin sztafety na 15 b. m. Hoffman przyjedzie z Poznania na obóz dopiero w niedzielę. Oczekiwany jest też na obozie do niedzieli Lokajski. Wraz z eliminacją sztafety Lokajski wystąpi w oszczepie obok Turczyka. Poza tem na zawodach projektowany jest pojedynek Morochczyka ze Schnajderem w skoku o tyczce. Wszyscy zawodnicy trenują bardzo intensywnie. Odpoczywa jedynie Pławczyk, który nie przyszedł jeszcze do siebie po uciążliwej walce w dziesięcioboju. Luckhaus trenuje bardzo ostrożnie, gdyż nadwodził sobie ścięgno i podać się musi w CIWF kuracji diatermicznej. Z pań na obóz nie przyjdzie Wajsówna, gdyż kierownictwo obozu nie zgodziło się na przyjazd jej trenera. Kwaśniewska nie mogła przejechać, gdyż firma odmówiła jej płatnego urlopu. Obie zawodniczki trenują w Łodzi.

W sobotę na obóz przyjdzie natomiast Walasiewiczówna, która przybyła dziś na „Batorym” do Gdyni, skąd udaje się wprost do Warszawy. Poza tem istnieje projekt sprowadzenia na obóz również Hejlasza, który ostatnio wykazał znaczną poprawę formy i rzuty w granicach 16 metrów.

Gry sportowe

W dalszym ciągu rozgrywek w palanta o mistrzostwo okręgu poznańskiego KSM, rozgrywanych codziennie o godz. 19 (z wyjątkiem niedziel) na boisku przed stadionem miejskim wyniki były następujące: Wilda — Fara 2:0. Jeżyce — Boże Ciało 2:0. Sw. Jan — Winiary 7:2. Fara — Sw. Wojciech 2:1. Wilda — Boże Ciało 2:0 w. o. Winiary — Jeżyce 3:2. Sw. Jan — Sw. Wojciech 17:0. Fara — Boże Ciało 0:0.

Kajakarstwo

W Lucernie na międzynarodowych regatach kajakowych w biegu jedynie sztywnych na dystansie 10 km zwyciężył mistrz Europy, Austriak Hradecky w czasie 52:30 przed Szwajcarami Moserem 53:07 i Lipsem, oraz Niemcem Laumerem.

Motocyklizm

„Unia” organizuje w najbliższą niedzielę 12 bm. na jednej z szos pod Poznaniem, próbe pobicia rekordów motocyklowych. Startują m. in. Ziółkowski, na DKW — 250 ccm i Weyl na 250 ccm Rudge. (Pat)

O puchar Davisa

W Zagrzebiu rozgrywa się dziś finałowe spotkanie w strefie europejskiej o puchar Davisa pomiędzy Jugosławia a Niemcami. W drużynie niemieckiej gra również Cramm, który wywodzi się z kontuzji. Pierwszego dnia walczy: Cramm z Palladą i Henkel z Puncceem. W sobotę para niemiecka Cramm — Henkel walczy z para Kukuljiev i Mitic. W niedzielę odbędzie się spotkanie rewanżowe Henkel i Pallada oraz Cramm — Puncce. (Pat)

Piłka nożna

Korona B i Sokół Jeżyce. Zawody powyższych drużyn odbędą się w niedzielę 12 lipca o godz. 18 na boisku przy ul. Bukowskiej (dawn. radiostacja).

Warta HCP. Nielada sensacja lokalna będzie sobotnie spotkanie piłkarskie Warty ligowej z nowym mistrzem kl. A POZPN HCP. Mimo odniesionych ostatnio porażek Warta ligowa nadal uważana jest jako jeden z najlepszych i najbardziej wyównnych zespołów ligowych. Jaka jest istotna forma Warty, która już dawno nie grała w Poznaniu, pokaże sobotnie spotkanie, które odbędzie się o godz. 18 na boisku zielonych.

Pływanie

Pierwszy krok pływacki, dostępny dla wszystkich, organizuje „Unia” w niedzielę o godzinie 10.30 na pływalni przy Tamie Garbarskiej. Odbędzie się konkurencja: 100 m. dół, i 100 m. kl. dla pań i dla panów oraz 50 m. dół, i 50 m. kl. dla dziewcząt i chłopców do lat 16 oraz skoki z trampoliny. Zgłoszenia przyjmuje kasa biłetu na miejscu najpóźniej do godz. 10. Ponadto odbędzie się ciekawy festyn pływacki i mecz piłki wodnej. W programie „pływanie wodne par”, nurkowanie, skoki pań, pokazy nauki pływania i gier wodnych, „Polonez wodny panów”, piłka wodna oraz „Pierwszy krok pływacki” i próby o odznaki pływackie.

Przed olimpiadą

Olimpijska ekipa St. Zjedn. przybędzie do Berlina w składzie 391 zawodników i zawodniczek oraz 76 osób personelu technicznego. W turnieju lekkoatletycznym startować będzie 68 zawodników i 17 zawodniczek. W pływaniu — 26 i 18 pływaczek oraz 13 graczy w piłkę wodną, w wioślarni — 21, w boksie 16, w zapasach 14, w gimnastyce 18 itd. Łączny koszt wysłania ekipy wyniesie ok. 400 tysięcy dol. (Pat)

Różne

Kursy szybowcowe w Rządowie organizuje sekcja szybowcowa kolejowego PW. w Poznaniu w czasie od 3 do 29 sierpnia br. do kategorii A i B. Kurs kategorii A trwać będzie od 3 do 15 sierpnia, a w kategorii B od 16 do 29 sierpnia br. Opłaty za kurs kat. A wynoszą 25 zł, a kat. B 20 zł. Informacji udziela sekretarz sekcji w gmachu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych pok. 19.

Wśród zawodowców

W Southport pod Londynem rozpoczął się międzynarodowy turniej tenisowy zawodowców z udziałem Cochet, Tildena, Estrabeau, Plaa, Stoeffena itd. Pierwszego dnia Cochet pokonał Stoeffena 6:3, 6:2, 8:6. W grze podwójnej para Tilden i Stoeffen pokonała parę francuską Estrabeau — Plaa 6:2, 6:4, 6:8, 6:4. (Pat)

Żeglarsko

W Pucku rozpoczął się olimpijski obóz żeglarski, na który przyjechali najwybitniejsi żeglarze z całej Polski. W pierwszym dniu obozu spuszczono na zatake 12 jolek olimpijskich, na których żeglarze odbyli zawody treningowe.

Życie organizacyjne

Nadzwyczajne walne zebranie KS Cybina odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 20 w sali Domu Katolickiego na Śródcie. Na porządku obrad sprawa wyeliminowania klubu z rozgrywek finałowych o mistrzostwo kl. B. oraz ewtl. likwidacja i wybór komisji likwidacyjnej. (kom)

Losowanie 3 proc. prem. pożyczki inwestycyjnej

II-ej emisji z dnia 8. b. m.

63-46, 70-18, 176-21, 249-18, 267-35, 323	18-356-14, 345-35, 358-14, 370-16, 446-42,
476-46, 369-3, 616-13, 645-11, 711-13, 765-13,	804-46, 816-34, 929-21, 932-34, 955-35, 962
-3, 964-13, 1027-13, 1128-14, 1166-21, 1289-	3, 1235-33, 1262-46, 1288-46, 1291-33, 1295-
16, 1367-26, 1406-18, 1407-13, 1467-42, 1504-	14, 1509-13, 1584-13, 1621-13, 1632-33, 1766-
33, 1895-14, 1910-33, 1933-18, 2006-13, 2001-	34, 2016-14, 2086-13, 2107-45, 2126-35, 2143-
45, 2202-18, 2248-50, 2327-50, 2358-46, 2312-	50, 2395-33, 2407-26, 2452-46, 2484-35, 2564-
50, 2490-21, 2601-11, 2793-42, 2823-46, 2849-	35, 2871-35, 2874-26, 2899-13, 2906-42, 2966-
21, 2977-50, 3046-13, 3046-16, 3122-33, 3127-	35, 3147-26, 3149-13, 3168-45, 3230-13, 3316-
26, 3372-50, 3366-14, 3430-13, 3487-33, 3499-	23, 3447-50, 3598-18, 3639-46, 3687-11, 3706-
50, 3756-13, 3731-26, 3758-11, 3795-45, 3826-	33, 3850-16, 3884-33, 3894-3, 3958-50, 3926-
11, 3982-11, 3908-42, 3995-35, 3956-13, 4007-	34, 4009-13, 4061-35, 4005-50, 4008-11, 4146-
14, 4256-14, 4327-33, 4487-21, 4521-14, 4588-	13, 4563-16, 4571-45, 4618-26, 4637-16, 4650-
16, 4652-14, 4658-3, 4724-13, 4780-50, 4871-	42, 4928-3, 4922-14, 4952-33, 4963-33, 5116-
34, 5142-33, 5189-35, 5188-21, 5134-42, 5312-	45, 5391-33, 5411-33, 5427-21, 5501-34, 5523-
33, 5573-18, 5617-33, 5658-35, 5669-26, 5699-	34, 5714-13, 5743-26, 5797-46, 5800-21, 5897-
16, 5906-46, 5959-13, 6069-46, 6092-11, 6092-	34, 6035-33, 6122-21, 6168-33, 6049-3, 6363-
34, 6339-50, 6462-3, 6503-13, 6444-21, 6410-	13, 6495-11, 6565-13, 6522-33, 6578-46, 6574-
14, 6543-21, 6668-34, 6792-33, 6964-42, 7032-	42, 7044-50, 7097-42, 7139-3, 7266-3, 7228-
45, 7268-33, 7356-34, 7357-11, 7368-46, 7387-	3, 7396-13, 7428-42, 7453-50, 7581-33, 7694-
50, 7613-16, 7612-46, 7638-33, 7644-16, 7692-	33, 7721-46, 7731-35, 7747-13, 7722-15, 7789-
50, 7832-50, 7875-34, 7941-26, 7943-33, 7995-	16, 8283-3, 8054-21, 8103-42, 8131-16, 8140-
34, 8284-21, 8290-45, 8213-26, 8220-11, 8223-	35, 8277-33, 8223-34, 8379-46, 8318-33, 8339-
14, 8204-13, 8408-45, 8418-3, 8448-33, 8524-	18, 8502-11, 8549-33, 8549-45, 8616-45, 8627-
33, 8684-35, 8641-21, 8710-45, 8712-16, 8866-	45, 8871-14, 8803-16, 8807-34, 8813-33, 8889-
33, 8900-34, 8777-13, 8932-26, 8786-50, 8992-	15, 8993-34, 8979-50, 9009-14, 9044-14, 9127-
33, 9131-11, 9249-14, 9253-13, 9380-42, 9399-	33, 9504-26, 9575-14, 9591-16, 9623-50, 9630-
35, 9672-3, 9718-11, 9768-35, 9784-46, 9926-	42, 9921-45, 9961-33, 9984-13, 9994-45, 9993-
13, 10089-13, 10124-16, 10169-14, 10178-21,	10250-21, 10283-11, 10251-42, 10349-16, 10375-
-18, 10407-3, 10409-45, 10557-16, 10645-42,	10711-13, 10743-42, 10753-34, 10826-35, 10936-
-21, 10997-16, 11081-34, 11106-45, 11152-21,	11201-26, 11229-46, 11125-13, 11174-3, 11272-
-13, 11313-33, 11471-3, 11414-18, 11422-13,	11550-14, 11560-13, 11573-46, 11665-50, 11603-
-33, 11642-35, 11674-13, 11682-26, 11498-50,	11765-16, 11885-42, 11813-26, 11896-13, 11884-
-33, 11953-33, 11953-42, 12021-13, 12048-18,	12122-11, 12183-50, 12141-26, 12190-21, 12196-
-26, 12258-33, 12232-16, 12458-16, 12571-33,	12583-11, 12604-45, 12606-34, 12628-42, 12666-
-45, 12698-21, 12974-18, 12946-18, 12850-33,	1291-21, 12923-23, 12947-46, 13044-35, 13015-
-46, 13047-45, 13054-11, 13070-21, 13005-18,	13042-13, 13088-50, 13149-34, 13180-45, 13195-
-14, 13183-13, 13238-35, 13277-42, 13213-42,	13217-50, 13330-50, 13448-21, 13469-18, 13475-
-13, 13501-46, 13603-35, 13674-33, 13700-34,	13777-65, 13841-11, 13950-13, 13980-16, 13993-
-11, 14010-34, 14064-41, 14113-3, 14101-45,	14103-46, 14162-45, 14173-46, 14189-33, 14194-

PODSŁUCHANE

Pani X., młoda mężatka, przychodzi w odwiedziny do swej mamy, starszej wytrawnej gospodyni. — Uradowana mama częstuje najmilszego gościa herbatą i — na spróbowanie — świeżymi, tegorocznymi konfiturami. — Otwiera jeden z licznych słoików, lecz... o zgrozo!... wspaniała zawartość słoika pokryta jest kępkami białej, nieapetycznej pleśni.

— A widzisz mamo, dlaczego mnie nie posłuchałaś? Moje konfitury i galaretki przechowywały się znakomicie, bo dodałam do smażenia „Opekę”. — Jest to naprawdę znakomity środek, który nie tylko skracza czas przygotowania, ale również doskonale konserwuje.

zg 404/5

-14, 14235-13, 14258-21, 14330-34, 14408-35,	14430-14, 14509-13, 14512-14, 14540-35, 14641-
-50, 14639-23, 14725-33, 14716-21, 14903-8,	14944-11, 14961-33, 14998-34, 15014-18, 15009-
-16, 15040-16, 15169-3, 15289-35, 15309-3,	15317-13, 15371-16, 15476-3, 15462-45, 15458-
-13, 15525-42, 15507-34, 15549-14, 15568-2,	15649-13, 15696-14, 15761-13, 15769-26, 15784-
-16, 15845-14, 15972-21, 16038-26, 16079-34,	16107-23, 16135-13, 16272-46, 16273-18, 16308-
-21, 16332-26, 16387-21, 16514-18, 16524-3,	16572-26, 16632-3, 16739-45, 16779-16, 16990-
-50, 16919-26, 16926-13, 17025-16, 17040-11,	17051-42, 17130-35, 17132-33, 17188-11, 17256-
-21, 17261-35, 17418-26, 17441-14, 17515-26,	17620-13, 17626-11, 17629-21, 17672-3, 17771-
-18, 17790-16, 17854-45, 17838-35, 17872-45,	17930-34, 18036-13, 18066-3, 18067-18, 18032-
-3, 18123-42, 18143-46, 18153-21, 18246-13,	18301-14, 18312-45, 18316-13, 18348-33, 18355-
-35, 18401-14, 18512-45, 18549-13, 18634-18,	18632-46, 18692-11, 18708-18, 18723-34, 18747-
-50, 18784-34, 18834-50, 18830-50, 18823-33,	18811-46, 18865-26, 18862-13, 18893-35, 18920-
-11, 18980-33, 19042-34, 19020-14, 19115-46,	19086-18, 19162-42, 19184-14, 19243-33, 19290-
-3, 19262-11, 19333-11, 19439-42, 19483-42,	19624-13, 19631-26, 19655-45, 19702-42, 19721-
-33, 19746-33, 19780-33, 19945-18, 19809-35,	19819-26, 19818-33, 19887-45, 19941-13, 20027-
-18, 20059-35, 20083-46, 20073-33, 20151-11,	20121-16, 20016-42, 20150-45, 20097-50, 20239-
-50, 20351-3, 20256-13, 20431-3, 20406-13,	20293-16, 20483-42, 20330-16, 20334-34, 20550-
-42, 20403-18, 20421-18, 20450-14, 20479-21,	20526-42, 20551-34, 20554-46, 20650-35, 20693-
-11, 20669-14, 20619-3, 20759-33, 20800-26,	20816-46, 20869-34, 20970-13, 20990-42, 20985-
-13, 21035-46, 21054-13, 21177-33, 21249-11,	21296-18, 21425-50, 21462-13, 21476-42, 21507-
-18, 21554-33, 21589-45, 21635-13, 21712-21,	21767-21, 21794-33, 21852-33, 21875-16, 21917-
-45, 21952-45, 21986-33, 21970-18, 22059-16,	22078-33, 22083-35, 22124-26, 22138-3, 22242-
-26, 22320-50, 22318-45, 22339-42, 22400-14,	22504-34, 22566-13, 22544-26, 22557-21, 22701-
-11, 22736-11, 22772-18, 22772-3, 22818-45,	22821-18, 22894-33, 22951-13,

W sobotę popularny koncert w Ogrodzie Zoologicznym

Popularny koncert Orkiestry Symfonicznej stoł m. Poznania pod dyr. kapelm. Wiktora Buchwalda odbędzie się w sobotę dnia 11 bm. po południu o godz. 5.

W niezmienniej wierności Bogu i Ojczyźnie na religijno-narodowy Pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu, złożyli do dnia 7 maja 1936 r.:

Ze Skarby przy Pomniku	Ks. B. Łozowski, prob. Mo-	Stankiewicz, Legionowo	1.
wybrano:	łódzko	H. Thomasowa, Turew	1.50
6. 5. 36	30.54	J. Maciejewski, Łęczyca	2.
7. 5. 36	7.04	SS. Służebniczeki, Łódź	2.
Insp. K. Bużek, Cieszyń	3.	Ks. A. Duleba, Jasło	5.
W. Szkodziński, Bytków	2.	W. Dumanowski, Kopy-	
F. Halladówna, Bielsko	1.	czyńce	1.
J. Sajecki, Orzechowo	3.	Marderwald, Piechcin	5.
L. Lewicka, Brodnica	2.	L. Winkowska, Jarosław	1.
St. Liberski, Lubliniec	3.	E. Szpilewicz, Włodawa	2.
St. Łos, Brodnica	1.	Siostra Wincenta Ochocka,	
Inż. B. Chudziński, Nowy	1.	Lublin	10.
Bytom	5.	E. Staniewicz, Lublin	2.
J. Maćkowiakowie, Krzy-		W. Czajkowski i Ska,	
win z podz. za odebr. l.	5.	Warszawa	5.
pr. o dal.		Zgrom. SS. Niepokal. Za-	
J. Hankus, Biała	1.	rrząd Gen. Warszawa	10.
Poniatowska, Biała	-50	W. Badarska, Lublin 2	2.
Wojciuch, Biała	-50	Ks. Prof. Sroczyński, Lipa	1.
A. Jastrzebski, Stalpec	3.	A. Nowak, Skarżysko	1.
St. Borecki, Przemyśl	2.	W. Baruch, Skarżysko	5.
Puk. Dr. St. Broński, Przemyśl	2.	H. Kostrzewski, Kuklinów	5.
E. Sadowska, Pomorzany	2.	St. Postyła, Rogoźno	3.
Ks. P. Rabacz, Sanok	5.	K. Poźniakowa, Lwów	1.
OO. Bernardyni, Rzeszów	2.	SS. Służebn. Najśw. S. J.,	
J. Barabasz, Stryj	1.	Lwów	5.
B. Jasna, Złoczów	-50	J. Dział, Kościelisko	10.
J. Kalafarski, Trembowla	1.	Inwalida Fr. Nowak, Lwów	2.
M. Wojtkowski, Lwów	3.50	M. Mayer, Jarosław	2.
St. Mochnacka, Lwów	3.	Ks. F. Robak, Jedlicze	2.
C. Ryszkiewicz, Suwałki	1.	Fr. Stachowiak, Kołomyja	5.

11. KUPNA

Lombardowe
kwity, złoto, srebro, brylanty kupuje „Lamusa”, Strzelecka 1. Pg 5455-55,480

Motor
pedzony nafta, benzyna, spirytusem lub gazem o sile 12-18 KM okazjnie kupie za gotówkę. Wejman, Poznań, Kościelna 17. zdg 65 136

Brylanty
srebro, złoto kupuje
Kruk,
ul. 27 Grudnia 6. Ng 12 906

Bulldog
wał II z trybami do 22/28 konnego w stanie beznagannym. — Oferty „Unia” Sp. Akc. Brodnica n/Drw. Pg 5640-28,63

Maszynę
do pisania używaną kupię. Oferty ceną Kurjer Poznański zdg 65 540

Kupię
używany tygiel drukarski, format obrotowy. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 65 545

Szklą
i urządzenie do okien wystawnych kupię. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 65 546

Używane
kamienie do szrotowania 115 cm kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 511

Kajak
dwuosobowy motorkiem lub bez kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 524

Dom
ogrodem, 3 pokoje kuchnia przy Poznaniu, cena, kolej, kościół. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 581. Agencji wykluczeni.

Wózek
małą sportkę kupię. Oferty proszę Kurjer Pozn. zdg 65 616

Pianino
używane w dobrym stanie kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 621

Złoto
srebro, brylanty kupuje, płace najwyższą cenę. A. Prante, złotnik, Poznań, Ratajczaka 9. zdg 65 634

Piec
do palenia kawy zbożowej od 50 kg — 250 kg kupim zaraz. Bracia Fischer, Kepno Wlkp. zdg 65 642

Wiśnie czarne i maliny
kupuje wagonowo Pierwsza Gdynska Wytwórnia win i soków owocowych. Gdynia 4, telefon 96-32. zdg 64 506

Samochód
kupię, 4 osobowy, mało używany z nowoczesną limuzyną. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 757

Wózek
sportkę, dobrym stanie kupię. — Oferty cena Orodownik. Poznań zdg 65 510

TEATRY

TEATR POLSKI: Piątek, 10. 7. „Z miłości niedostatecznie”.
Sobota, 11. 7. „Z miłości niedostatecznie”.
Niedziela, 12. 7. „Z miłości niedostatecznie”

TEATR NOWY: Piątek, 10. 7. „Małżeństwo Loli”, występ Waltera.
Sobota, 11. 7. „Małżeństwo Loli”, występ Waltera.

ADRIA: Dziś „Scena letnia”. W razie niepogody na sali.

KINA

Poznań, piątek, 10. 7.
APOLLO: „Wielki plan”.
GLORIA: „Charlie Chaplin”.
GLORIA: „Miraz Szczęścia”.
GWIAZDA: „Roześmiane oczy”.
METROPOLIS: „Władcy Libanu”.
OŚWIATOWE T. C. L.: „Biał w Savoyu”.
RENAISSANCE: „Ostatni Sygnał”. „Śluby Ułańskie”.
SŁOŃCE: „Dziewczyna z obłoków”.
SFINKS: „Piotruś”.
SWIT: „Serce Indjanki”.
TECZA-Lazarz: „Urwisz z Wiednia”.
TECZA-Wilda: „Hr. Monte Chrysto”.
WILSONA: Na dnie oceanu

12. DO WYNAJĘCIA

Dwupokojowe
kuchnia słoneczna. Wierzbicice od gospodarza. Warunek stała posada i kaucja. Zgłoszenia: Górna Wilda 32, Koczowski. zdg 65 674

Czteropokojowe
komfort, centralne parkiet, Chelmońskiego 9, wysoki parter. zdg 65 198

2-pokojowe
mieszkanie frontowe, 4 piętro. — czynsz rok zgóry lub kaucja, do wynajęcia od gospodarza. Półwiejska 41. zdg 65 484

Czteropokojowe
słoneczne 3 piętro, czynsz 66. — Stary Rynek, do objęcia 750 zł od zaraz pewny platnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 502

Pięciopokojowe
centralne wysoki parter, Chelmońskiego 4. zdg 65 542

Pięciopokojowe
Konopnickiej 15 — 4. zdg 65 554

3
pokoje, kuchnia, wszelkie wygody na stałe lub letnisko. Półwiejska 69, kolonjalka. zdg 65 556

Siedmiopokojowe
remontowane od października — naprzeciw Parku Wilsona, II piętro. Czteropokojowe, IV piętro. — Czteropokojowe, 2 czteropokojowe, remontowane przy Małeckiego zaraz. Zgłoszenia telefon 71-61. zdg 65 557

6-pokoj.
komfort tano od 1. 8. Matejki. Informacje Niegolewskich 12 — m. 5. zdg 65 495

2 pokoje
komfortowe (kuchnia, kuchnia itd.) w nowej willi. Ostroróg, — blisko tramwaju. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 614

Nowym
domu 3 pokojowe komfortowe, wszelkimi przynależnościami. — słoneczne, świeże powietrze, balkonem, centralnym wodnym ogrzewaniem 1 sierpnia. Racyńskiego 8 a, m. 4, tramwaj 3, od 16-18. zdg 65 648

Dwupokojowe
Solacz, Śląska 8. zdg 65 622

6 pokoi
przy ul. Skarbowej 4 zaraz od gospodarza. zdg 2418

Próżny
pokój, dzierżawa zgóry. Marszałkowska 7 a — 5. zdg 65 695

3
pokoje, kuchnia bez łazienki przy św. Marcynie od frontu od zaraz do wynajęcia. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 756

13 SZUKA MIESZK.

Mieszkania
1, 2 i 3 pokoje z kuchnią dla pewnych platników poszukuje gospodarz. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 568

Dwupokojowego
śródmieście samotna zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 514

15. POKOJE UMEBL.

Jedno.
dwuosobowy frontowy, słoneczny. Kwiatowa 5, m. 3. zdg 65 269

Pokój
1-2 osobowy, czysty, miły. Łąkowa 7 a, m. 18, front. zdg 65 246

Utrzymaniem
bez. Waly Jana 11 — 2. zdg 65 427

Skryta
7 — 7. dg 2277

Ratajczaka
19 — 10, ładny. zdg 65 574

Klatki
Różana 23 — 5. zdg 65 503

Niekrepujący
frontowy. Działyskich 11, parter, lewa, Matuszek. zdg 65 292

Kulturalnemu
stanowisku mniejszy. Nowomiejski 6 a — 23. zdg 65 541

Słoneczny
łazienka. Waly Jana 10 — 4. zdg 65 505

Gąsiorowskich
5 — 7. zdg 65 506

Skromny
Woźna 14 a — 6. zdg 65 560

Pokój
Plac Kolegiacki 13 — 4. zdg 65 566

Frontowy
czysty, słoneczny, blisko łaźniak od 15. Droga Debińska 3 b, II willa, lewo. zdg 65 684

Komfortowy
pierwszorzędem utrzymaniem. — Młyńska 2, m. 12. zdg 65 572

Niekrepujący
ładny. Wojciecha 14/15, m. 9. zdg 65 571

Czysty
pokój. Pocztowa 14, m. 2, front zdg 65 577

Pokój
łazienka, telefon. Piekary 5, — m. 2. zdg 65 583

Dwa
frontowe lepsze. Szkolna 13 — 5 zdg 65 594

Niekrepujący
Wielkie Garbary 36 — 19. zdg 65 394

Śniadeckich
21 — 5. zdg 65 615

Dwuosobowy
lub małżeństwu bezdzietnemu. — Łąkowa 9 — 9. zdg 65 617

Frontowy
czysty, elektryczność. Strzelecka 26 — 3. zdg 65 586

Frontowy
Jasna 5 — 9. zdg 65 605

Niekrepujący
frontowy. Działyskich 11, parter, Matuszek. zdg 65 668

Przecznica
6 — 9. zdg 65 667

Pierackiego
8 — 12. zdg 65 666

Elegancki
utrzymaniem. Ratajczaka 9 — 8 zdg 65 663

Pokój
Działyskich 1, m. 16. zdg 65 661

Przyjeźdnym
najtaniej. Kolegiacki 5 — 3 — (Nowy Rynek). zdg 65 660

Frontowy
Wrocławska 18 — 2. zdg 65 626

Garncarska
2 — 4. zdg 65 637

Ratajczaka
11 a — 98. zdg 65 651

Centrum
wysoki parter, także przyjeźdnym. Aleja Marcinkowskiego 2, m. 1. zdg 65 673

Pokój
tanio. Skarbowa 17 — 5. zdg 65 685

Klatki
zupełnie niekrepujący. Piekary 24, m. 2. zdg 65 700

Elegancki
niekrepujący. Waly Jagiełły 3, m. 5. zdg 65 754

Szamarzewskiego
32 — 8. zdg 65 760

2
pokoje. Skryta 14 — 3. zdg 65 762

Konopnickiej
16 — 5. portj. 3562

Miły
kulturalnym z utrzymaniem — bez. Łąkowa 15 — 6. zdg 65 712

16. SZUKA POKOJU

Niekrepującego
eleganckiego od 1 sierpnia poszukuje bankowiec. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 65 526

Lepszego
czystego, spokojnego Ratajczaka, Ogrodowej, Józefa Szymańskiego parter I. zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 65 680

17. LOKALE

Skład
mieszkaniem wydzierżawie. — Dąbrowskiego 88. zdg 65 751

18. DZIERŻAWY

Interes
materiałów budowlanych odstąpię oraz na inny handel, plac z szopami, biurko, telefon. Mostowa 18. zdg 65 302

Hotel
polski z restauracją do wynajęcia. Wiadomość: Wrocław, — Przedmiejska 19, u gospodarza. ng 14 716

24. NAUKA

Kursy
stenografii, księgowości i maszyn. ul. Ogrodowa 16, II piętro. zdg 65 558

Kursy kroju, szycia
przyjmuje, warunki najkorzystniejsze. Klawiterowa, Marij Magdaleny 1, m. 7. dg 2340/1

22. ZGUBY

Dog
złoty Chis zaginął. Oddać nagrodę. Rydzyska 8, Debiec. zdg 65 609

23. ROZMAITE

Lekarz
znajdzie wdzięczną praktykę w Miasteczku n. Notecia. Blizszych szczegółów udzieli Anna Sokółowska loco. Tg 1202

Akuszerka

Krajewska, Strzelecka 2. telefon 27-71 przy świetlikach przyjmuję, udziela porady, pomocy pod 2395

Otyknowanie

domu w Żabikowie powierze dobremu fachowcowi. Zgłoszenia Łasiecki, Żabikowo, ul. Laskowska. zdg 64 475

Krawcowa

kilkoletnia praktyka poleca się w dom lub poza dom, także na wyjazd. Górna Wilda 107, m. 23 zdg 65 492

Jasnovidz Dżami,

jedyny fenomen świata, obdarzony darem Bożym dokona przełomu w życiu Twem, gdy w jakiegokolwiek sprawie zwrócisz się do niego. Nadeślij datę urodzenia i 1 złoty znaczkami pocztowymi na porto. Adresować: Jasnovidz Dżami, Kraków, Stradom 3. ng 14 711

Koncesja

wódczana potrzebna. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 654

25. MUZYKA

Trio

wolne. Mińska, Inowrocław, Batorego. ng 14 691

23. SZUKA POSADY

a) Służba domowa

Nauczycielka-

wychowawczyni
zezwolenie zakres szkoły powszechnej, francuski, szycie, szuka posady, wynagrodzenie 30 zł miesięcznie. Wodna 19, m. 6. zdg 65 245

Posługaczka

uczniwa poszukuje posługi od 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 551

Służąca

wiejska starsza, samodzielnie gotowaniem, prasowaniem sztywnej bielizny, szuka posady. — Oferty Kurjer Poznański zdg 65 561

Sierota

znająca gotowanie, szycie, poscieli własna, szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 582

Dziewczyna

z prowincji, zdrowa, uczniwa, poszukuje posady do wszelkich prac domowych, znam szycie. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 65 603

Dziewczyna

dobremi świadectwami, samodzielnie gotowaniem, jako przychoźnia szuka pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 671

Pokoju

do 1-2 osób tylko majątek — ewentualnie z gotowaniem szuka posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 65 672

Żona

studenta prosi o pracę. Maż nie może jej utrzymać. Łaskawe oferty proszę skierować do Kurjera Poznańskiego pod zdg 65 693

Kuchmistrzyni

z długoletnią praktyką, dobre świadectwa, referencje, znająca zapr. kons. cukiernictwo poszukuje we większych domach posady od 1 sierpnia. S. D. Cerekwica, poczta Znin. zdg 65 703

Dziewczyna

do samotnego państwa poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 730

Prasowaczka

poszukuje zajęcia, miejscowości obojętne. Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 719

b) Inni

Narodowiec

mieszkający w prowincji, 3 lata bez pracy — w nader krytycznym położeniu, 6 kl. gimn. szuka jakiegokolwiek posady. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. pod zdg 65 050

Poszukuje

jakiegokolwiek pracy 17 letni. VI klas gimnazjum, silny, inteligentny, porządnej rodziny. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 65 500

Rządca - administrator

spowodu sprzedaży majątku sukcesorskiego w którym pracowałem cztery lata samodzielnie jako administrator, szukam posady od 15. bm. lub 1 października. Kawaler, lat 32, świadectwa i polecenia bardzo dobre, posada może być jako żonaty, na żądanie mogę złożyć kaucję. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 65 586

Nauczycielka

bez matki, religijna, skromna, kochająca dzieci, praktyka szkolna, przyjmie posadę za skromnym wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 521

Inteligentny

starszy chłopiec pragnie wyuczyć się ogrodnictwa. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 65 640

Mistrz młynarski

absolwent kursu młynarskiego państw. szkoły przemysłowej, 14 lat praktyki, handlowych, gospodarczych młynach, zna łuszczenie grochu, platków, kaszy, owsiarne, jęczmiennej, kawaler, poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 535

Krawcowa

krój szuka posady, dziennie 2 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 550

Ogrodnik

kawaler, 25 lat praktyki wszechstronnie kwalifikowany, znający bardzo dobrze rolnictwo, ewentualnie przeistoczyłby rolnictwo na ogrodnictwo dochodowe, posiada własną pasiekę, zbiór miodu do spółki z właścicielem, szuka posady zaraz lub później. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 491

Osoba

inteligentna, kulturalna, naukowa uczniwa, poleceniami poszukuje posady towarzyszącej u starszej pani ewent. za pokój z utrzymaniem, miejscowość obojętne. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 531

Ekspedjentka

z branży rzemieślniczo-wedlinarskiej dłuższą praktyką szuka posady zaraz, najchętniej w Poznaniu. Zgłoszenia Helena Cabańska, Gniezno, Piekary dom Kodrańca. ng 13 534

Panienka

szuka posady ekspedjentki początkującej. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 714

Urzędnik pocztowy

5 lat praktyki, maturzysta, trzeźwy, sumienny pragnie przejść do większego przedsiębiorstwa prywatnego. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 65 710

Pełny

sierota wojenny, lat 19 poszukuje miejsca nauki za obuwnika, względnie fryzjera. Zgłoszenia uprasza Związek Inwalidów Wojennych R. P. Kolo Poznań, ul. Koźna 8, tel. 29-94. zdg 65 716/17

Syn

inwalid wojenny, lat 16 z ukończoną Szkołą Wydziałową, I rocznym wyższym kursem Szkoły Handlowej poszukuje posady początkującego, biurowego, względnie za ucznia kupieckiego itp. Zgłoszenia uprasza Związek Inwalidów Wojennych R. P. Kolo Poznań, ul. Koźna 8, tel. 29-94. zdg 65 707/8

Córka

inwalid wojenny, lat 16 szuka nauki za fryzjerem. Zgłoszenia uprasza Związek Inwalidów Wojennych R. P. Kolo Poznań, ul. Koźna 8, tel. 29-94. zdg 65 705/6

Księgowy - bilansista

biegły korespondent, wszechstronne wyrobienie, wieloletni kierownik biur w banku, handlu, przemysle, obejmuje odpowiedzialnie stanowisko samodzielnie lub pomocniczo na terenie województwa zachodnich. Łaskawe oferty Kurjer Poznański pod zdg 65 643

27. WOLNE POSADY

Francuzka

(lub Polka) z pierwszorzędnym akcentem potrzebna od zaraz do chłopca 7 letniego. Zgłoszenia Par. nr. 28.11. Pg 5631-28.11

Służącego samotnego

od zaraz, z dobrymi poleceniami poszukuje S. S. M. Jaworowo, p. Witkowo, powiat Gniezno. zdg 64 970

Służąca

dzieci gotowaniem zaraz. Karwik, Plac Sapieżyński 3, skład. zdg 65 570

Dam

posadę w młynie za wypożyczenie 2 000, pensja 100. — Oferty Kurjer Poznański zdg 65 512